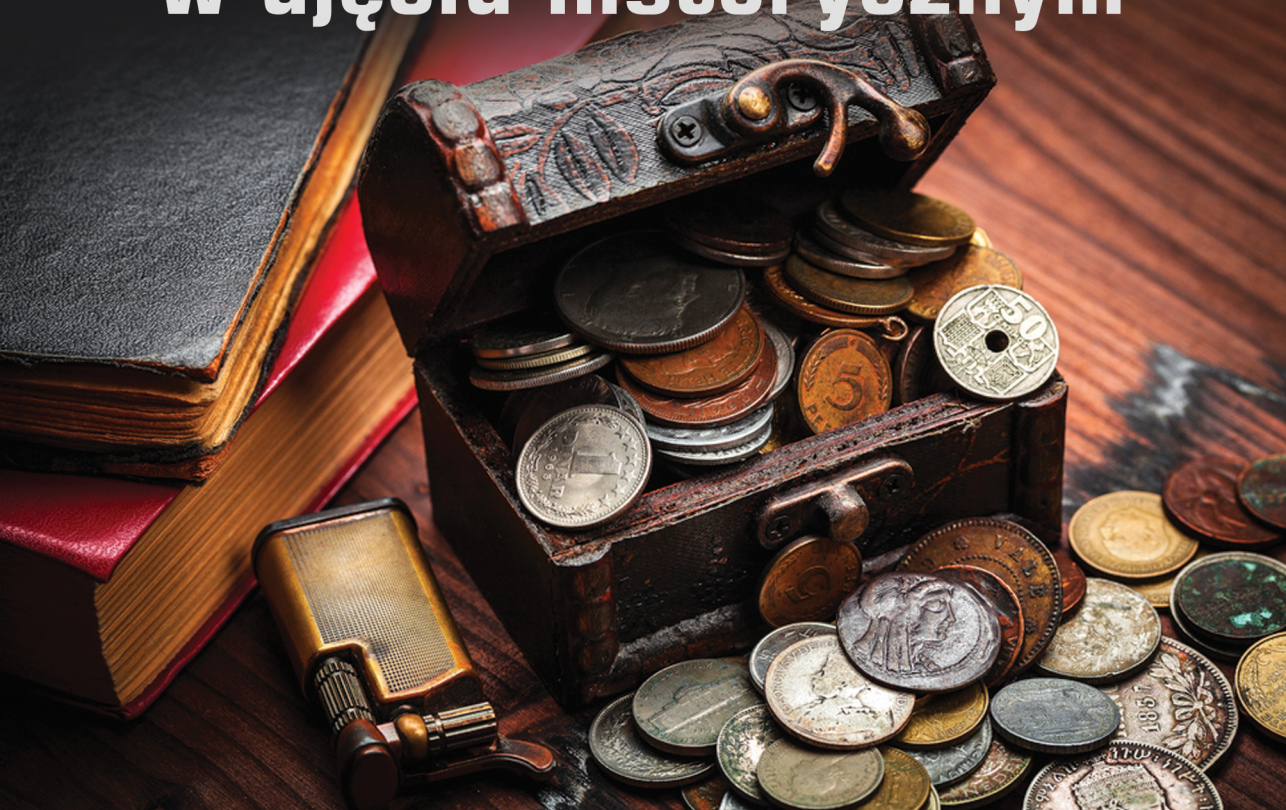


Mirosław BOCHENEK
Wojciech GIZA
Beata ROGOWSKA
Urszula ZAGÓRA-JONSZTA

Wokół problemów z pieniądzem w ujęciu historycznym



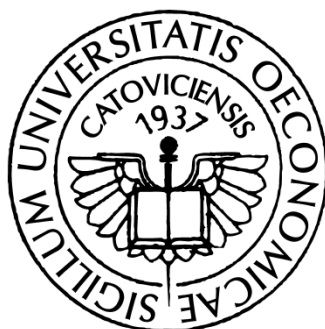
Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego
w Katowicach



Mirosław BOCHENEK, Wojciech GIZA
Beata ROGOWSKA, Urszula ZAGÓRA-JONSZTA



WOKÓŁ PROBLEMÓW Z PIENIĄDZEM W UJĘCIU HISTORYCZNYM



Katowice 2025

Komitet redakcyjny

Tomasz Ingram (przewodniczący), Monika Ogrodnik (sekretarz),
Agata Austen, Monika Kulikowska-Pawlak, Małgorzata Pańkowska,
Aleksandra Pethe, Jacek Pietrucha, Anna Skórska, Marzena Strojek-Filus,
Edyta Szafranek-Stefaniuk, Tomasz Wachowicz, Ewa Ziemia

Recenzent

Marian Noga

Redakcja i korekta językowa

Patrycja Keller

Skład tekstu

Marzena Safian

Projekt okładki

Emilia Gumulak

Ilustracja na okładce © roger-scardigno – Photogenica

ISBN 978-83-7875-921-8

e-ISBN 978-83-7875-922-5

doi.org/10.22367/uekat.9788378759225

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2025



Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa
(CC BY 4.0), <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>



WYDAWNICTWO UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO W KATOWICACH
ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice, tel.: +48 32 257-76-33
<http://www.wydawnictwo.ue.katowice.pl>, e-mail: www.wydawnictwo.ue.katowice.pl
Facebook: @wydawnictwouekatowice



SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
Rozdział I	
PIENIĄDZ JAKO DOBRO – NIE TYLKO EKONOMICZNE	7
Wprowadzenie.....	7
1. Społeczna percepcja dobra, jakim jest pieniądz	8
2. Pieniądz jako instrument oddziaływania na sferę realną gospodarki	12
Podsumowanie.....	20
Rozdział II	
PROCEDER PSUCIA PIENIĄDZA W STAROŻYTNOSCI	
I ŚREDNIOWIECZU	22
Wprowadzenie.....	22
1. Psucie pieniądza w starożytności	23
2. Psucie pieniądza w średniowieczu	27
3. Podlenie pieniędzy w średniowiecznej Polsce	31
Podsumowanie.....	35
Rozdział III	
MIKOŁAJA KOPERNIKA KRYTYKA PSUCIA PIENIĄDZA	
W PRUSACH I KORONIE	37
Wprowadzenie.....	37
1. Motywy badań procederu psucia pieniądza przez M. Kopernika	37
2. Stan ówczesnego systemu monetarnego według M. Kopernika i późniejszych badaczy	38
3. Kopernikowskie wyjaśnienie przyczyn i skutków psucia pieniądza oraz program reformy monetarnej.....	42
4. Kopernikowski program naprawy pieniądza w ocenie polskich badaczy	49
Podsumowanie.....	52

Rozdział IV

DYLEMATY GUNNARA MYRDALA DOTYCZĄCE TEORII PIENIĄDZA I POLITYKI PIENIĘŻNEJ – SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY

<i>MONETARY EQUILIBRIUM</i>	54
Wprowadzenie.....	54
1. Dylematy dotyczące koncepcji, treści, zastosowanej metody oraz etapów powstawania dzieła	55
2. Dylematy dotyczące kwestii normatywnych i pozytywnych w teorii oraz polityce gospodarczej i pieniężnej.....	62
3. Dylematy dotyczące analizy statycznej versus analizy dynamicznej (kryterium czasu).....	67
Podsumowanie.....	69
ZAKOŃCZENIE	71
BIBLIOGRAFIA	73
SPIS TABEL	83



WSTĘP

Pieniądz stanowi podstawową kategorię ekonomiczną w gospodarce towarowo-pieniężnej. Problemy związane z pieniądzem budziły i budzą nadal wiele kontrowersji. Na przestrzeni wieków zmieniało się podejście do tego powszechnego ekwiwalentu, zmieniała się jego forma, ale zawsze rodził zrozumiałe zainteresowanie nie tylko ekonomistów. Pogoń za zyskiem, chęć posiadania jak największej ilości pieniędzy towarzyszy człowiekowi od momentu jego pojawienia się i do wyjątków należeli ci, dla których dobra materialne, możliwe do osiągnięcia dzięki pieniądзом, nie stanowiły celu działań. Dylematy wokół pieniądza istnieją zatem do dziś, co stanowi wdzięczny obszar badań ekonomistów.

Opracowanie niniejsze wpisuje się w rozważania wokół pieniądza. Autorzy przedstawiają problemy dotyczące zarówno samego pieniądza, jak i polityki monetarnej w ujęciu historycznym. Śledzą jego rozwój i związane z nim procesy od momentu jego pojawienia się do czasów niemal współczesnych. Praca składa się z czterech rozdziałów.

Pierwszy, zatytułowany *Pieniądz jako dobro – nie tylko ekonomiczne*, stanowi rozważania wokół istoty pieniądza i postrzegania jego funkcji w różnych szkołach ekonomicznego myślenia. Pokazuje przykłady zaczerpnięte z mitologii i Biblii. Analizuje pieniądz i jego znaczenie jako powszechnego ekwiwalentu dla sfery realnej gospodarki, począwszy od czasów starożytnych po współczesność. Zwraca również uwagę na postrzeganie pieniądza w kategoriach kultury Zachodu, przywołując wiele przykładów akceptujących bałwochwalczy niemal stosunek do pieniądza.

Rozdział drugi: *Proceder psucia pieniądza w starożytności i średniowieczu* porusza istotne zagadnienie podlenia monety, które rozpoczęło się wraz z pojawieniem się pieniądza kruszcowego. Polegało to na zmniejszaniu ustalonej wcześniej zawartości kruszcu szlachtetnego w monecie lub na jej obrzynaniu i zmniejszaniu wagi. Skutki tego procederu dotyczyły przede wszystkim kupców i poddanych, a zyski czerpał ten, kto miał prawo bicia monet, czyli najczęściej władca. Współcześnie wprowadzenie w obieg już pieniądza z zawartością

srebra lub złota, ale psucie pieniądza nie ustało, ponieważ np. inflacja deprecjonuje jego realną wartość.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Mikołaja Kopernika krytyka psucia pieniądza w Prusach i Koronie*, pozostając w temacie podlenia monety przedstawiono stanowisko Mikołaja Kopernika, będącego administratorem kapituły warmińskiej, wobec tego procederu oraz propozycję jego reformy. Szeroko omówiono wysiłki Kopernika zmierzające do uzdrowienia sytuacji na rynku pieniężnym. Niestety, jego pomysł reformy nie został uwzględniony; rozwiązanie Decjusza bardziej spodobало się królowi.

Ostatni rozdział: *Dylematy Myrdala na temat pieniądza i polityki monetarnej* dotyczy stanowiska tego szwedzkiego ekonomisty, noblisty wobec zagadnień pieniężnych. Rozdział ten przenosi rozważania wokół pieniądza do czasów bardziej już współczesnych, jako że Myrdal reprezentował tzw. szkołę szwedzką w ekonomii, która rozwijała się w pierwszej połowie XX w.

Autorzy opracowania zdają sobie sprawę z uwzględnienia niewielkiej części zagadnień związanych z pieniądzem, mają jednak nadzieję, że mimo to opracowanie wpisze się w dyskusję nad kwestiami monetarnymi.

Motto:

Pieniądzom należy rozkazywać, a nie im służyć.

Seneka Młodszy

Pieniądze szczęścia nie dają. Dopiero zakupy.

Marilyn Monroe

Wprowadzenie

Wśród szerokiego spektrum dóbr ekonomicznych, pieniądz jest jednym z tych, które budzi najwięcej pytań, wątpliwości i emocji. Jest on powszechnie pożądany. Czym zatem jest pieniądz i jaką rolę pełni w przestrzeni gospodarczej, która w niniejszym opracowaniu została potraktowana jako integralna część szeroko rozumianej przestrzeni społecznej? Jakiego rodzaju dobrem jest pieniądz: autotelicznym czy instrumentalnym? Jakie niesie on możliwości oddziaływania na sferę realną gospodarki? Poszukiwanie odpowiedzi na powyższe pytania stanowi cel rozważań prezentowanego rozdziału. Realizacja tego celu została podjęta poprzez zastosowanie metod zaczerpniętych z historii myśli ekonomicznej, uwzględniających argumentację osadzoną we współczesnej ekonomii, zwłaszcza ilościowej teorii pieniądza, a także refleksji filozoficznej dotyczącej istoty pieniądza. Chodzi zatem o przedstawienie rekonstrukcji idei odzwierciedlającej sposób postrzegania pieniądza i jego ewolucję na przestrzeni wieków.

W pierwszej części tekstu określono szeroki kontekst społeczny obejmujący percepcję pieniądza jako dobra stanowiącego określony fenomen kulturowy. W drugiej części, traktując pieniądz jako dobro instrumentalne przedstawiono sposób, w jaki wybrani ekonomiści, odnoszący się do ilościowej teorii pieniądza interpretowali pieniądz jako narzędzie oddziaływania na sferę realną gospodarki.

1. Społeczna percepcja dobra, jakim jest pieniądz

Pieniądz jest bez wątpienia dobrem ekonomicznym, który w systemie gospodarczym odgrywa szczególną rolę, inną od tej, jaką pełnią np. dobra konsumpcyjne czy inwestycyjne. To, co łączy pieniądz z innymi dobrami ekonomicznymi, to jest jego instrumentalny charakter. W kategoriach filozoficznych wyróżniamy dobra autoteliczne i instrumentalne. Te pierwsze same w sobie stanowią wartość. Ludzie dążą do ich posiadania lub je realizują, ponieważ lokują je na szczycie aksjologicznej hierarchii wartości. Z kolei dobra instrumentalne są tymi, dzięki którym możemy zrealizować inne dobra oraz cele uznawane za ważne i godne realizacji. To do tej kategorii dóbr należy pieniądz. Co więcej, cała ekonomia jest nauką skupiającą swoją uwagę na dobrach instrumentalnych. Oferuje ludzkości narzędzia (instrumenty) do czynienia naszej egzystencji lepszą. Zawiera istotny komponent sądów normatywnych, a jednocześnie jest prawdopodobnie tą nauką, w której najbardziej unika się sądów wartościujących, realizując jednocześnie neopozytywistyczny wzorzec nauki wolnej od tych sądów na wzór nauk przyrodniczych. Ekonomiści, zwłaszcza ci aspirujący do miana głównego nurtu, zadowolają się tworzeniem teorii umożliwiających osiągnięcie określonych celów, np. niskiej inflacji, stabilności gospodarczej, szybkiego wzrostu gospodarczego, rezygnując jednocześnie z jednoznacznych deklaracji dotyczących tego, które z nich powinny być realizowane.

W latach 90. XIX w. trwał spór dotyczący statusu sądów wartościujących na gruncie ekonomii. J.N. Keynes [(1890)/1999] wyróżniał ekonomię pozytywną, normatywną i sztukę ekonomii, traktując je jako integralne części nauki o gospodarowaniu. Począwszy od lat 50. XX w. środowisko ekonomistów, zgodnie z postulatami metodologicznymi, głoszonymi przez M. Friedmana [1953], coraz częściej opowiadało się po stronie ekonomii pozytywnej, negując jednocześnie zasadność sądów normatywnych [Hands, 2012]. Przewagę zdobyło przekonanie, zgodnie z którym nauka (w tym przypadku ekonomia) zajmuje się faktami, natomiast wartościami zajmuje się etyka. Oczywiście, istnieją również ekonomiści postulujący włączenie sądów normatywnych do dyskursu naukowego. Jednym z nich jest G. Myrdal [1958], reprezentant szkoły szwedzkiej. Stał on na stanowisku integralności sądów pozytywnych i normatywnych w ekonomii. W perspektywie rozwoju myśli ekonomicznej to jednak Chicago, z którym związany był M. Friedman, zdominowało narrację ekonomiczną, a nie Sztokholm, gdzie znajdowała się macierzysta uczelnia Myrdala. Współcześnie wyrazem kompromisu jest dopuszczenie w dyskursie sądów wartościujących bez jednoznacznego rozstrzygnięcia, które z nich są właściwe. W tym ujęciu pojawia się postulat *put your values on the table*, czyli uwidocznienia sądów wartościujących, jakie przyjmowane są w ramach proponowanej teorii.

Zanim przedstawiona zostanie analiza pieniądza traktowanego jako dobro instrumentalne, którego zastosowanie pozwala osiągnąć określone cele gospodarcze, zostanie przedstawionych kilka przykładów obrazujących, jak pieniądz postrzegany jest w szeroko rozumianym kontekście kultury Zachodu. To, co jest charakterystyczne i co łączy poniżej przytoczone przykłady, to przeświadczenie, iż utożsamianie pieniądza z wartościami autotelicznymi, takimi jak np. wpisana w kulturę Zachodu Arystotelesowska triada dobro, prawda i piękno, a także pogon za pieniądzem i bogactwem przynoszą negatywne konsekwencje.

Pierwszy z przykładów dotyczy znanej z mitologii historii o królu Midasie, który był owładnięty manią bogactwa. Ponad wszystko pragnął on złota. Kiedy bóg Dionizos spełnił jego życzenie i obdarzył go zdolnością zamieniania wszystkiego, co dotknie w złoto, Midas szybko tego pożałował. Jego dotyk sprawił, że ukochana córka stała się złotym posągim. Zrozumiał również, że zamienianie wszystkiego w ów szlachetny kruszec zagraża jego własnej egzystencji. Dotykając żywości, zamieniał ją w nienadający się do spożycia metal. Starożytni Grecy byli bardzo powściągliwi, jeśli chodzi o traktowanie pieniądza jako czegoś, co powinno stanowić główną wartość determinującą nasze dążenia.

Podobnie jak w starożytnej Grecji, również w przekazach biblijnych odnajdujemy szereg przestróg dotyczących maksymalizacji bogactwa. Ewangelista Mateusz stwierdza „Nikt nie może dwom panom służyć (...). Nie można służyć Bogu i mamonie¹” [Biblia Tysiąclecia, 2003, Mateusz, 6:24].

Inny przykład biblijny dotyczy srebrników, które otrzymał Judasz za wydanie swojego mistrza Jezusa z Nazaretu. Stały się one symbolem niegodziwości, której istotą jest dążenie do uzyskania korzyści pieniężnych w zamian za zdradę takich wartości, jak przyjaźń i lojalność. W tym przypadku owe srebrniki nie przyniosły korzyści temu, kto je otrzymał, doprowadzając Judasza do autodestrukcji [Biblia Tysiąclecia, 2003, Mateusz 27, 3-5].

Ewangeliczny przekaz dostarcza nam również informacji na temat tego, jak wartość pieniądza zmienia się w zależności od tego, ile go posiadamy. Łukasz ewangelista pokazuje, że wdowi grosz ofiarowany potrzebującym ma większą wartość niż sowite daniny bogaczy [Biblia Tysiąclecia, 2003, Łukasz 21:1-4, Marek 12: 41-44]. Chodzi zatem w tym przypadku nie o wartość nominalną daniny, ale o jej użyteczność zarówno dla darczyńcy, jak i obdarowanego. Dotykamy w tym miejscu kluczowego dla ekonomicznej teorii wartości zagadnienia związanego z malejącą użytecznością krańcową dóbr, opisaną przez I prawo Gossena (prawo malejącej użyteczności krańcowej). Pieniądz zgodnie z biblijnym przekazem, podobnie jak inne dobra, ma większą wartość dla tego, kto go mało posiada i *vice versa*. Dokładnie w ten sposób zinterpretowali wartość dóbr

¹ Mammon to imię aramejskiego bożka pieniądzy. Z kolei słowo „ma'mon” oznacza zysk, bogactwo.

konsumpcyjnych twórcy rewolucji marginalnej, co współcześnie stanowi trwały komponent mikroekonomicznej teorii popytu. Pytanie jednak brzmi, czy wartością pieniądza rządzą te same zasady, które określają wartość dóbr konsumpcyjnych? Czy rzeczywiście wraz ze wzrostem ilości posiadanego pieniądza jesteśmy skłonni traktować każdą kolejną jego jednostkę jako tę, która przynosi nam coraz mniejszą użyteczność krańcową? W pytaniu tym kryje się głębsze odniesienie do racjonalności leżącej u podstaw nauki ekonomii. Jeżeli przyjmiemy, iż pieniądz to dobro reprezentujące wartość wszystkich innych dóbr będących w obrocie gospodarczym, to nie ma powodu zakładać, że podlega on prawu malejącej użyteczności krańcowej. Potrzeby nasze są bowiem nieograniczone. Natomiast ograniczone są środki ich zaspokajania. To z kolei konstytuuje rdzeń ekonomicznego myślenia.

W XIX-wiecznej brytyjskiej literaturze również możemy dostrzec wnikliwą krytykę postawy zachłannego skąpca, który owładnięty manią bogactwa dążył do akumulacji pieniądza. Opisu tego dostarczył Charles Dickens [2024] w 1843 r. w *Opowieści wigilijnej*. Najczęściej postawa głównego bohatera, Ebenezera Scrooge'a, analizowana jest w kontekście etycznym. Ebenezer jawi się jako bogaty, wyalienowany, zgorzkniały, stary skąpiec, który jednak w noc Bożego Narodzenia doznaje przemiany, stając się szczodrym człowiekiem. To go również uszczęśliwia i pozwala mu uzyskać akceptację społeczności. Nowela Dickensa, oprócz etycznego przesłania, ma również ważną interpretację ekonomiczną. Dickensa cechowało głębokie zaangażowanie w sprawy społeczne. W okresie, kiedy powstawała *Opowieść wigilijna*, na Wyspach Brytyjskich toczyły się ostre spory dotyczące perspektyw gospodarki rynkowej, a także polityki społecznej. Pesymistyczna predykcja T.R. Malthusa [(1798)/1998], przedstawiona w postaci prawa ludności, utwierdzała w środowisku ekonomistów pogląd, że nędza i ubóstwo jako czynniki naturalne nigdy się zostaną przezwyciężone za pomocą rozwoju gospodarczego. Prowadziło to do rozniecania radykalnych poglądów, zgodnie z którymi pomoc społeczna dla ubogich pozbawionych środków egzystencji jest bezcelowa, gdyż i tak nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Co więcej sami ubodzy są odpowiedzialni za zaistniałą sytuację, gdyż pchani niepohamowanym instynktem, są skłonni posiadać coraz więcej potomstwa w warunkach ograniczonej możliwości podaży żywności. Docieramy w tym miejscu do centralnego zagadnienia współczesnej ekonomii, jakim są wzrost gospodarczy, umożliwiający rozwój gospodarczy. Jeśli pominiemy interpretację etyczną i skupimy się na ekonomicznych konsekwencjach zachowania Scrooge'a, to dostrzeżemy głęboką transformację dziewiętnastowiecznej myśli ekonomicznej. Postawa Scrooge'a odzwierciedlała wczesne przekonanie klasycznej ekonomii politycznej (od A. Smitha do D. Ricardo), zgodnie z którym czynnikiem napędzającym wzrost i rozwój gospodarczy są oszczędności umożliwiające

akumulację kapitału. Oszczędności, przekształcając się w inwestycje, wzmacniają stronę podażową gospodarki i umożliwiają wzrost produkcji. Bogacze w stosunku do ludzi ubogich cechują się wyższą skłonnością do oszczędzania niż do konsumpcji. Zatem to wstrzemięźliwość ludzi zamożnych połączona z oddaniem biznesowi napędza gospodarkę². Współczesna ekonomia dostarcza nam jednak innego wyjaśnienia procesów dynamizujących wzrost gospodarczy. Jest ona oparta na popytowym modelu wzrostu gospodarczego, w którym to właśnie wydatki dynamizują procesy gospodarcze, zwłaszcza w krótkim okresie. Ten schemat rozumowania obecny jest w podejściu keynesowskim. Dzieje się tak dlatego, iż krańcowa skłonność do konsumpcji, w stosunku do krańcowej skłonności do oszczędzania jest większa u ubogich niż bogatych. To ubodzy, zamiast oszczędzać, wydają większą część dochodu. Dlatego też transfer środków finansowych od bogatych do ubogich sprawia, że przekazujemy środki od tych, którzy zamiast oszczędzać będą je wydawać. Nie chodzi w tym przypadku o etyczne uzasadnienie szczodrości bogaczy, ale o stymulowanie efektywności gospodarczej poprzez czynniki popytowe – wysoki poziom konsumpcji. Scrooge zmienił swoje nastawienie dopiero, kiedy uzmysłowił sobie negatywne konsekwencje tezauryzacji środków pieniężnych. Zrozumiał, że dla godnej egzystencji innych członków społeczeństwa równie ważne są wydatki stymulujące popyt. Jego przemiana uosabia zmianę myślenia ekonomistów z obecnego w klasycznej ekonomii politycznej podejścia podażowego na podejście popytowe. Równocześnie dostrzegł zmiany zachodzące w otaczającym go świecie. Zmianami tymi było nowe podejście do zagadnienia ubóstwa w latach 30. XIX w., które obserwował i komentował w swoich dziełach Dickens.

Ostatnia z przywołanych interpretacji tego, jak w przestrzeni społecznej postrzegany jest pieniądz, zaczerpnięta została ze sztuki filmowej. W 1987 r. wszedł na ekrany kin film Olivera Stone'a pt. *Wall Street*. Główny bohater, Gordon Gekko, w którego wcielił się Michael Douglas, uosabia niepokahowaną żądzę pieniądza, jaka panowała w latach 80. XX w. na Wall Street. Ów spekulant giełdowy przedstawiony został jako człowiek sukcesu, a jego bezwzględny sposób działania jako kwintesencja aktywności gospodarczej³. W kulminacyjnej scenie filmu, Gekko, występując przed szerokim audytorium, stwierdza „greed is good” (chciwość jest dobra). Zadziwiającym jest to, że deklaracja ta zapewni-

² Należy pamiętać, że Scrooge większość swojego czasu spędzał pracując w swoim kantorze. Unikał marnowania czasu na podtrzymywanie relacji społecznych.

³ Gekko nie był postacią fikcyjną. Jej pierwowzorem był Ivan Boesky, makler giełdowy odnoszący wielkie sukcesy finansowe, ale ostatecznie skazany jednak za insider trading. W maju 1986 r. na zaproszenie Haas School of Business na Uniwersytecie Kalifornijskim, Boesky wygłosił słynne przemówienie, w którym stwierdził „I think greed is healthy. You can be greedy and still feel good about yourself” [Collins, 2009, s. 95-96].

ła postaci Gekko 24-tą lokatę na liście największych złoczyńców wykreowanych przez sztukę filmową [Kamiński, 2003]. Na pierwszym miejscu owej listy znalazł się Hannibal Lecter (*Milczenie owiec*), zaraz za nim pojawił się Norman Bates (*Psychoza*), a ostatnie miejsce na podium zajął Darth Vader (*Gwiezdne wojny*). W przeciwieństwie do wielu konkurentów, bohater grany przez Douglasa nikogo nie uśmiercił. On jedynie wygłosił credo, które z pewnością odzwierciedlało pragnienie wielu owładniętych rządzą pieniądza graczy giełdowych.

Porównując narracje dzieł Dickensa i Stone'a, zauważamy, że chociaż obydwie postacie w równym stopniu pochłonięte były żądzą pieniądza, to jednak realizacja tego pragnienia przez Scrooge'a skazywała go na odosobnienie i dezaprobatę społeczną. Z kolei opinia wygłoszona przez Gekko spotkała się z aprobatą znacznej części audytorium. Jego styl życia budził zazdrość, a nie dezaprobatę. Gracze na Wall Street chcieli być tacy jak Gekko. Scrooge w przeciwieństwie do niego wykazał się autorefleksją. Sam zdał sobie sprawę z konsekwencji własnej postawy i dokonał przemiany. Gekko do końca był konsekwentny w swoim działaniu, co doprowadziło go w miejsce odosobnienia, jakim jest więzienie.

Co łączy powyżej przedstawione historie? Z pewnością to, iż ich bohaterowie dążyli do maksymalizacji bogactwa poprzez tezauryzację pieniądza. Podobnie jak w starożytności Midas, współcześnie Gekko za nadrzędną wartość uznawał pieniądź. W obydwóch przypadkach uwieńczona sukcesem pogoń za pieniądzem nie przynosiła jednak spodziewanych korzyści. Zatem potwierdza się przesłanie myśli Seneki Młodszego, zgodnie z którym „pieniądzom należy rozkazywać, a nie im służyć”. Należy ich używać do realizacji innych celów. To, jak określimy owe cele, pozostaje kwestią filozofii naszego życia i tego, co w naszej kulturze uznajemy za nadrzędne wartości.

2. Pieniądz jako instrument oddziaływania na sferę realną gospodarki

Przytoczone powyżej przykłady pokazują, że ilekroć traktowano pieniądź jako dobro autoteliczne, prowadziło to do niepożądanych konsekwencji. Pieniądź zatem jest ważny nie dlatego, że posiada wartość sam w sobie. Jest on ważny dlatego, że jako dobro o charakterze instrumentalnym ma do odegrania ważne funkcje w systemie gospodarczym. Określenie funkcji pieniądza jest tu kluczowe. Właściwie wszystkie podręczniki do makroekonomii i finansów zawierają opis owych funkcji. P. Schaal [1996, s. 23] stwierdza wprost: „[...] istota pieniądza jest określona przez spełniane przez niego funkcje. Wszystkie bo-

wiem środki, które funkcję pieniądza pełnią, należy z definicji uznać za pieniądź”. To, co wydaje się najbardziej istotne w dyskursie dotyczącym funkcji pieniądza, odnosi się do sposobu interpretacji owych funkcji w ramach poszczególnych szkół myśli ekonomicznych. Akcentowanie określonych funkcji, przy jednoczesnym minimalizowaniu innych, prowadzi do odmiennych wniosków dotyczących sposobu, w jaki pieniądź wpływa na sferę realną gospodarki (sferę zatrudnienia i produkcji).

Chociaż w literaturze ekonomicznej można dostrzec różne ujęcie funkcji pieniądza, to wydaje się, że najczęściej wskazywane są następujące: pieniądź jest środkiem wymiany (funkcja cyrkulacyjna), stanowi on również miernik wartości, jest on środkiem płatniczym oraz środkiem tezauryzacji. Oprócz owych czterech podstawowych funkcji, postrzeganych jako ściśle ekonomiczne, można skonstruować całą listę funkcji, których uzasadnienie wymaga poszerzenia perspektywy ekonomicznej o pewne aspekty społeczne.

Pytanie dotyczące funkcji pieniądza warto postawić jednak w inny sposób. Można zastanowić się, jak poszczególne szkoły myśli ekonomicznej interpretowały pieniądź jako narzędzie oddziaływania na sferę realną. Czy warto, przy pomocy aktywnej polityki monetarnej, wpływać na zachowanie podmiotów gospodarczych? Motyw ten będzie przedmiotem dalszych rozważań w niniejszym tekście.

Merkantylizm, który rozwijał się od początku XVI stulecia do połowy XVIII w., utożsamiał pieniądź z bogactwem [Heckscher, 1936]. Czy jednak chodziło o prostą intuicję, zgodnie z którą zasoby pieniądza kruszcowego określały bogactwo narodu? Takie rozumowanie podkreślałoby znaczenie funkcji tezauryzacyjnej pieniądza. W jaki sposób owa tezauryzacja miałaby przyczynić się do dynamizacji procesów gospodarczych? Na tak postawione pytanie trudno jest przedstawić jednoznaczną interpretację, łączącą to, co my współcześnie określamy mianem wzrostu gospodarczego z funkcją tezauryzacji pieniądza. Bardziej istotne są interpretacje, przyjmujące powszechnie powielaną przez merkantylistów myśl, zgodnie z którą pieniądź pobudza handel. W tym ujęciu na pierwszym planie pojawia się pieniądź jako środek wymiany i jako środek płatniczy. Wielkie odkrycia geograficzne zaowocowały nie tylko rozwojem handlu transatlantyckiego, mocno wspieranego przez działania protekcyjnistyczne państw. Spowodowały również napływ złota, a zwłaszcza srebra do Europy, w warunkach, kiedy dominował pieniądź kruszcowy. To z kolei wywołało inflację, która stała się przedmiotem analizy [Fisher, 1989]. Jaką rolę odegrał zatem pieniądź w świecie, w którym kupiec – *mercante*, potrzebował pieniądza i kredytu w celu realizacji transakcji rynkowych? Jeśli posłużymy się współczesnym rów-

naniem I. Fishera do zobrazowania przekonań merkantylistów, to otrzymamy następującą zależność:

$$MV = PT$$

gdzie:

M – masa pieniądza,

V – prędkość obiegu pieniądza,

P – przeciętny poziom cen,

T – wolumen transakcji.

Zgodnie z interpretacją merkantylistów, zależność przyczynowo-skutkowa przebiega w tym równaniu od M do T. Czyli wzrost masy pieniądza M powoduje wzrost wolumenu transakcji T. Współcześnie zwolennicy ilościowej teorii pieniądza postrzegają tę zależność w inny sposób. Wzrost masy pieniądza M powoduje wzrost przeciętnego poziomu cen P. W interpretacji merkantylistów to właśnie czynniki pieniężne dynamizują procesy gospodarcze określane współcześnie mianem wzrostu gospodarczego. Na gruncie ilościowej teorii pieniądza, pieniądz jest neutralny. Wzrost jego ilości prowadzi do negatywnych konsekwencji w postaci inflacji.

Mówiąc o negatywnych konsekwencjach inflacji, można przedstawić mnóstwo argumentów, po które zwykle sięgają ekonomiści. Inflacja jest jednak zjawiskiem wywołującym konsekwencje w szerszej rozumianym wymiarze społecznym. Widać to wyraźnie w podejściu do pieniądza w okresie średniowiecza. Myśliciele związani z kościołem katolickim zgodnie negowali pogoń za pieniądzem i jego tezauryzację przez poszczególnych członków społeczeństwa. Jednocześnie dopuszczali gromadzenie bogactwa przez króla, a także kościół, który pod koniec średniowiecza stał się potężną instytucją dysponującą znaczącym potencjałem ekonomicznym. Co uzasadniało ów dualizm związany z akceptacją akumulacji pieniądza przez władcę i kościół, a zarazem negację tego typu działań w stosunku do podmiotów indywidualnych? Wydaje się, że w tym przypadku chodziło o utrzymanie stratyfikacji społecznej. Średniowieczne społeczeństwa zachodu budowały hierarchię społeczną na podstawie zwyczaju i tradycji. To, jakie miejsce zajmował ktoś w hierarchii, zależało głównie od szlacheckiego urodzenia i woli panującego. Sukces finansowy, tak jak jest to współcześnie, nie gwarantował wyższej pozycji społecznej i dodatkowych praw. Chociaż wszyscy pragnęli bogactwa, to jednak przyzwolenie na jego tezauryzację przez podmioty indywidualne oznaczałoby zmianę porządku społecznego. Ten uświęcony tradycją porządek społeczny uległ zmianie po odkryciach geograficznych. Owładnięci chęcią bogactwa przedsiębiorczy konkwistadorzy i kupcy wracali z Ameryki na

stary kontynent, przywożąc drogocenny kruszec. Uruchomili oni proces przemian, których istota polegała na tym, że o pozycji społecznej nie decydowało już tylko urodzenie, ale efekty gospodarcze osiągane w ramach nowo kształtujących się relacji rynkowych. Szczególnie mocno proces inflacji dotknął kościół katolicki. Wyrażona w pieniądzu wartość realna danin należnych kościołowi malała w warunkach inflacji. Władza świecka zaczęła dominować nad władzą religijną w zachodnim świecie. W przeciwieństwie do kościoła, władcy, zapewniając sobie prawo bicia monety, próbowali z sukcesem wpływać na instrument – pieniądź, który zmieniał układ sił w nowo powstającym społeczeństwie kapitalistycznym. Duchowni skupili się na etycznej dezaprobatie podlenia monety, próbując (bezsukcesownie) ograniczyć zjawisko inflacji.

Rozwój ilościowej teorii pieniądza przyczynił się również do zmiany sposobu myślenia o relacjach gospodarczych w wymiarze międzynarodowym. Merkantyliści postrzegali handel jako grę o sumie zerowej umożliwiającej kreowanie bogactwa. Dlatego też podejmowali działania protekcyjnistyczne w celu kreowania dodatniego bilansu handlowego. A dzięki niemu zapewniali napływ pieniądza kruszcowego do kraju, w którym eksport towarów przewyższa import. W XVIII w. zwolennik liberalizmu, a także orędownik ilościowej teorii pieniądza, D. Hume [(1752a) 2020a; Cesarano, 1998], podważył to przekonanie, przedstawiając *price-specie-flow mechanism*⁴ w pracy *Of the balance of trade*. Był on również zwolennikiem ilościowej teorii pieniądza [Hume, (1752b) 2020b; Paganelli, 2009]. Związek pomiędzy ilościową teorią pieniądza a owym mechanizmem jest istotny [Cesarano, 1998; Boateng & Hendrickson, 2021], gdyż pozwolił Hume’owi skonstruować spójną argumentację wymierzoną przeciwko merkantylizmowi. Argumentację tę można streścić w następujący sposób. Dwa kraje: A i B prowadzą wymianę handlową, w której kraj A uzyskuje dodatni bilans handlowy. Jego następstwem jest napływ pieniądza kruszcowego do kraju A. Z kolei w kraju B następuje odpływ pieniądza kruszcowego. Proces ten powoduje wzrost ogólnego poziomu cen w kraju A (posiadającym dodatni bilans handlowy). Natomiast w kraju B następuje spadek ogólnego poziomu cen. Towary w kraju A stają się relatywnie droższe niż w kraju B. To z kolei sprawia, że pojawia się samoczynnie tendencja do wyrównywania się bilansów handlowych. Mieszkańcy kraju A chętniej kupują tańsze towary w kraju B, co doprowadza do samoczynnego wyrównania się bilansów handlowych. W rozumowaniu Hume’a wyraźnie widać, że przyjął on odmienny niż merkantyliści pogląd. Pieniądz nie pobudza handlu, a jedynie procesy inflacyjne. To różnice cen determinowane

⁴ W polskojęzycznej literaturze *price-specie-flow mechanism* określany jako cenowy mechanizm przepływu pieniądza kruszcowego.

przez masę pieniądza, w stosunku do ilości towarów, stanowią główny bodziec zawierania transakcji. W traktacie *O pieniądzu* Hume stwierdza „Właściwie rzecz ujmując, pieniądz nie jest przedmiotem handlu, lecz jedynie instrumentem, co do którego ludzie zgodzili się, że ułatwia wymianę jednego towaru na inny. Nie jest on kołem napędowym handlu, lecz oliwą, która sprawia, że ruch owych kół jest bardziej płynny i łatwy. Jeśli rozważymy jakiekolwiek królestwo w ode-rwaniu od innych, jest jasne, że większa lub mniejsza ilość pieniędzy nie ma znaczenia, gdyż ceny towarów są zawsze proporcjonalne do ilości pieniądza” (Hume, 2014, 9). W gospodarce uwidacznia się samoczynne dążenie do stanu równowagi. Zatem wszelkie działania protekcyjnistyczne państwa, mające na celu utrzymanie dodatniego bilansu handlowego, w długim okresie skazane są na niepowodzenie.

W przeciwieństwie do wcześniej sformułowanej w tym opracowaniu argumentacji pokazującej, iż dążenie do akumulacji pieniądza kruszcowego przyniosło podmiotom indywidualnym niepożądane skutki, argumentacja Hume’a nie odnosiła się do negatywnych konsekwencji poszczególnych podmiotów gry rynkowej. Ma ona ogólny charakter i dotyczy negacji takiego działania z perspektywy makroekonomicznej obejmującej całą gospodarkę. To z kolei prowadzi do przeorientowania polityki gospodarczej ufundowanej na egoistycznie rozumianych motywach interesu narodowego na rzecz liberalnego podejścia akcentującego możliwość realizacji obopólnych korzyści w warunkach wolnego handlu.

Myślenie o pieniądzu jako instrumencie ułatwiającym wymianę zdomino-wało sposób analizy klasycznej ekonomii politycznej. Jest ono zakorzenione w uproszczonej interpretacji ilościowej teorii pieniądza, w ramach której szczególnie mocno akcentowano funkcję pieniądza jako środka wymiany. Przyjaciół D. Hume’a i jednocześnie ojciec klasycznej ekonomii politycznej, A. Smith, poświęcił stosunkowo niewiele uwagi analizie pieniądza. Dokonał tego w rozdziale czwartym zatytułowanym *O pochodzeniu i zastosowaniu pieniądza* i w rozdziale piątym *O rzeczywistej i nominalnej cenie towarów, czyli o ich cenie wyrażonej w pracy i cenie wyrażonej w pieniądzu* [Smith, 2007]. A. Arnon zwraca uwagę, iż zagadkowy jest brak bezpośrednich odniesień w *Bogactwie narodów* A. Smitha do koncepcji Hume’a dotyczących zarówno ilościowej teorii pieniądza, jak i *price-specie-flow mechanism* [Arnon, 2011]. Podobnie jak Smith również D. Ricardo w większym stopniu skupił się na wyjaśnieniu działania sfery realnej gospodarki niż niuansach polityki pieniężnej. W tradycji klasycznej ekonomii politycznej przewagę zdobyło przekonanie, zgodnie z którym wzrost produkcji i zatrudnienia wyjaśniane jest raczej przez odwołanie się do czynników sfery realnej. Relację pomiędzy sferą realną i sferą pieniężną cechuje dychoto-

nia. Pieniądz jest wolem zasłaniającym procesy realne. Ułatwia transakcje rynkowe, pozwalając zrezygnować z uciążliwego barteru. Nie odgrywa on jednak zasadniczej roli w stymulowaniu wzrostu gospodarczego.

Powyższa interpretacja, chociaż dominująca, z pewnością stanowi pewne uproszczenie. Wśród ekonomistów tamtego okresu możemy wskazać tych, którzy dostrzegali wpływ pieniądza na sferę realną. Niewątpliwie takim ekonomistą był R. Cantillon [(1755)/1938, 140-148]. W pracy *Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu* w części drugiej, w rozdziale szóstym *O zwiększaniu i zmniejszaniu ilości efektywnego pieniądza w państwie*, przedstawił działanie tzw. efektu Cantillona. Istota owego efektu dotyczy sposobu, w jaki zwiększona podaż pieniądza prowadzi nie tylko do wzrostu ogólnego poziomu cen, ale do tego, jak ów napływający do gospodarki strumień pieniądza zmieni relacje cen dóbr i od czego to zależy. „Pan Locke stawia, jako podstawowe twierdzenie, że stosunek ilości dóbr i towarów do ilości srebra reguluje ceny rynkowe [...]. Wielka trudność tych poszukiwań polega na ustaleniu, jaką drogą i w jakim stosunku zwiększenie się ilości pieniądza podnosi ceny wszelkich rzeczy” [Cantillon, (1755)/1938, 149-141]. Zmieniające się ceny względne spowodują zmiany w alokacji dóbr i usług. To, jak pieniądz wpływa na gospodarkę, zależy w głównej mierze od tego, kto jest początkowym odbiorcą zasobów gotówkowych i na jakie dobra zgłosi popyt. Rozumowanie Cantillona znalazło znacznie większe zrozumienie wśród przedstawicieli szkoły austriackiej, uznawanej współcześnie za ekonomiczną heterodoksję, niż przedstawicieli klasycznej ekonomii politycznej [Sieroń, 2022]. Austriacy, w przeciwieństwie do Smitha i Ricardo, podważali neutralność pieniądza, wskazując na potencjalne zagrożenia związane z jego kreacją przez państwo [Marszałek, 2011; Mayer, 2018]. W ujęciu Cantillona, odwołując się do przytoczonego powyżej równia Fishera, można stwierdzić, że to, czy wzrost M spowoduje wzrost P , czy będzie wpływała na T , w głównej mierze zależy od tego, do kogo trafi zastrzyk pieniądza wprowadzony do gospodarki. Rodzi to kolejne pytania dotyczące polityki pieniężnej, jaką powinny prowadzić władze monetarne.

Interpretacja efektów Cantillona dotyczy w istocie czegoś, co określamy współcześnie mianem mechanizmów transmisji pieniądza. Dyskusja na ten temat toczy się wśród makroekonomistów specjalizujących się w polityce monetarnej. M. Blaug [2000, 170-176], omawiając to zagadnienie, wskazuje na dwa rodzaje mechanizmów transmisji pieniądza, łącząc je z określonymi szkołami myśli ekonomicznej. Pierwszy z tych mechanizmów określany jest mianem mechanizmu transmisji bezpośredniej. Jego twórcami byli Cantillon i Hume. Drugi z nich to mechanizm transmisji pośredniej przedstawiony przez H. Thorntona, powtórzony przez D. Ricardo, a następnie rozwinięty przez K. Wicksella.

W przypadku mechanizmu transmisji bezpośredniej podmioty zainteresowane są utrzymaniem rezerw kasowych w ujęciu realnym M/P , ze względu na motyw transakcyjny, na określonym poziomie. Jeżeli w gospodarce nastąpi wzrost podaży pieniądza, to istniejące salda pieniężne w ujęciu realnym, będą wyższe niż pożądane salda w ujęciu realnym. Aby doprowadzić do stanu równowagi, podmioty zwiększą wydatki, generując impuls inflacyjny. Doprowadzi to wzrostu przeciętnego poziomu cen P , co z kolei wywoła spadek wartości sald pieniężnych M/P do określonego – nowego poziomu równowagi. Widać zatem, że pieniądz jest neutralny, ale jedynie w stanie równowagi długookresowej. W krótkim okresie, kiedy uruchamiane są procesy dostosowawcze, pieniądz nie jest neutralny. Za jego pomocą można wpływać na sferę realną.

Podobne wnioski, jak w przypadku powyżej przedstawionego mechanizmu transmisji bezpośredniej, wynikają z analizy działania mechanizmu transmisji pośredniej, dokonującego się za pomocą stopy procentowej. Na przełomie XIX i XX w. najlepiej zagadnienie to przedstawił Knut Wicksell [1898/1962]. Podkreślił on znaczenie naturalnej stopy procentowej, określanej na rynku towarowym oraz bieżącej stopy procentowej wyznaczonej przez działanie sił na rynku pieniężnym. W stanie równowagi długookresowej stopa naturalna równa się bieżącej stopie procentowej. Wzrost podaży pieniądza powoduje obniżenie bieżącej stopy procentowej poniżej naturalnej stopy procentowej. Będzie to zachęcać podmioty gospodarcze do zaciągania taniego kredytu i wzmożenia procesu inwestycyjnego, co przyczyni się do poprawy koniunktury gospodarczej. Proces ten trwa, dopóki bieżąca stopa procentowa nie zrówna się z naturalną stopą procentową. Widać zatem, że w krótkim okresie pieniądz nie jest neutralny. Może on stanowić narzędzie, za pomocą którego wpływamy na koniunkturę gospodarczą. W tym miejscu dotykamy ważnych kwestii ekonomii normatywnej. Dotyczą one wiary w skuteczność owych instrumentów. Ekonomisci o orientacji wolnorynkowej, tacy jak np. M. Friedman, żywią przekonanie, iż gospodarka ze swej natury jest stabilna. Stabilna wartość pieniądza jest warunkiem *sine qua non*, umożliwiającym podejmowanie racjonalnych decyzji w gospodarce rynkowej. Co więcej, błędy w polityce monetarnej stanowią źródło dotkliwych kryzysów gospodarczych, jak miało to miejsce w przypadku wielkiego kryzysu lat 1929-1933. Z kolei przedstawiciele przeciwnego obozu, wywodzącego się z tradycji keynesowskiej, przyjmują założenie, że gospodarka ze swej natury jest niestabilna. W tym przypadku pieniądz jawi się jako narzędzie polityki gospodarczej, pozwalające stabilizować ową koniunkturę i przeciwdziałać kryzysom gospodarczym. Podstawowe pytanie dotyczy jednak tego, czy dając takie narzędzie w ręce polityków, wykorzystają oni właściwie pieniądz? Jakie cele będą realizować i z jakim skutkiem? Rozwój teorii wyboru publicznego skłania do

pewnej dozy sceptycyzmu w stosunku do nadmiernej ingerencji państwa w sferę gospodarczą. Nie chodzi o potencjalną skuteczność polityki monetarnej, co jest sporem trwającym wśród ekonomistów, ale raczej o to komu ów pieniądź będzie służył.

Sposób postrzegania przez ekonomistów, odwołujących się do tradycji ekonomii klasycznej i keynesowskiej, stabilności gospodarczej związany jest ściśle z interpretacją prawa rynków Saya [Kates, 2009]. To właśnie temu francuskiemu przedstawicielowi klasycznej ekonomii politycznej przypisuje się sformułowanie, zgodnie z którym „podaż kreuje własny popyt”. Zatem niemożliwy jest kryzys ogólnej nadprodukcji. Sformułowanie to zdeterminowało sposób interpretacji stabilności gospodarki rynkowej do czasów *Ogólnej teorii, zatrudnienia, procentu i pieniądza* [Keynes, 2003], kiedy to w świetle wielkiego kryzysu J.M. Keynes poddał krytyce to prawo. Dyskusja na temat prawa rynku Saya jest obszerna [Baumol, 1977, 1999; Blaug, 1997; Kates, 2009]. To, co wydaje się szczególnie istotne, dotyczy sposobu, w jaki Say [1960] opisuje proces wymiany zachodzący w gospodarce rynkowej. W interpretacji odwołującej się do tożsamości Saya kryzys ogólnej nadprodukcji nie może wystąpić, gdyż gospodarka rynkowa jest postrzegana jako gospodarka barterowa, w ramach której pieniądź jedynie ułatwia wymianę dóbr i usług. Dobra produkujemy po to, aby wymienić je na inne dobra, zatem nadprodukcja może wystąpić jedynie w poszczególnych gałęziach i dzięki działaniu mechanizmu rynkowego szybko zostanie ograniczona, prowadząc do stanu równowagi. Ogólna nadprodukcja nie jest możliwa. W tym ujęciu uwypuklony został motyw transakcyjny, a funkcja pieniądza została zredukowana do środka wymiany. Zmarginalizowano np. funkcję tezauryzacji pieniądza. Say [1960] w swojej pracy posłużył się sugestywnym porównaniem. Pieniądź przedstawił jako wóz umożliwiający transport dóbr pomiędzy stronami transakcji rynkowej. Stwierdza on: „A więc pieniądź jest jedynie wozem dla przekazywania wartości produkcji. Cały pożytek z niego polegał na przewiezieniu do ciebie wartości produktów, które nabywca sprzedał, aby zakupić twoje produkty” [Say, 1960, s. 209]. Rzeczywiście w gospodarce barterowej ogólna nadprodukcja jest niemożliwa. Przeczy to logice. Mówienie o ogólnej nadprodukcji ma sens wyłącznie w stosunku do jakiegoś dobra. W tym przypadku tym dobrem jest pieniądź. Innymi słowy, jeżeli w gospodarce jest zbyt mało pieniądza w stosunku do wymienianych dóbr, to prowadzi to do braku równowagi pomiędzy sferą pieniężną a sferą realną, której konsekwencją jest kryzys gospodarczy. Nawiązując do sayowskiej metafory wozu, jeżeli owych wozów jest zbyt mało do efektywnego transferu dóbr i usług to prowadzi to do stagnacji gospodarczej. W tym miejscu uwidacznia się druga, oprócz neutralności pieniądza, fundamentalna zasada obecnych na gruncie ilościowej teorii pieniądza. Zasadą tą jest do-

stosowanie ilości pieniądza do produktu. Uwzględnienie owej zasady rzutuje jednak na interpretację zasady neutralności pieniądza. O ile, zgodnie z neutralnością pieniądza, poprzez zwiększenie podaży pieniądza nie jest możliwe w długim okresie generowanie wzrostu produkcji i zatrudnienia, to jednak zbyt mała ilość pieniądza w stosunku do produkcji niesie katastrofalne skutki dla gospodarki. Występuje tutaj asymetria. Poprzez czynniki pieniężne nie jesteśmy w stanie w długim okresie pobudzić koniunktury, ale poprzez niewłaściwą politykę monetarną możemy doprowadzić do załamania koniunktury spowodowanej deficytem ilości pieniądza w stosunku do ilości transakcji, które ten pieniądz powinien obsłużyć. Dostrzegli to Friedman i Schwartz [1963], wyjaśniając przyczyny wielkiego kryzysu błędami w polityce monetarnej, a nie ogólną nadprodukcją. W poglądach na temat pieniądza szczególnego znaczenia nabrało pytanie dotyczące określenia wielkości popytu na pieniądz zgłaszanego przez podmioty gospodarcze.

Na podstawie przytoczonej powyżej argumentacji widać wyraźnie, że kluczowa dla właściwego funkcjonowania gospodarki jest równowaga pomiędzy sferą realną a sferą pieniądza. A. Leijonhufvud [1973, s. 331], opisując sposób uprawiania ekonomii, przedstawił dwa totemy mikro- i makroekonomiczny. W przypadku totemu makroekonomicznego tworzą go krzywe IS i LM, które za sprawą modelu Hicksa pokazują kluczową dla współczesnej makroekonomii równowagę pomiędzy sferą realną IS oraz sferą monetarną LM. Rozumienie owej relacji stanowi kwintesencję współczesnej makroekonomii. Dyskurs odnoszący się do tego, w jaki sposób czynniki pieniężne mogą wpływać na sferę realną, dotyczy nie tylko szczegółowych zagadnień polityki monetarnej, ale szerzej rozumianego podejścia do projektowania rozwiązań instytucjonalnych określających model społeczno-gospodarczy, w jakim żyjemy.

Podsumowanie

Pieniądz stanowi szczególny rodzaj dobra ekonomicznego. Zarówno w przekazach filozoficznych, przypowieściach religii chrześcijańskiej, literaturze i sztuce filmowej, a także w pracach ekonomistów na przestrzeni długiego okresu można znaleźć wiele opisów zawierających przykłady pogoni za pieniądzem, które rzadko przynosiły oczekiwane rezultaty. Pieniądz jest dobrem instrumentalnym, a nie autotelicznym. Dążenie do jego posiadania jest uzasadnione w przypadku, gdy służy on innym ważniejszym celom. W przypadku prac ekonomistów szczególnie ważne jest zrozumienie funkcji pieniądza, poprzez które pełni on istotne role w przebiegu procesu gospodarczego. Swoisty balans pomiędzy sferą

realną a sferą pieniężną stanowi jedno z najważniejszych wyzwań współczesnej makroekonomii. M. Friedman miał rację, twierdząc, że pieniądz jest ważny. Ale słowa te z pewnością są inaczej interpretowane przez jego zwolenników, a inaczej przez tych, którzy sięgają do dziedzictwa J.M. Keynesa. To jednak, jaką postać ma przyjmować polityka monetarna, aby służyć nie tylko celom gospodarczym, ale również celom społecznym, wciąż pozostaje kwestią otwartą i wywołującą szereg emocji.

Wprowadzenie

Historia pieniądza sięga kilku tysięcy lat. Wyewoluował spośród towarów; w różnych częściach świata inne towary pełniły funkcje powszechnego ekwiwalentu. Były to muszelki, kawałki cienko tkanego płótna, skóry zwierząt, sól, kamienie lub w przypadku większych transakcji, bydło⁵. Pieniądz nieodzownie wiąże się z wymianą, chociaż najprawdopodobniej pierwsza forma wymiany związana była ze zwyczajem dawania sobie upominków. Ofiarowywano przedmioty o dużej wartości w trakcie zawieranych przymierzy, paktów i jako gest przyjaźni [Cywiński, 1986, s. 5].

Póki wytwarzanie miało charakter zamknięty, produkowano tyle, ile potrzebowano w ramach danej grupy czy plemienia. W miarę jak udoskonalano narzędzia i zaczęto się specjalizować w wytwarzaniu poszczególnych dóbr, pojawiły się nadwyżki, które plemiona zaczęły wymieniać między sobą. Początkowo wymiana miała charakter barterowy. Kolejnym etapem stało się przyjęcie na danym terytorium jednego towaru, który spełniał funkcję powszechnego ekwiwalentu, co znacznie ułatwiło transakcje. Następnym krokiem było stosowanie metali w transakcjach. Było to srebro, złoto, miedź, brąz. W przypadku metali szlachetnych było już niedaleko do podlenia pieniądza, czyli zwiększania zawartości metali nieszlachetnych w srebrnych i złotych monetach.

Celem rozdziału jest analiza związanego z wymianą procederu psucia pieniądza, czyli obniżania jego realnej wartości. Zjawisko to było znane już w starożytności i istnieje do dziś, mimo iż pieniądza kruszcowego już nie ma.

Rozdział ma charakter teoretyczny. Zastosowano metodę analizy historycznej oraz metodę opisu. Wykorzystano opracowania powojenne, sięgając również do prac starożytnych filozofów.

⁵ *Pecunia* w języku łacińskim oznacza pieniądź i pochodzi od słowa *pecus*, czyli bydło.

1. Psucie pieniądza w starożytności

Psucie pieniądza jest związane z pojawieniem się monet, czyli metalowych znaków pieniężnych o określonej próbie, formie i ciężarze, opatrzonej znakiem emitenta, czyli najczęściej władcy, posiadającej umowną wartość, zaznaczoną na monecie. Wyłoniły się ze sztabek metali, które wcześniej stanowiły środek zapłaty, ponieważ były trwałe, podzielne, łatwe do przenoszenia i nie podlegały psuciu. Początkowo metale nieszlachetne pełniły funkcję pieniądza: ołów, miedź, cyna, żelazo lub brąz. Dopiero później pojawiły się metale szlachetne, czyli srebro i złoto, wypierając poprzednie. „Wraz z przejściem od przypadkowego handlu nadwyżkami do regularnej wymiany towarowej i pojawieniem się zawodu kupca powstał pieniądz kruszcowy” [Ciepielewski i in., 1985, s. 51]. Pojawienie się monet ułatwiło handel, ponieważ wyeliminowało konieczność każdorazowego ważenia kruszcu przed zapłatą. Zarówno w starożytności, jak i w średniowieczu bicie monet odbywało się techniką ręczną. W naszej kolebce kulturowej pierwsze monety pojawiły się w Lidii (Azja Mniejsza) pod koniec VII w. p.n.e. i były wybite z elektronu, czyli naturalnego stopu srebra ze złotem [Mikołajczyk, 1988, s. 8, 2002, s. 18]. Tak twierdził między innymi Herodot [ks. I, s. 93-94], pisząc, że Lidyjczycy byli „pierwszymi z ludzi, którzy bili złote i srebrne monety i nimi się posługiwali; pierwszymi też byli kramarzami”. W VI i V w. p.n.e. zaczęły dominować monety srebrne, natomiast ostatni władca Lidii, Krezus, wybijał monety złote. Forma monet szybko znalazła uznanie w państwach-miastach greckich, przy czym najpierw kruszce używano w postaci sztabek. Najwcześniej wprowadziły je Ateny i Korynt na początku VI w. p.n.e. Aleksander Macedoński wybijał monety złote dzięki złożom tego pierwiastka w górach Pangajon. Jednak za wynalazców pieniądza uznaje się Sumerów, którzy zostali zmuszeni do wybijania monet na skutek załamania się ich dotychczasowego systemu organizacji życia [Morawiec, 2017, s. 210]. Grecki system pieniężny opierał się na jednostkach wagowych, przy czym podstawową był talent dzielący się na 60 min, a ta z kolei na 60 szekli. Talent ważył 26,2 g. Drachma stanowiła 1/100 miny i dzieliła się na obole, a te na chalkony (1/8 obola). System ten przejęli Grecy z Mezopotamii, w której podstawową jednostką był talent (ok. 30 g) dzielący się na 60 min. Aleksander Macedoński stworzył system monetarny oparty na srebrnych i złotych monetach, który osiągnął międzynarodowy zasięg. Jego następcy utrzymali go w okresie hellenistycznym, jednak po podboju Grecji przez Rzym (146 r. p.n.e.), mimo iż miasta greckie utrzymały prawo bicia monet, system ten stopniowo ulegał redukcji do pieniądza brązowego [Morawski, 2002, s. 16-19].

Samo złoto jest miękkie i monety musiały zawierać dodatki innych metali nieszlachetnych w celu utwardzenia. Ich zawartość była ściśle określana. Jednak stanowiło to pokusę do zmniejszania srebra i złota w monetach kruszczowych. Pierwsze ślady psucia monet pojawiły się prawdopodobnie wraz z chwilą powstania pieniądza kruszczowego. Herodot podaje bodaj najwcześniejszy przykład podrobienia pieniądza przez Polikratesa, tyrana Samos, który miał miejsce w roku 525/524 p.n.e. Podczas oblężenia miasta przez Spartan i Koryntian kazał on wybić jak najwięcej monet z ołowiu i pozłocić je, a następnie dał oblegającym i oni odstąpili⁶ [za: Morawski, 2002, s. 19]. Jednak najbardziej znany i również wczesny przykład psucia pieniądza został opisany w sztuce Arystofanesa [br.] „Żaby”, wystawionej w styczniu 405 r. p.n.e. w Atenach podczas uroczystości lenajskich. Wówczas to wybito posrebrzane monety z brązu o wielkości drachm i teradrachm, ponieważ potrzebowano pieniędzy na prowadzenie wojny peloponeskiej i na potrzeby wewnętrzne. Była to pewnego rodzaju pożyczka od obywateli dla państwa, ale szybko się okazało, że pieniądz gorszy wyparł z obiegu pieniądz lepszy. Stosowny fragment „Żab” brzmi w przekładzie następująco [Arystofanes, br., s. 49, ANTI-EPIRRHEMA]:

Jest moneta stara, dobra, ale jest i nowych norm,
My już groszy staroświeckich, szczerosrebrnych, pięknych form
– I w Helladzie, i w Barbarów kraju pewny był ich dźwięk –
My tych groszy już nie chcemy! Lecz jest za to nowa miedź,
Bitą wczoraj i przedwczoraj! Stempel na niej zżarła śniedź!

Arystofanes w swoim dziele skrytykował więc pomysł posrebrzania miedzianych pieniędzy i skierowania ich do obiegu przez emitenta. Sztuka cieszyła się ogromnym powodzeniem, zyskała pierwszą nagrodę wśród komedii i przywilej powtórnego wystawienia. Może to świadczyć o pełnej akceptacji przez obywateli jej treści, w tym i wątków ekonomicznych. Jednakże Arystofanes nie zauważył, że monety o niskim nominale też były potrzebne do transakcji o małej wartości.

Trzeba pamiętać, że wynalazek pieniądza nie był od razu zaakceptowany. Wielki filozof Platon [1958, t. I, ks. IV, s. 195-196], mający znaczący wpływ na ówczesne poglądy i żyjący na przełomie V i IV w. p.n.e., niechętnie odnosił się do ciągnięcia zysków z handlu zagranicznego, gdzie operowano pieniędzmi

⁶ Zdaniem M. Mielczarka [2006, s. 14] trudno to jednak nazwać świadomym psuciem pieniądza, bo był to po prostu wojenny podstęp. Taka interpretacja nie wydaje się wszak słuszna, ponieważ już pod koniec V w. p.n.e. w Atenach wprowadzono do obiegu posrebrzane monety brązowe, których oficjalnym celem było pozyskanie środków na działania wojenne, chociaż kosztowna wojna peloponeska już zmierzała ku końcowi. Raczej więc chodziło o wzbogacenie się emitenta.

wybijanymi z kruszców szlachetnych. Pieniądze takie uważał bowiem za źródło moralnego zepsucia, gromadzenia zysków i rozbijania struktury społecznej. Dlatego proponował zastąpienie ich pieniędzmi z kruszców nieszlachetnych. Jego uczeń, Arystoteles (IV w. p.n.e.), uznał, że pieniądź jest tylko środkiem pozwalającym na nabycie dóbr. Nie ma więc znaczenia, z jakiego materiału jest wytworzony. To funkcja wymienna nadaje mu wartość; sam w sobie nie stanowi bogactwa. Na poparcie takiego poglądu podawał przykład króla Midasa, który umarł z głodu, ponieważ wszystko, czego dotknął zamieniało się w złoto [Taylor, 1957, t. I, s. 12-14]. Z uwagi na takie podejście można, obok reprezentanta kruszcowej teorii, uznać Arystotelesa za przedstawiciela również nominalistycznej teorii pieniądza.

W „*Ekonomice*”, pracy, której autorem jest albo Arystoteles, albo jego uczeń Teofrast (czasem podaje się jako autora Pseudo-Arystotelesa), omówione zostały metody pomagające uzyskać wpływy do kasy państwowej lub pomnożyć pieniądze. Między innymi podany jest przykład tyrana Dionizjusza z Syrakuz, który z braku kruszców szlachetnych nakazał wybić monety z cyny, po czym wydał dekret, nakazujący traktowanie owych pieniędzy na równi z pełnowartościowymi. Kiedy obywatele, od których pożyczył pieniądze, domagali się zwrotu długu, kazał wszystkim pod karą śmierci przynieść posiadane pieniądze. Następnie je przebił tak, że każda drachma miała teraz wartość dwóch drachm i w ten sposób spłacił dług [Arystoteles, 1920, ks. 2, s. 26-35]. Przykładów, kiedy z braku srebra i złota, wybijano pieniądze z brązu, miedzi lub innych nieszlachetnych, ale łatwo dostępnych metali, i kazano je traktować na równi z pełnowartościowymi, autor podaje więcej [Arystoteles, 1920, ks. 2, 1349a, s. 23-30].

Demostenes [*Demosthenes against Meidias*..., 1935, s. 509], żyjący w IV w. p.n.e., w mowie przeciw Timokratesowi opisał reformę Solona, polegającą na zwiększeniu stopy menniczej z 73 do 100 drachm z 1 miny kruszcu. Było to związane z koniecznością rozwoju handlu zagranicznego. W ten sposób, jego zdaniem, dłużnicy skorzystali, bo nominalnie musieli oddać tyle samo, ale wagowo znacznie mniej kruszcu. Nie potępiał takiej metody, podając przykłady wielu państw, które bez uszczerbku dla gospodarki psuły srebrny pieniądź, zwiększając w nim zawartość miedzi lub ołowiu. Zatem dobro państwa dopuszczało czasem taki proceder, co Demostenes akceptował.

Proceder psucia pieniądza widoczny był na przestrzeni kilku wieków w starożytnym Rzymie. Od drugiej połowy I w. n.e., czyli czasów panowania cesarza Nerona, do drugiej połowy II w. n.e. – czasów cesarza Aureliusza, procentowa zawartość srebra została obniżona z 92% do 76%. Na początku III w. n.e. cesarz Septymiusz obniżył zawartość kruszcu szlachetnego do 47%. W rezultacie spowodowało to załamanie gospodarki i ucieczkę od pieniądza kruszcowego do

towarów. Nawet daniny na rzecz państwa pobierane były w naturze [Kunisz, 1971, s. 35-37]. O tym, że wraz z pieniądzem kruszczowym pojawił się proceder jego psucia świadczyć może również fakt, że stosunkowo krótko po wprowadzeniu monet w Rzymie (koniec II w. p.n.e.) powstał zawód nummularów (*nummularii*), którzy ustalali zawartość kruszczu w monecie i określali jej faktyczną wartość [Niczyporuk, Talecka, 2006, s. 24-25]. W obiegu krążyły bowiem monety o tej samej wartości nominalnej, ale o różnej zawartości kruszczu.

Od najdawniejszych czasów karano śmiercią tych, którzy podrabiali i fałszowali monety i wypuszczali do obiegu. Mimo to śmiałości nie brakowało. Greckie państwa-miasta zawierały między sobą umowy dotyczące karania winnych takiego przestępstwa [*Demosthenes against Meidias...*, 1935, s. 509]. Podstawą rzymskiego systemu monetarnego był funt (libra), ważący ok. 32,7 g. Na początku III w. p.n.e. Rzym dorobił się własnej monety – asa. Zarówno w Grecji, jak i w Rzymie wartość pieniądza ustalało państwo, jednak rzymskie prawo dokładniej ją określało. Na przykład w oparciu o ustawę Lex Flaminia w 217 r. p.n.e. as i srebrny denar zdewaluowano i ustalono nową proporcję między nimi: as był równy 1/16 denara. Zmniejszono wartość asa do połowy funta, lecz na skutek wydatków związanych z drugą wojną punicką znowu zmniejszono jego wartość do ćwierci funta [Morawski, 2002, s. 24-25]. Stosunek wartości srebra do brązu ustalono na 1:112. Asa psuto dalej w czasach republiki, kiedy to Senat miał prawo bicia monet, i na początku cesarstwa, w wyniku reform Juliusza Cezara w 44 r. p.n.e. stosunek asa do denara wynosił już 56:1 przy niezmiennym stosunku srebra do brązu [Pliniusz, 2004, ks. XXXIII, s. 260-263]. Reformy te wprowadziły bimetalizm srebrno-złoty. Podstawową jednostką był złoty aureus „(7,79 g), srebrną – denar (3,89 g). Aureus odpowiadał 25 denarom, co dawało relację wartości złota do srebra ok. 1:12,5. Bito też monety o wartości 0,5 aureusa i denara z odpowiednich kruszców. System uzupełniony był przez liczne monety brązowe, mosiężne i miedziane, które miały charakter pieniądza zdawkowego. Najwyższą jednostką był wśród nich mosiężny sesterce (27,28 g). Denar odpowiadał 4 sestercom, sesterce – 4 asom” [Morawski, 2002, s. 26]. Kolejne reformy podjęte przez Nerona dotyczące nadania pieniądzu charakteru kruszczowego zostały potem zaniechane i pieniądz ten traktowano jako zdawkowy. Pod koniec III w. n.e. srebrny antoninian zawierał tylko 5% srebra [Morawski, 2002, s. 26-27]. Kolejni cesarze podejmowali próby reformowania systemu pieniężnego z dość mizernym skutkiem (Dioklecjan, Konstantyn Wielki), chociaż pieniądz był traktowany jako przejaw prestiżu władcy.

Już greccy filozofowie rozważali problem pieniądza pod kątem teorii kruszczowej i nominalistycznej. Arystoteles nie był zdecydowany jednoznacznie dać pierwszeństwo jednej z nich. Jednak postępujące psucie pieniądza stawiało

na pierwszym miejscu teorię nominalistyczną. Opisywał to Pliniusz [2004, ks. XXXIII, s. 277], pokazując jak władcy Rzymu sukcesywnie zmniejszają wagę monet, pozostawiając ten sam nominal, lub dodają do stopu coraz mniej szlachetnego kruszcu. Wyrażnie potępiał ten proceder, określając taki spodlony pieniądz jako fałszywą monetę. Ponieważ zepsute pieniądze zalewały rynek, jeden z pretorów w I w. p.n.e. wydał edykt zapobiegający zalewowi rynku przez niepełnowartościowe denary, za co społeczeństwo postanowiło wystawić mu pomnik.

Mincerze sprawdzali jakość pieniędzy na dwa sposoby. Ponieważ z reguły monety obrzynano na końcach, dlatego wkładano je do rurek o określonej średnicy. Jeśli przeleciały, to oznaczało, że zostały ścięte na obrzeżach, czyli zmniejszono ich wartość. Drugi sposób polegał na badaniu wyporności monet. Brano pieniądze o konkretnej wartości (grzywny) i sprawdzano, czy zgodnie z prawem Archimedesza wypną odpowiednią ilość wody [www 1].

Oczywiście, władcy psujący pieniądz wyznawali teorię nominalistyczną, mocno podkreślając znaczenie stempla na monecie i prawne zabezpieczenie jego wartości niezależnie od zawartego w nim kruszcu.

2. Psucie pieniądza w średniowieczu

Rozwijająca się w średniowieczu gospodarka towarowo-pieniężna nadała pieniądzu szczególne znaczenie. Po okresie zastoju i wyraźnego cofnięcia się w porównaniu do starożytności, zarówno w filozofii, jak i w życiu gospodarczym, w XII i XIII w. nastąpiło przyspieszenie. Na szerszą skalę zaczęto rozwijać rzemiosło, a z nim handel, i pojawiły się pierwsze banki. Myśl ekonomiczna, a w niej stosunek do pieniądza, zaczęła bazować na dorobku filozofii greckiej, zwłaszcza Platona i Arystotelesa. Punkt szczytowy osiągnęła w XIII w. za sprawą Tomasza z Akwinu. W ramach systemu filozoficzno-teologicznego umieścił on system poglądów ekonomicznych.

Przez cały okres średniowiecza psuto pieniądz zarówno z powodu braku kruszców szlachetnych, jak i dla korzyści emitenta. Rozwój handlu wymuszał większą podaż pieniędzy. Zaczęto więc wybijać brakteaty, czyli jednostronne bardzo cienkie srebrne monety [Cywiński, 1982, s. 16]. Ze względu na ich kruchość, często się łamały i ścierały, wobec czego były wymieniane na nowe. Przy okazji władca zakazywał używania starych i wypuszczał nowe brakteaty, jeszcze gorsze od poprzednich, pomnażając swój dochód. Była to tzw. zasada renowacji (*renovatio monetae*). Częsta wymiana brakteatów nie tylko nie sprzyjała ich gromadzeniu, ale również źle wpływała na rozwój handlu i rzemiosła. Obieg

pieniędzy był określony obowiązkiem użytkowania miejscowych monet władcy i przymusem wymiany waluty obcej i własnej według przeliczników narzuconych przez panującego. Niektórzy władcy wymieniali pieniądz kilka razy w roku, ograbiając w ten sposób podwładnych. Kupcy niechętnie przyjmowali nietrwały pieniądz, mimo że posiadał taką samą wartość nominalną jak moneta dwustronna [Kiersnowski, 1975, s. 24-25]. Zdaniem Kiersnowskiego [1975, s. 16], wprawdzie w XIII i XIV w. brakteaty uległy już znacznej deprecjacji, ale z uwagi na małą wagę nie można było nadmiernie obniżyć zawartego w nich srebra, które stanowiło co najmniej 50%. Wobec tego nieraz były lepsze niż niektóre monety dwustronne.

Proceder psucia pieniądza dotyczył wszystkich monet. Głównie polegało to na zmniejszaniu zawartości kruszców szlachetnych w monecie, czyli za tę samą ilość kruszcu można było wybić więcej monet, co stanowiło czysty zysk władcy. Czyste srebro było 24-lutowe. Monety średniowieczne miały już próbę 12 łutów, gdy wcześniejsze 16. Falszerze podrabiali pieniądze, bijąc je fałszywymi stemplami lub odlewając z miedzi, a potem pokrywając tylko cienką warstwą srebra lub złota. Rezultatem psucia pieniędzy było pojawienie się w obiegu srebrnych sztab przyjmowanych na wagę. Wielkość emisji, częstotliwość wymiany, zawartość kruszcu zależała od panującego. Skala fałszerstw była ogromna i groźna dla gospodarki oraz obywateli. Jednak prawo było po stronie władców; zgodnie z nim pieniądz był własnością panującego. Jednoznacznie określał to np. Tomasz z Akwinu [Lipiński, 1968, s. 51-52].

Inny pogląd głosił Mikołaj Oresme, biskup z Lisieux, żyjący w XIV w. Był zwolennikiem kruszcowej teorii pieniądza i uważał, że pieniądz jest własnością całego społeczeństwa, zatem panujący nie ma prawa go podlić. Twierdził, że w przypadku deprecjacji pieniądza kruszec będzie z kraju odpływał, a na jego miejsce przyjdzie podrobiona moneta obca. Obniży się wymiana handlowa z zagranicą. Duże zyski osiągną lichwiarze i spekulanci. Psucie pieniądza obróci się w końcu przeciwko panującemu, który będzie otrzymywał dochody w spódlonej monecie od coraz biedniejszego społeczeństwa [Stankiewicz, 2007, s. 68]. Jak pouczał Oresme: „Każda zmiana monetarna, z wyjątkiem bardzo rzadkich [...] przypadków, zawiera w sobie fałsz i zwodzenie, i nie może być uprawnionym działaniem księcia”. I dalej: „Każda niesprawiedliwość jest w pewien sposób przeciwna naturze, lecz czerpanie zysku z manipulacji monetarnych jest szczególnie nienaturalnym aktem niesprawiedliwości” [za: Szczerbiński, 2017]. Fałszowanie pieniędzy uważał za występowanie przeciwko czwartemu przykazaniu. Wprawdzie traktował podszacowywanie pieniądza jako bezprawie i oszustwo, ale jednocześnie usprawiedliwiał taki proceder w czasie wojny. Dowodził błędności nominalistycznej teorii pieniądza i walczył z poglądami, że panujący ma

prawo zmieniać zawartość kruszcu w monetach i czerpać zyski z ich bicia. *Traktat o powstaniu, istocie, prawach i zmianach monet* Oresme'a uważany jest za najbardziej dojrzałe dzieło myśli ekonomicznej średniowiecza [Lipiński, 1968, s. 54]. Kanoniści uznawali funkcję pieniądza jako pośrednika w wymianie i miernika wartości. Odrzucali funkcję pieniądza jako środka tezauryzacji, czyli gromadzenia skarbu. Panujący był odpowiedzialny za obrót pieniędzmi i miał monopol na ich emisję. Za emitowanie pieniądza o prawnie ustalonej wartości mógł sobie pobrać pewne wynagrodzenie, tzw. regale. Wybijanie pieniędzy i obrót nimi powinny się dokonywać pod nadzorem państwa. Pieniądz posiadał wartość wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzna wartość różniła się od zewnętrznej o wielkość regale. Jeśli faktyczna wartość pieniądza była większa od wartości wewnętrznej plus regale, to oznaczało, że panujący krzywdził poddanych, a zysk otrzymany z podlenia pieniądza stanowił szkodę społeczną i obciążał grzechem panującego [Taylor, 1957, s. 21]. Gromadzenie pieniędzy i handel nimi były podejrzane. Tylko dwie instytucje: Kościół i państwo mogły to czynić. Kościół ze względu na prowadzenie zakładów dobroczynności, państwo z uwagi na potrzeby skarbowe i konieczność utrzymania wartości pieniądza na odpowiednim poziomie [Taylor, 1957, s. 22].

W państwach arabskich tak powszechnie fałszowano srebrne dirhamy mieszając je z antymonem lub rtęcią, że ustalono nawet kurs fałszywego dirhama do prawdziwego na 24:1. Psuto również złote dinary, dodając coraz więcej miedzi [Morawski, 2002, s. 37-38].

Innym sposobem psucia pieniądza, stosowanym w Saksonii, był nakaz przynoszenia posiadanych monet co najmniej raz w roku do mincerza, który je przebijał i oddawał o mniejszej ilości kruszcu, za co nieszczęsny posiadacz pieniędzy musiał jeszcze płacić 12% od wartości oddanych pieniędzy [Lebiedź, 2020]. Na perfidny pomysł dodatkowego zysku wpadł król Francji Filip Piękny. Zwiększał wagę monet, gdy zbliżał się czas płacenia podatków i zmniejszał ją, gdy należało spłacać królewskie długi [www 2].

Niemiecki cesarz Henryk IV, panujący w drugiej połowie XI w., początkowo z jednego funta srebra (367 g) wybijał 240 fenigów, jednak z każdą kolejną emisją waga monet spadała, ponieważ stawały się coraz cieńsze. W końcu nie można już było tłoczyć stempli dwustronnie, więc robiono to z jednej strony, nazywając je brakteatami, czyli pieniędzmi blaszkowymi⁷. Metoda ta szybko rozpowszechniła się w całej Europie Środkowej. Pierwsze fenigi, jeszcze dwustronne, ważyły 1,5 g, kolejne blaszkowe były coraz lżejsze. Jednak do najlżejszych należały krzyżackie denary o średnicy 1,5 cm ważące 200 mg. Monety

⁷ *Bractea* (łac.) – cienka blaszka metalu.

Mieszka III Starego ważyły 160 mg i to był rekord. Mniejszych i cieńszych nie dało się już wybijać [Lebiedź, 2020].

Specjalistą w dziedzinie podlenia pieniądza był arcybiskup Magdeburga, Wichman z Seeburga, żyjący w XII w. Korzystając z cesarskiego przywileju bicia własnej monety, wpadł na pomysł, aby dwa razy w roku wycofywać swoje monety i za 12 starych fenigów dawać 9 nowych. Przynosiło mu to ogromne zyski i nic dziwnego, że metodę tę szybko podchwycili inni biskupi i miasta. Aby praktyka nie była nadto przykra dla społeczeństwa, rozciągano ją w czasie. W ten sposób naliczano w pierwszym kwartale roku 12 fenigów za nowy szyling, w drugim 13 fenigów, w trzecim 14, a w czwartym 15 fenigów. Przy czym po upływie czwartego kwartału stary fenig był odwoływany i trzeba było oddać 16 starych fenigów za jeden nowy szyling, który miał znowu wartość 12 fenigów. Proceder ten przynosił biskupowi tak ogromne zyski, że co roku musiał wpłacać do skarbu katedralnego z tego tytułu aż 236 marek srebra, co było równe ponad 56 tysięcy srebrnych fenigów [Lebiedź, 2020]. Nic dziwnego zatem, że metodę tę skopiowano niemal w całej środkowej Europie, w tym również w Polsce.

Sposób „odnawiania” pieniądza był zawsze jednakowy. Któregoś dnia herold odczytywał ogłoszenie władcy dotyczące wymiany starych pieniędzy na nowe. W przeciągu najczęściej dwóch tygodni musiała nastąpić wymiana. Jeśli po upływie tego czasu ktoś posługiwał się starym pieniądzem, podlegał karze. Ludzie oddawali więc stare monety wyznaczonym do tego urzędnikom, otrzymując w zamian mniej nowych. Najczęściej dany pieniądz był ważny tylko w państwie, w którym był emitowany. Handel odbywał się wyłącznie za pośrednictwem lokalnego „odnowionego” pieniądza. Nim również uiszczano podatki oraz inne opłaty. Kupcy byli zmuszeni do wymiany swoich monet na miejscowe, przy czym opłata za taką operację często sięgała 25% ich wartości. Zyski z takiej wymiany stanowiły dochód miejscowego władcy. Ludność bardzo krytykowała odnawianie pieniędzy. Czeski kronikarz Kosmas z Pragi mocno ubolewał nad tym, pisząc: „na pewno żadna klęska, żadna zaraza ani śmiertelność, ani spustoszenie przez nieprzyjaciół całej ziemi łupiestwem i pożarami więcej by nie zaszkodziły całemu ludowi Bożemu niż częstsza zmiana i zradliwe pogarszanie monety” [za: Kowalski, 2015].

Najbardziej tracili na tym kupcy, rzemieślnicy, bogaci chłopci – jednym słowem ludzie aktywni gospodarczo. Uniemożliwiało to tezauryzację, zwiększało tempo obiegu pieniądza i skutkowało ucieczką do towarów, ponieważ nie miało sensu przetrzymywanie pieniądza ponad wyznaczony czas. I mimo iż wydawałoby się, że dzięki temu ten proceder przyczyniał się do rozwoju produkcji, do większego popytu na towary, to tereny, na których *renovatio monetae* były stałą praktyką władców, rozwijały się znacznie wolniej niż te, na których krążyły

w obiegu niespodlone pieniądze. Na przykład w państwach niemieckich krążyły w obiegu dwa rodzaje fenigów: odnawialny, czyli pusty, i nieodnawialny, czyli wieczny. Tereny, gdzie w obiegu był fenig nieodnawialny (Nadrenia, nadmorskie miasta zrzeszone w Hanzie) rozwijały się znacznie szybciej niż te, w których dominował fenig odnawialny [Lebiedź, 2020].

Powszechne psucie pieniędzy wciągnęło do dyskusji na ten temat również papieży. Słane do Watykanu spodlone pieniądze jednoznacznie kazały im stanąć na stanowisku, że jakakolwiek metoda podszacowania pieniądza jest niedopuszczalna. Papież Innocenty IV uznał, że władca może wytworzyć trochę, ale nie za wiele, ponad wartość towarową wybitej monety, ponieważ znak królewski dodaje monecie autorytetu i powagi, jednak oddziaływanie na podmioty zagraniczne zepsutego pieniądza jest niedopuszczalne, ponieważ nie są to jego poddani. Tym samym można było psuć pieniądz na swoim terytorium, ale tak, by nie przedostał się on poza granice kraju. Ponadto potrzebna była na to zgoda poddanych [Thier, 2016, s. 158-160]. Każde podszacowywanie pieniądza było formą kradzieży, której ofiarami padali najczęściej obywatele kraju, którego władca trudnił się tym procederem. Dlatego teoria nominalistyczna otwierała w średniowieczu możliwość czerpania zysków z działalności menniczej.

3. Podlenie pieniędzy w średniowiecznej Polsce

Istnieje spór wśród znawców przedmiotu o to, kto pierwszy wybił srebrnego denara. Początkowo uważano, że Mieszko I w 980 r., obecnie jednak większość historyków skłania się ku tezie, że był to Mieszko II, wnuk Mieszka I⁸. Tak więc pierwszy władca Polski nie miał własnej waluty, jednak na ziemiach polskich handlowano przy pomocy pieniędzy, o czym świadczą liczne znaleziska greckich, celtyckich, rzymskich, bizantyjskich, a nawet arabskich monet. Syn Mieszka I – Bolesław Chrobry – zorganizował wyprawę na Ruś Kijowską w celu zdobycia cennego surowca – srebra. I to on najprawdopodobniej wybił pierwsze polskie denary, gdy nie był jeszcze królem, czyli na przełomie X i XI w., opatrzone łacińskim napisem: król Bolesław. Świadczy to o wielkich ambicjach przywódczych Bolesława i jego parciu na tron. Z kolei jego syn Mieszko II z 22 kg srebra otrzymał 15 tys. sztuk denarów. Z jednej strony wynikało to z małej do-

⁸ Stanisław Suchodolski uważa, że denar z napisem Misico wybił Mieszko II, a pierwsze denary należały do Bolesława Chrobrego [Suchodolski, 2019, s. 196-197]. „Istnieje wszakże możliwość, że jakieś monety naśladowcze bił już Mieszko I, ale na pewno nie były to te okazy, które mu do niedawna przypisywano” – komentował [Suchodolski, 2019, s. 213].

stępnosci kruszcu, a z drugiej z dużej zawartości srebra w monecie [Kiersnowski, 1962, s. 147]. W rezultacie wraz z okresem panowania Mieszka II obieg zwiększył się do 80-95 tys. monet o wadze 120-140 kg [Kiersnowski, 1962; www 3]. Nie wywołało to żadnych negatywnych skutków, np. inflacji, ponieważ popyt na denary był znaczny i ciągle brakowało pieniędzy dla rozwijającej się gospodarki. Na masową skalę wybijał denary Bolesław Śmiały, obniżając w nich zawartość srebra. Początkowo stanowiła ona od 31% do 81%, co pozwalało na wybicie 240 denarów z jednej grzywny. Po reformach Śmiałego zawartość srebra spadła do 15-39% i to umożliwiło emisję aż 1283 monet. Pozwoliło to osiągnąć duży zysk, chociaż prawdopodobnie przyczyniło się też między innymi do wygnania króla z kraju [Suchodolski, 1971, s. 130-133]. Pieniądze były również potrzebne na liczne wojny. Zjawisko psucia pieniądza było więc znane w piastowskiej Polsce od zarania. Podczas wykopalisk na wzgórzu wawelskim znaleziono spodlony denar krzyżowy z XI w., wykonany z miedzianej płytki powleczonej cienką srebrną blaszką. Tymczasem oryginalne denary bito wyłącznie ze srebra, jednak z upływem lat zaczęły tracić na wartości. Początkowo głównym celem denarów książęcych była legitymizacja władzy. Wybijano je z powodów ambjonalnych, aby zaznaczyć swoje panowanie.

Za panowania pierwszych Piastów nie istniały jeszcze prawdziwe mennice. Pieniądze wytłaczano w warsztatach za pomocą prymitywnych narzędzi. Sklepywano srebro na cienką blaszkę, z której nożycami wycinano krążki i mincerz przy pomocy tłoków odbijał stempel menniczy. Były to więc dość niezdarnie wybite monety [Cywiński, 1982].

Z czasem zaczęto również w Polsce „odnawiać pieniądze”. Jako pierwszy praktykę *renovatio monetae* zaczął stosować Bolesław Krzywousty, co było związane z wybijaniem brakteatów, czyli jednostronnych monet, które ze względu na kruchość często ulegały uszkodzeniu. Wymiany dokonywano dwa razy w roku, przy czym za stare monety dawano nieco mniej nowych. Pod koniec XII w. zaczęto wycofywać z obiegu dwustronne denary na rzecz jednostronnych. Syn Krzywoustego, Mieszko III Stary, przeszedł do historii jako największy psuj pieniądza. Przebijał monety trzy, a nawet i cztery razy do roku. Były to monety łamliwe i cienkie, i dlatego nazywano je „plewami” [Cywiński, 1986, s. 72]. O rozmiarach tego procederu świadczy fakt, że o ile w 1173 r. z jednej grzywny srebra wybijało 694 denary, to cztery lata później już 1310 [Cywiński, 1982, s. 18]. Z powodu psucia pieniądza władca ten został wygnany z Krakowa – ówczesnej stolicy dzielniczej senioralnej, jednak po powrocie z wygnania kontynuował ów proceder. Znanych jest co najmniej 50 rodzajów bitych przez niego brakteatów. Widnieją na nich napisy hebrajskie, co świadczy o tym, że wydzierżawił swoje mennice żydowski mincerzom. Proceder „odnawiania”

pieniędzy był znany również polskim i pomorskim książętom, którzy poddawali renowacji własne brakteaty w XIII i na początku XIV w. [Lebiedź, 2020].

Denary stawały się coraz mniejsze i coraz bardziej spodłone, dlatego próbę przeprowadzenia reformy pieniądza podjęli pod koniec XIII w. książęta śląscy, dysponujący kruszczem ze Złotoryi. Wprowadzili na rynek denar kwartnikowy (kwartnik) o masie ok. 2 g i wysokiej próbie srebra. Kiedy na początku XIV w. na tronie polskim zasiadł Wacław II czeski, w kraju pojawiły się grosze praskie, ważące 3,8 g srebra, które powoli zaczęły wypierać denary. Te srebrne monety były równe 12 denarom [www 5]. Grosze praskie były przez dwieście lat najpopularniejszym pieniądzem średniowiecznej Europy. Jednak objęcie władzy przez Władysława Łokietka przywróciło znaczenie denarów, chociaż traciły one na wartości. Łokietek wybił też pieniądz złoty, wzorowany na włoskim – floren, który powszechnie nazywano dukatem. Znaczną ilość florenów odkopano w połowie lat 80. XX w. w Środzie Śląskiej, szacując wartość skarbu wraz z klejnotami władców czeskich na 250 mln zł [Kowalski, 2015]. Również Kazimierz Wielki, budowniczy zamków i miast, inwestor i prawodawca, zreformował system monetarny, który potem odziedziczyli Jagiellonowie. W latach 1334-1337 ostatni piastowski władca zmienił kurs grosza praskiego i krajowej jednostki monetarnej [Kiełb, 2021, s. 26]. W latach 60. XIV w. wprowadził do obiegu grosze krakowskie (grubsze od czeskich), kwartniki i miedziane denary, tzw. puły. Grosz był wówczas nie tylko pieniądzem obiegowym, ale i jednostką obrachunkową równą kilkanaście denarów [Kowalski, 2015]. Kurs denara wynosił 1/16 grosza, lecz za czasów Władysława Jagiełły spadł do 1/24. Król potrzebował bowiem pieniędzy na wojnę z Krzyżakami i obniżał zawartość srebra w monetach.

Kazimierz Wielki dodrukowywał też pieniądze potrzebne na inwestycje. W 2012 r. w kościele farnym w Kazimierzu Dolnym podczas prac archeologicznych znaleziono 246 monet z różnych okresów, przy czym najstarsze pochodziły z czasów panowania jego i Ludwika Węgierskiego.

Za panowania Ludwika Węgierskiego w 1380 r., jak donosił w swojej kronice Jan Długosz, głośna była sprawa fałszowania monet w warsztacie na zamczku w Szaflarach na Podhalu. Zameczek ów był własnością cystersów ze Szczerzycy, którzy wydzierżawili go pewnemu żydowi, a ten bił w nim fałszywe monety na wielką skalę: złote, srebrne i miedziane, czyli jak wówczas mawiano, klepacze albo klepańce. Wysoce prawdopodobne jest, że żyd ten prowadził proceder za zgodą zakonników, z którymi dzielił się zyskami. Ponieważ do uszu króla dochodziło coraz więcej skarg, władca nakazał opatowi wyrzucić najemcę z zamku. Ten jednak zwlekał z decyzją tak długo, że zniecierpliwiony król kazał staroście zdobyć zameczek szturmem. Skończyło się spaleniem żyda na stosie i konfiskatą zakonnych włości [Grodecki, 2009, s. 315-316].

Czasy rządów Władysława Jagiełły charakteryzowały się wzrostem podaży krajowych pieniędzy, ale ustępowały one groszom praskim (mimo że też były psute przez czeskich władców), a nawet florenom węgierskim. Najcenniejszą monetą był półgrosz, zwany też kwartnikiem dużym, równy trzem tercerom. Terceer (trzeciak) z kolei nazywano kwartnikiem małym i wart był 3 denary. Półgrosze duże koronne wybijano od 1394 r., a półgrosze ruskie od 1404 r. [www 7]. Początkowo półgrosz ważył 1,6 g i zawierał 50% srebra próby 500, jednak król szukając dochodu, zaczął obniżać zawartość srebra. Wówczas mieszczenie krakowscy zamknęli mennicę, ale Jagiełło przeniósł bicie pieniędzy do Wschowej. Zabiegając o udział szlachty w wojnie z Zakonem Krzyżackim, król wydał przywilej czerwiński w 1422 r., którym zobowiązał się między innymi do bicia monet wyłącznie za zgodą Rady Królestwa [www 4]. Najdrobniejszą monetą był denar, który na początku panowania Jagiełły ważył 0,24 g i miał próbę srebra 344, w kolejnych emisjach zwiększył wagę, ale obniżył próbę srebra do 125 [www 6]. Również synowie Jagiełły: Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk wybijali monety lekkie, o niskiej próbie i w nadmiernych ilościach. Starszy syn podlił monety, ponieważ potrzebował pieniędzy na prowadzenie polityki militarnej wobec Czech i Węgier. Kazimierz Jagiellończyk, w celu pozyskania pieniędzy na wojnę z Krzyżakami, obniżył próbę srebra o 25%. „Gdy jeszcze za Jagiełły z grzywny czystego srebra bito 248 sztuk półgroszy, za Kazimierza bito już sztuk 334, przy końcu wojny 403, a wreszcie 570” [Lipiński, 1956, s. 20]. Wielka ilość monet potrzebnych do prowadzenia wojen sprzyjała ich fałszowaniu, o czym świadczą między innymi wspomniane znaleziska w kościołach w Kazimierzu Dolnym [Kiełb, 2021, s. 14]. Wśród znalezionych tam monet 19, pochodzących z XV w. było fałszywych i były to najprawdopodobniej denary koronne [Kiełb, 2021, s. 9].

Tabela 1. Stopa mennicza Polski pierwszych Jagiellonów w latach 1386-1506

Władca	Okres wybijania	Nazwa monety	Ilość sztuk z 1 grzywny (równej 197,684 g)
1	2	3	4
Władysław III Jagiello	1386-1406	półgrosz koronny	116
	1389-1395	denar	540
	1398-1414	denar	720
	1416-1434	półgrosz koronny	124
	1431-1434	denar	540
Władysław IV Warneńczyk	1434-1444	denar	540
Kazimierz IV Jagiellończyk	1447-1468	półgrosz koronny	124
	1447-1468	denar	480
	1468-1479	półgrosz koronny	152
	1479-1492	półgrosz koronny	220

cd. tabeli 1

1	2	3	4
Jan Olbracht	1492-1498	półgrosz koronny	220
	1498-1501	półgrosz koronny	192
	1498-1501	denar	540
Aleksander Jagiellończyk	1501-1506	półgrosz królewski	192

Źródło: Żabiński [1981, s. 52-53].

Powyższa tabela pokazuje deprecjację monet polskich na przestrzeni 120 lat oraz kolejne próby przywrócenia im dawnej wartości, co jak widać, udawało się tylko na jakiś czas.

Innym sposobem pozyskania dodatkowego dochodu był tzw. obrzaz, czyli zmniejszenie rozmiaru i wagi monety poprzez ścięcie jej brzegów. Wartość nominalna pozostawała oczywiście niezmieniona. Trudno się dziwić, że wobec tak częstych „renowacji” monet, obcinania ich i podrabiania (fałszowania stempli), ludzie woleli trzymać stare pieniądze, a wydawać nowe [Grodecki, 2009, s. 109]. Kopernik tylko zaobserwował to zjawisko i sformułował je w postaci zdania twierdzącego, funkcjonującego jako prawo Kopernika lub jak określa je M. Bochenek [2023], prawo gorszego pieniądza.

Podsumowanie

Krótki przegląd procederu psucia pieniądza od czasów starożytnych do końca średniowiecza pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków:

1. Proceder podlenia monety rozpoczął się niemal wraz z pojawieniem się pieniądza kruszcowego.
2. Główną przyczyną była chęć osiągnięcia dodatkowych dochodów przez emitenta, czyli najczęściej władcy.
3. Obok tego psuto pieniądz, gdy były konieczne dodatkowe wydatki, związane np. z wojną.
4. Psucie pieniądza najczęściej polegało na obniżaniu zawartości kruszcu przy dotychczasowym nominale, częstym „odnawianiu” monet albo na okrawaniu brzegów.
5. Obok psucia pieniędzy dość częstym zjawiskiem było ich fałszowanie, czyli podrabianie i wypuszczanie do obiegu, za co najczęściej groziła kara śmierci.
6. Koszty podlenia pieniądza ponosiła poddana ludność, co nieraz prowadziło do buntów, a nawet usunięcia władcy z tronu.

7. Do odkryć geograficznych Europa borykała się z brakiem odpowiedniej ilości kruszców potrzebnych do obsługi rozwijających się stosunków towarowo-pieniężnych, co również było przyczyną obniżania zawartości kruszcu w monecie.
8. Podejmowane próby zapobiegania tym procederom, mimo nieraz wysokich kar, nie przynosiły efektów, ponieważ chęć zysku była silniejsza.

Wprowadzenie

Proceder psucia pieniądza na ziemiach polskich ma długą historię. Ta niechlubna praktyka była prowadzona z różną częstotliwością przez władców oraz mennice należące do miast niemal od zarania polskiej państwowości. Zjawisko to przybrało na sile u schyłku XV i na początku XVI w. w Prusach oraz Koronie Królestwa Polskiego [Arnold, 1953, s. 22-24; Terlecki, 1962, s. 251 i n.; Dmochowski, 1923b, s. CXV-CXXV]. „Podlenie monet” zakłócało porządek publiczny. Wówczas fakt ten zainspirował i stał się przedmiotem pierwszej w Polsce naukowej refleksji ze strony genialnego uczonego Mikołaja Kopernika.

1. Motywy badań procederu psucia pieniądza przez M. Kopernika

Zainteresowanie się zagadnieniem pieniądza przez Wielkiego Astronoma⁹ nie było przypadkowe. M. Kopernik był zainteresowany stabilnym ustrojem monetarnym w Prusach Królewskich, Prusach Książęcych i Koronie z uwagi na pełnione funkcje administracyjne w kapitule warmińskiej. Tymczasem system pieniężny Prus za czasów Renesansowego Uczonego wykazywał stan rozkładu. W znacznym stopniu przyczynił się do tego wielki mistrz Albrecht von Hohenzollern-Ansbach, który permanentnie obniżał wartość swoich monet. W obiegu występowało kilka monet dobrych i niemal tyle samo monet złych. Królowie polscy byli bezradni wobec napływu do Korony obcych monet, mimo obowiązywania statutów Kazimierza Wielkiego, które nakazywały stosowanie jedynie dobrych w wadze monet. Co więcej, monety pruskie były psute kilka razy w roku

⁹ W niniejszym rozdziale M. Kopernik jest również nazywany Wielkim Torunianinem i Renesansowym Uczonym. Wielkie litery wskazują, że określenia te są traktowane jako nazwy własne.

[Grażynski, 1923a, nr 14, s. 339 i n., 1923b, s. 40 i 44; Zawadzki, 1933, s. 107], chociaż jeszcze przed bitwą pod Grunwaldem monety krzyżackie były w miarę stabilne i lepsze od polskich [Dmochowski, 1923b, s. CXXII-CXXV].

Nie mniej ważny wpływ na zainteresowanie się sprawami monetarnymi przez Wielkiego Torunianina miał udział w zjazdach stanów pruskich. Piastując urząd sekretarza biskupa Łukasza Watzenrodego w Lidzbarku Warmińskim, już w 1504 r. M. Kopernik towarzyszył swojemu ordynariuszowi warmińskiemu w zjeździe stanów Prus Królewskich w Elblągu, podczas którego przysłuchiwał się dyskusjom tego gremium nad problemem fałszowania pieniądza przez Krzyżaków [Biskup, 1971, s. 67-68]. Od 1510 r. powierzono mu obowiązki kanclerza i wizytatora, czyli kontrolera gospodarki i finansów dóbr wspólnych kapituły warmińskiej. Po objęciu stanowiska jej kanclerza zajmował się również kontrolą rachunków kustodii warmińskiej. Jednocześnie nadzorował kasę aprowizacyjną kapituły. W latach 1516-1519 oraz 1520-1522 był administratorem dóbr kapituły w komornictwach olsztyńskim i melzackim (pieniężeńskim). W tym okresie jako jej delegat uczestniczył w zjazdach stanów pruskich, które dyskutowały nad potrzebą przeprowadzenia reformy monetarnej oraz ustanowienie dobrej monety [Arnold, 1953, s. 26; Cackowski, 1970, s. 26-28].

2. Stan ówczesnego systemu monetarnego według M. Kopernika i późniejszych badaczy

W jednym ze swoich pism, opatrzonym tytułem *Monete cudende ratio* (*Sposób bicia monety*), M. Kopernik scharakteryzował stan ówczesnego systemu monetarnego Prus oraz jakość monet krążących w tym regionie. Wielki Astronom wskazał, że w okresie panowania Konrada von Jungingena w państwie zakonu krzyżackiego monety pruskie miały stałą wartość. Na stopę menniczą składały się $\frac{3}{4}$ czystego srebra i $\frac{1}{4}$ miedzi. Z jednej grzywny, czyli połowy funta, wybijano 112 szelągów. Po bitwie grunwaldzkiej następował upadek państwa zakonu krzyżackiego, co znalazło odzwierciedlenie w monecie pruskiej. Kolejni wielcy mistrzowie wprowadzali nowe monety. Najpierw zmniejszono udział srebra w stopie menniczej do $\frac{3}{5}$, a następnie do $\frac{1}{4}$. Waga monet pozostawała ta sama; z połowy funta wybijano 112 szelągów, ale powinny one zostać nazwane miedziakami, a nie monetą srebrną. Kolejni wielcy mistrzowie państwa zakonu krzyżackiego, tj. Michał Küchmeister i Paweł von Rusdorf, postanowili naprawić ówczesny system pieniężny poprzez emisję lepszych monet. Stopa mennicza składała się w połowie ze srebra i w połowie z miedzi. Ale po zmianie sytuacji

w kraju nadano miastom regale mennicze, czyli prawo bicia monet. Nastąpił wówczas zalew złego pieniądza, złożonego w $\frac{1}{5}$ ze srebra i w $\frac{4}{5}$ z miedzi. Wraz z kolejnymi emisjami w obiegu pojawiały się coraz gorsze monety. Renesansowy Uczony przewidywał, że może to skutkować takim stanem, w którym monety nie będą zawierać ani złota, ani srebra, a jedynie miedź [Kopernik, 2007b, s. 132-133].

Opisując stan obiegu pieniężnego w Prusach M. Kopernik nie dysponował odpowiednim materiałem statystycznym. Wiedzę tę uzupełnili dopiero XX-wieczni numizmatycy i historycy.

Jednym z badaczy, który szczegółowo przedstawił system monetarny we wszystkich dzielnicach Królestwa Polskiego w czasach M. Kopernika, był Jan Dmochowski. Wykazał on, że polscy władcy, od Kazimierza Wielkiego do Zygmunta I, podejmowali próby uregulowania i uproszczenia tego systemu, to jednak sami psuli wybijane wówczas monety. W związku z tym w obiegu pozostawały różnorodne monety z okresu panowania kilku królów. I tak Kazimierz Wielki wybijał srebrne kwartniki, czyli półgrosze, i grosze oraz miedziane denary¹⁰. Akceptowano także złote floreny węgierskie, nazywane czerwonymi złotymi. Za czasów jego panowania złoty równał się 13 groszom. Jego następcy podszacowywali zarówno grosze, jak też kwartniki i drobne denary. Wówczas pogarszano głównie stop menniczy. Władysław Jagiełło również psuł stopę półgroszów. Kazimierz Jagiellończyk zapowiadał naprawę stopy menniczej, jednak w rzeczywistości utrzymał ją, ale zmniejszał wagę srebrnych groszy. W wyniku tej polityki podszacowywania monet, w drugiej połowie XV w. wartość groszy spadła, co znalazło odzwierciedlenie w wartości czerwonego złotego, która odpowiadała 32 groszom. Co więcej, w czasach Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta pojawiły się sfalszowane przez kanclerza Piotra Kurozwieckiego półgrosze, zwane piorunkami. Zygmunt I po wstąpieniu na tron wybijał w Krakowie nowe półgrosze. W tym czasie mennica świdnicka wybijała własne – na wzór zygmuntońskich, co utrudniało ich identyfikację – półgrosze z mniejszą zawartością srebra. Brak reform monetarnych sprawił więc, że w samej tylko Koronie – jak słusznie zauważył J. Dmochowski – w czasach M. Kopernika istniały cztery systemy monetarne i siedem typów monet, przy czym monety o tej samej nazwie i nominale miały różne wagi i stopy. Krążyło więc w obiegu kilka rodzajów półgroszów, czyli kwartników z czasów Jagiełły, Ludwika, Aleksandra, Jana Olbrachta i Zygmunta I, a także świdnickie i podszacowane piorunki. Nie mniej

¹⁰ W cytowanej pracy J. Dmochowski stosował – nie wiadomo z jakiego powodu – zdrobniałe nazwy powyższych monet, tj. „półgroszki” i „denarki”. Tymczasem ostatni Piastowie i pierwsi Jagiellonowie emitowali grosze, kwartniki (półgrosze), półkwartniki, denary, obole, szelągi i braktety [Szwagrzyk, s. 42-73].

liczne były rodzaje groszy. Na Litwie, która miała lepszą stopę od polskiej, bito grosze litewskie (60 groszy liczono na kopę), denary, oraz półgrosze. Akceptowano również ruble. W Prusach obowiązywały zaś grosze, szelągi, nazywane solidami, a także denary, czyli obole. W połowie XV w. wprowadzono także skojce. Ponieważ Korona, Litwa i Prusy stanowiły prowincje Królestwa Polskiego, monety te swobodnie przepływały między prowincjami. Ta różnorodność monet i ich podszacowywanie wprowadziło ogromny zamęt w całej Rzeczypospolitej [Dmochowski, 1923b, s. CXIII-CXXVI].

Powyższy problem naświetlił również Michał Tadeusz Grażyński [1923a]. Potwierdził on pogląd Justusa Ludwika Decjusza, że w czasach Wielkiego Astronoma w obiegu krążyły dwie kategorie monet, tj. dobre i złe. Do pierwszej grupy zaliczył: „1) półgrosze Aleksandra i Zygmunta, 2) stare dobre półgrosze, 3) głogowskie grosze Zygmontowskie, 4) litewskie półgrosze, 5) nowe grosze czeskie, 6) węgierską monetę Macieja, Władysława i Ludwika, 7) ternary polskie, 8) czarne stare denary, 9) drobną czeską monetę, zwaną babką. Do drugiej: 1) stare złe półgrosze, wśród których wiele znajduje się fałszywych, 2) półgrosze króla Olbrachta, zwane piorunkami, 3) świdnicką, najszkodliwszą ze wszystkich, 4) fałszywą na kształt polskiej w różnych miejscach i przez różnych sąsiadów bitą, 5) wołoską i inną, jak szelągi krzyżackie i niemieckie monety różnego rodzaju, 6) pruską, 7) nową węgierską i najnowsze denary węgierskie, 8) denary śląskie” [Grażyński, 1923a, s. 341]. Polityka akceptacji monet zagranicznych doprowadziła do zalania polskiego rynku przez najróżniejsze monety o zróżnicowanej wadze i zawartości kruszcu. Cyrkulowały więc w obiegu zarówno krajowe, jak i zagraniczne monety, dobre i spodłone lekkie, a także fałszywe. Ludność posługiwała się więc monetami krajowymi i obcymi, tj. śląskimi, czeskimi, niemieckimi, węgierskimi i wołoskimi. Polska przypominała zbiornik z obcymi monetami o różnych wartościach. Zamieszanie potęgowały odmienne stopy mennicze obowiązujące w trzech prowincjach naszego kraju, czyli Korony, Litwy i Prus [Grażyński, 1923a, s. 341].

Niemal 50 lat później na skomplikowany system pieniężny w Koronie i Prusach, przejawiający się m.in. w różnorodności monet krążących w obiegu, wskazał Stefan Cackowski. Zwrócił on uwagę, że z powodu nadmiernej emisji monet przez mennice pruskie i śląskie w obiegu krążyły podszacowane monety, których wartość nominalna, potwierdzona przez stempel, przewyższała wartość zawartego w nich kruszcu. Ciągłe psute pieniądze w Prusach Krzyżackich zalewały rynek polski, gdyż po pokoju toruńskim z 1466 r. istniała swoboda handlu między Polską i zakonem krzyżackim. Wielość i różnorodność monet występujących w obiegu wynikała również z faktu, że pochodziły one z różnych okresów i wielu mennic. Winne było nawet polskie ustawodawstwo dotyczące emisji

monet, które dopuszczało stałe zmniejszania zawartości srebra w monetach, przez co mennice krajowe, podobnie jak zagraniczne, świadomie wypuszczały monety z mniejszym procentem czystego kruszcu, czyli gorszym stopem, nazywane podszacownymi lub podwartościowymi. Na ówczesnym rynku krajowym krążyły nie tylko nowe i stare monety koronne z poprzednich wieków, ale również z pozostałych dzielnic, czyli litewskie i pruskie, a ponadto stare i nowe krzyżackie, czeskie, śląskie, węgierskie i wołoskie. Niestety, obce pieniądze o małej wadze i małej zawartości szlachetnego kruszcu, były masowo wprowadzane przez kupców na polski rynek. Nie mniejsze zamieszanie występowało w Prusach i wpływało na sytuację w Koronie. Prusy Książęce, czyli krzyżackie, po pokoju toruńskim z 1466 r. stanowiły polskie lenno. Mimo to posiadały one własny system pieniężny. Był on zasilany przez mennicę królewiecką, która stale pogarszała wybijane monety zakonne. W ciągu 100 lat od bitwy pod Grunwaldem zawartość kruszcu w tych monetach została zmniejszona o około 83%. Z kolei w Prusach Królewskich prawa mennicze mieli król oraz miasta (w latach 1457-1480) Toruń i Gdańsk. Natomiast Elbląg nie otrzymał praw menniczych, a mimo to wybijał własną – niejako prywatną – monetę dla zysku [Cackowski, 1970, s. 22-24, 1972, s. 38].

Na chaos w systemie monetarnym Prus i Korony zwrócił również uwagę Marian Gumowski [1968, s. 622-629]. Akceptował on stanowisko Wielkiego Astronoma, który twierdził, że w latach 1350-1410 za panowania wielkich mistrzów krzyżackich emitowano wyłącznie monety silne i jednolite: z grzywny (połowy funta) bito 112 szelągów. Z rozważań tych wynikało, że przed 1410 r. monety krzyżackie były wysokiej wartości i lepsze od polskich. Klęska w bitwie pod Grunwaldem wywołała upadek potęgi zakonu krzyżackiego oraz proces psucia pieniądza w celu finansowania nowych wojen z Polską. Podobne praktyki bicia coraz gorszych monet prowadziły miasta pruskie: Gdańsk, Toruń i Elbląg. Jednakże XX-wieczne badania wskazywały, że już w tamtym okresie emitowano coraz lżejsze monety: z jednej grzywny bito 114-120 szelągów. W samym tylko Gdańsku emitowano podle szelągi miejskie, tj. z jednej grzywny czystego srebra bito 600 sztuk. W czasach M. Kopernika nieustannie podlono pruskie szelągi, które wywoływały drożyznę. Wielki mistrz i późniejszy książę pruski Albrecht w jedynej wówczas czynnej mennicy pruskiej w Królewcu bił coraz gorszą monetę, aby sfinansować zbrojenia i wojnę z Polską. Ponadto, jak zauważył M. Gumowski [1968], zygmuntofskie *półgroszki* koronne były fałszowane nie tylko w Świdnicy, z inicjatywy króla czeskiego Ludwika, ale również – w sposób identyczny – w Westfalii, przez hrabiego Otto von Riedberga. Z ryunkiem podobnym do krakowskich, gorsze monety westfalskie były przemycane do Polski.

3. Kopernikowskie wyjaśnienie przyczyn i skutków psucia pieniądza oraz program reformy monetarnej

Zasługą M. Kopernika był nie tylko pierwszy w Polsce opis zjawiska psucia pieniądza, ale przede wszystkim wyjaśnienie motywów, mechanizmu i skutków tego procederu. W tym celu stworzył oryginalną teorię pieniądza oraz program reformy monetarnej. Ewolucję swoich poglądów na temat ówczesnego systemu pieniężnego i potrzeby jego naprawy przedstawił w trzech rozprawach i jednym liście.

Traktat *N.C. Meditata (Rozmyślenia o reformie monetarnej Prus Królewskich)* był pierwszą naukową rozprawą monetarną M. Kopernika. Ta krótka rozprawa była przygotowywana przez Wielkiego Torunianina po łacinie zapewne we Fromborku i w Olsztynie. Ostatecznie została zredagowana prawdopodobnie 15 sierpnia 1517 r. Memoriał ten stanowi pierwszy krok do projektu reformy pieniężnej i pierwszy szkic traktatów o monecie, przeznaczony dla biskupa i członków kapituły warmińskiej [Biskup, Zygmier, 2007, s. 49 i 99-101].

Renesansowy Uczony stał na stanowisku, że wartość pieniądza zależy wyłącznie od zawartości kruszcu szlachetnego, tzn. złota lub srebra. Formułując ten pogląd stał się twórcą kruszcowej teorii pieniądza. Oryginalnym dokonaniem M. Kopernika było rozróżnienie oszacowania monety i wartości monety. Oszacowanie monety (*estimatio*), czyli wartość szacunkowa lub inaczej wycena, to wartość nominalna, tj. nominal monety ustalony przez emitenta, a więc mennicę panującego lub mennicę należącą do miasta mającego prawo bicia monet. Wskazuje ona liczbę jednostek pieniężnych, które mają moc zwalniania z zobowiązań. Wartość monety (*valor*) to z kolei określenie wartości materialnej monety na podstawie zawartości metalu szlachetnego, czyli kruszcu. Wartość monety determinuje zatem siłę nabywczą pieniądza. Moneta – wedle Wielkiego Astroнома – jest wybitym ze złota lub srebra znakiem, który służy do określania ceny dóbr podlegających wymianie zgodnie z obowiązującym w danym kraju prawem. Moneta służy więc do mierzenia wartości dóbr. Ze względu na tę funkcję powinna ona zachowywać w sposób stały ustaloną wartość. Jeśli jej wartość ulega zmianie, wówczas zakłócany jest porządek w danym kraju, a kupujący i sprzedający są okradani. M. Kopernik rozróżnił oszacowanie monety oraz jej wartość, gdyż pojęcia te nie są jednoznaczne. Oszacowanie stanowi miarę monety. Jego podstawą jest jakość zawartego w monecie metalu. Oszacowanie monety może być wyższe lub niższe od wartości metalu, z którego wybito monetę. Wielkości te powinny być równe i ściśle ustalone przez prawo. Aby zagwaran-

tować rzetelność złota i srebra, pojawiła się określona praktyka, która polega na wybijaniu monet z publiczną pieczęcią, potwierdzającą odpowiednią proporcję zawartego w monecie złota lub srebra, czyli jakość kruszcu lub inaczej stopę menniczą. To oszacowanie monety staje się sprawiedliwe i trafne, gdy jej wyce-
na jest równa wartości złota lub srebra wraz z kosztami jej bicia, czyli kosztami mincerzy, co oznacza, że pieczęć dodaje godności wybitemu kruszczowi [Koper-
nik, 2007a, s. 105].

Autor *Rozmyślań* twierdził, że istnieją trzy przyczyny obniżenia wartości monety. Pierwsza z nich polega na dodawaniu większej ilości miedzi do srebra, przy utrzymaniu tej samej wagi monety. Druga sprowadza się do obniżenia wagi przy tej samej stopie menniczej. Trzecia to jednoczesne zmniejszanie wagi oraz dodawanie więcej miedzi do srebra. Ponadto monety tracą na wartości, gdy wypuszcza się nadmierną ilość pieniądza i wówczas są one mniej warte niż masa zużytego srebra. Wtedy ludzie bardziej pożądamy samego srebra niż pieniędzy. Następuje wówczas spadek znaczenia monet. Monety te są mniej warte i można za nie kupić mniej kruszcu. Jedynym rozwiązaniem jest zaprzestanie ich emisji. Innym powodem utraty wartości monet jest ich zużycie, czyli zniszczenie lub w wyniku ścierania przez długotrwałe używanie. Zniszczone monety powinny być odnawiane. Jeśli pojawia się potrzeba bicia nowych monet, należy wprowadzić zakaz używania starych. Pozostawiona w obiegu stara moneta obniży zna-
czenie monet nowo wyemitowanych. Ale jeszcze większą szkodę wyrządza się wówczas, gdy władca lub rządzący krajem bije monety dla zysku, czyli wprowadza nową, gorszą monetę, tzn. z gorszym stopem lub niższą wagą, chociaż jej szacunek jest równy monecie starej. Równocześnie w obiegu pozostają stare, dobre monety. W wyniku tych działań panujący oszukuje nie tylko swoich poddanych, lecz także siebie. Osiągany w ten sposób zysk jest zyskiem doraźnym i skromnym. Skażone monety i tak wrócą do panującego. Naprawa tego stanu nie będzie łatwa i dodatkowo obciąży poddanych. Efekty fałszowania monet można było zaobserwować w Prusach, marchii brandenburskiej i na Pomorzu Zachodnim. W tych prowincjach krążyły szelągi, grosze i denary. Po uzyskaniu prawa bicia monet miasta z tych regionów zaczęły korzystać z przywileju i szybko zwiększyły emisję monet, przez co wzrosła ich liczba w obiegu. Niestety, miasta nie dbały o ich jakość; zwiększyły zawartość miedzi w monetach, a zmniejszyły srebra. Chociaż fałszowano ich wartość, wprowadzono poddanych w błąd, gdyż nadawano im mylną wartość nominalną, identyczną ze starymi, lepszymi mone-
tami. Wybijane nowe monety miały szacunek równy starym monetom. Nowe wyglądały identycznie jak stare, ale ich wartość była znacznie niższa. Mylono więc oszacowanie z wartością. W rzeczywistości wartość monet spadała każdego dnia, mimo to ciągle wybijano nowe, coraz gorsze monety od poprzednich.

Po kolejnych emisjach pojawiały się jeszcze gorsze monety. Usuwano stare, lepsze monety i wybijano jeszcze gorsze. W wyniku tego procederu ucierpiała pruska moneta, a ta wpływała negatywnie na całą ojczyznę. Z tej manipulacji pieniądzem korzyści osiągalni jedynie złotnicy, którzy znali wartość kruszców i poszczególnych monet. Wybierali te wartościowsze, które przetapiali na kruszec i wybijali więcej monet gorszych [Kopernik, 2007a, s. 105-107].

Jedynym rozwiązaniem, który mógł powstrzymać dalszy rozkład systemu monetarnego i gospodarki regionu, był zaproponowany przez M. Kopernika program naprawczy – przeprowadzenie reformy monetarnej. Głównym elementem tego programu było pozbawienie miast prawa bicia monety. W tym celu Renesansowy Uczony zaproponował wyznaczenie tylko jednego miejsca bicia monet, czyli stworzenie jednej mennicy, która będzie emitowała monetę ze znakiem całej ojczyzny. Wcześniej miasta biły monety, każde ze swoim znakiem. O emisji nowych monet decydować mieli przedstawiciele wszystkich ziem królestwa. Nowy, stały stop menniczy miał obejmować trzy funty miedzi i jeden funt czystego srebra dla szelągów. Wraz z emisją nowych monet należało wprowadzić zakaz używania dawnych monet. Autor reformy przewidywał, że tej operacji będą towarzyszyć pewne straty, ale ważniejszym efektem będzie długotrwały pożytek i wiele dobrego. Postulował również, aby co 25 lat odnawiać zużyte i zniszczone monety [Kopernik, 2007a, s. 107].

Traktat *Meditata* odegrał ważną rolę edukacyjną. Zawile kwestie monetarne przybliżył biskupowi F. Łuzjańskiemu, który upowszechniał ów traktat wśród dostojników, m.in. wojewody malborskiego Jerzego Bażyńskiego oraz członków Rady Pruskiej w Gdańsku. Udostępnił go również podczas sejmu walnego w Toruniu w 1519 r., w którym uczestniczyli król Zygmunt I Stary, stany koronne oraz Rada Pruska [Biskup, Zygmunt, 2007, s. 100-101].

W 1519 r., albo w 1522 r., traktat *Meditata* został przetłumaczony na język niemiecki i nadano mu – nieco później, ale jeszcze w XVI w. – nazwę *Modus cudendi monetam* (*Zasady bicia monety*). Wersję niemiecką przygotowano na prośbę radców Prus Królewskich o wyjaśnienie zagadnień monetarnych oraz potrzeby przeprowadzenia odpowiedniej reformy. Memoriał ten został przygotowany w wersji niemieckiej ze względu na słabą znajomość łaciny przez większość delegatów na zjazd stanów pruskich, którzy obradowali w języku niemieckim. Niestety, nie jest znany dokładny termin powstania niemieckiej wersji. Jest mało prawdopodobne, że przekładu dokonał sam autor memoriału. Większość badaczy przychyliła się do poglądu, że tłumaczenia na język niemiecki podjął się pisarz z Gdańska. Niemiecką wersję traktatu M. Kopernik przedstawił osobiście 21 marca 1522 r. w Grudziądzu podczas zjazdu stanów Prus Królewskich oraz posłów króla Zygmunta I Starego. Uczestniczący w zjeździe w charakterze posła

królewskiego biskup wrocławski Maciej Drzewicki zaproponował wprowadzenie w Prusach monety obowiązującej w Koronie Królestwa Polskiego. Postulat ten spotkał się z akceptacją Wielkiego Astronoma, który dopisał go do swojego traktatu [*Akta stanów...*, 1993, s. 212; Biskup, Zygmunt, 2007, s. 58 i 108-109; Sikorski, 2023, s. 138-139].

Najbardziej rozwiniętą i dojrzałą wersję rozprawy poświęconej reformie monetarnej w Prusach stanowi traktat *Monete cudende ratio* (*Traktat o reformie monetarnej Prus Królewskich i Książęcych – Sposób bicia monety*), opracowany przed kwietniem 1526 r. Z tego też powodu jest uznawany za najważniejszy traktat Renesansowego Uczonego. W ciągu czterech lat, które upłynęły od wystąpienia M. Kopernika w Grudziądzu, zmianie uległa sytuacja polityczna i gospodarcza w Prusach. W 1525 r. Prusy Książęce stały się świeckim lennem Korony Królestwa Polskiego, pozostającym pod pełnym zwierzchnictwem polskiego króla. Oznaczało to, że całość ziem pruskich stała się integralną częścią państwa polskiego. Zaawansowana wówczas debata nad reformą pieniądza musiała uwzględnić jedność polityczną z Koroną nie tylko Prus Królewskich, lecz także Prus Książęcych. Ponadto Wielki Astronom dotarł do nieznanych wcześniej materiałów źródłowych na temat monet krzyżackich z XIV i XV w. oraz opracowań naukowych poświęconych zagadnieniom pieniężnym [Biskup, Zygmunt, 2007, s. 119-121]. Tę nową wiedzę spożytkował w nowym traktacie *Monete cudende ratio*, którego kośćcem były *Rozmyślenia*, wzbogacone o zagadnienia istoty i roli pieniądza w życiu gospodarczym, historii monet krzyżackich, przyczyny deprecjacji pieniądza pruskiego, a także następstwa podlenia pieniądza dla gospodarki regionu i jego ludności. M. Kopernik szczegółowo scharakteryzował negatywne skutki psucia pieniądza, które przejawiają się w ogólnym zubożeniu, drożyznie, upadku rzemiosła i handlu zagranicznego, ucieczce pieniądza z kraju i wreszcie upadku państwa. Aby uzdrowić gospodarkę obu części Prus należało wdrożyć radykalną reformę monetarną. Przedstawione przez autora *Monete cudende ratio* założenia reformy pieniężnej obejmowały m.in. utworzenie jednej lub dwóch mennic, stabilizację i rewaluację nowej monety oraz rewaloryzację dochodów. Z tych postulatów wynika, że Wielki Torunianin był zwolennikiem silnego i stabilnego pieniądza, dobry pieniądz stanowi bowiem – jego zdaniem – warunek konieczny rozwoju handlu, rzemiosła i rolnictwa, a nawet nauki i sztuk pięknych, a w konsekwencji rozwoju całego kraju. Co więcej, w trzeciej wersji traktatu Renesansowy Uczony doprecyzował prawo wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy.

W memoriale tym M. Kopernik wskazał na istnienie czterech plag, które mogą doprowadzić do upadku kraju. Należą do nich: niezgoda, śmiertelność, jałowość ziemi i spodlony pieniądz. Skutki trzech pierwszych są powszechnie

znane. Natomiast czwartą, związaną z pieniądzem, rozumieją tylko nieliczne, najbardziej rozsądne jednostki. Powodem tej nieoczywistości jest specyfika tego zjawiska, gdyż podlenie, czyli fałszowanie pieniądza, prowadzi do upadku kraju nie w wyniku nagłego, jednorazowego ciosu, ale w sposób stopniowy i skryty [Kopernik, 2007b, s. 131].

Moneta powinna zachowywać trwałą wartość i szacunek, dlatego też należy uregulować prawnie jakość kruszcu, z którego jest ona wybijana. O wartości monety decyduje waga złota lub srebra. Kruszcze te są powszechnie akceptowane jako środki wymiany. Monety srebrne nie są wybijane z czystego srebra, ale z domieszką miedzi. Miedź jest dodawana do srebra z kilku powodów. Pierwszym z nich jest pazerność ludzi, którzy gromadziliby i przetapiali monety, gdyby były one bite z czystego kruszcu. Drugim powodem jest możliwość wybicia większej liczby monet ze zmieszanego stopu menniczego, czyli srebrno-miedzianego, niż z samego srebra. Trzecią przyczyną jest zapobieganie nadmiernemu ścieraniu i szybkiemu zniszczeniu. Dzięki zmieszaniu srebra z miedzią monety te są trwałe [Kopernik, 2007b, s. 131].

Kluczowym zagadnieniem rozważań ekonomicznych M. Kopernika było zagadnienie wartości pieniądza kruszcowego. Wprawdzie wspominał on o walucie złotej, to jednak zajmował się głównie walutą srebrną. Do spadku wartości monet dochodzi najczęściej – jego zdaniem – z powodu wypuszczenia ich nadmiernej liczby. Wówczas ludzie bardziej pożąдают srebra niż pieniędzy. Pojawia się zbyt dużo monet w obiegu o mniejszej wartości. Wartość monet jest zmniejszana w wyniku różnych działań. Jednym ze sposobów jest pogarszanie jakości materiału menniczego, czyli stopy menniczej. Utrzymując dotychczasową wagę monety, zwiększa się – wbrew wcześniejszym normom – zawartość miedzi w stopie, a zmniejsza zawartość srebra. Innym sposobem jest zmniejszanie wagi monety przy dotychczasowym stopie. Najgorszym sposobem jest jednocześnie pogarszanie jakości próby i obniżanie wagi monety [Kopernik, 2007b, s. 131-132].

Proceder ten uprawiano na masową skalę w państwie zakonu krzyżackiego po bitwie grunwaldzkiej. Kolejni wielcy mistrzowie wprowadzali nowe monety z mniejszym udziałem srebra w stopie menniczej. Waga monet pozostawała ta sama, ale zawierała więcej miedzi, a mimo to nie nazywano ich miedziakami, a monetą srebrną [Kopernik, 2007b, s. 132]. Niestety, wszystkie te monety krążyły jednocześnie, przez co powiększono kardynalny błąd, co też M. Kopernik ujął w następujący sposób: „Gdy zaś zgoła nieodpowiednie jest wprowadzić monetę nową i dobrą, kiedy w obiegu pozostaje nadal stara gorsza – o ileż tu bardziej pobłądzono, kiedy do dawnej, lepszej monety, pozostawionej w obiegu, wprowadzono nową gorszą, która nie tylko zaraziła dawną, ale, że tak powiem,

z obiegu ją wypędziła” [Kopernik, 1923b, s. 59]¹¹. W powyższym fragmencie traktatu *Monete cudende ratio* Wielki Astronom zawarł jedną z najważniejszych myśli, która stała się sformułowaniem prawa ekonomicznego dotyczącego obiegu pieniądza.

M. Kopernik przewidywał, że w efekcie długotrwałego fałszowania monet zaniknie handel z zagranicznymi kupcami oraz wszelkie interesy. Zepsuta pruska moneta przyczyni się ostatecznie do zapaści całego kraju. Znikały z obiegu lepsze monety, a pozostawały jedynie gorsze. Niemal wszyscy ludzie odczuwali na co dzień skutki owej klęski, która przejawiała się w powszechnej drożyznie. Rosły ceny niemal wszystkich dóbr, złota, srebra, chleba, wyrobów rzemieślniczych, a także wynagrodzenia służby. Niestety większość społeczeństwa nie rozumiała, że dająca się we znaki ogólna drożyzna była efektem podlenia pieniądza [Kopernik, 2007b, s. 132-134]. Wielki Torunianin pisał: „Wszystko bowiem drożeje albo tanieje stosownie do stanu pieniądza: zwłaszcza złoto i srebro, których wartość wymierzamy nie w mosiądzu lub miedzi, lecz w złocie i srebrze. Złoto bowiem i srebro określamy jako podstawę pieniądza, od której zależy jego oszacowanie” [Kopernik, 2007b, s. 134].

Zdaniem Renesansowego Uczzonego należało wdrożyć program naprawy pruskiej monety, obejmujący wiele działań. W pierwszej kolejności należało zlikwidować większość rozmaitych mennic, które biją różne monety, a także ujednolicić pieniądze. Takie możliwości daje wyłącznie jedna mennica. Należy więc ustanowić jedną wspólną mennicę dla Królestwa i ziem pruskich pod zwierzchnictwem księcia pruskiego. W razie oporu księcia, który będzie chciał zachować własną mennicę, należy wyznaczyć najwyżej dwie mennice. Jeden ośrodek będzie ulokowany w Królestwie, drugi – w Prusach. Funkcjonujące w nich mennice będą emitować monety podlegające królewskiej władzy, zgodnie z królewskim prawem, dzięki czemu będą akceptowane w całej Koronie Królestwa Polskiego. Ale najważniejszym celem jest ustalenie jednolitego stopu, wartości i oszacowania tych dwóch monet oraz utrzymanie tych parametrów pod nadzorem władz Rzeczypospolitej. Król Polski oraz książę Prus muszą jednak zrezygnować z chęci osiągania zysków z bicia monet. Aby reforma była skuteczna, wraz z wprowadzeniem nowej, dobrej monety należy całkowicie wycofać starą, spodloną monetę z obiegu przez jej wymianę na nową w mennicach.

¹¹ Cytat ten pochodzi, jak wynika z przypisu, z wydania traktatów M. Kopernika z 1923 r., gdyż lepiej oddaje on sens sformułowania interesującego nas twierdzenia. W nowszej wersji fragment ten brzmi z kolei następująco: „Gdy zaś w żadnym wypadku nie należy wprowadzać nowego, dobrego pieniądza, a jednocześnie zachowywać starego, podlejszego, o ileż większym błędem jest wprowadzić nowy gorszy pieniądz, który nie tylko skaził dawny, ale – że tak powiem – wypędził” [Kopernik, 2007b, s. 132].

Nie mogą więc pozostać w obiegu monety stare i nowe, gdyż ponownie pojawi się zamęt i cały wysiłek naprawy systemu pieniężnego okaże się daremny. Szkodliwa byłaby również emisja nowych monet o odpowiednim oszacowaniu, ponieważ w obiegu cyrkulowało za dużo różnych, zepsutych monet i trudności przysparzało ich rozróżnianie. Najlepszym rozwiązaniem miało więc być wprowadzenie nowych monet i całkowite obligatoryjne wycofanie starych. Przez naprawę systemu pieniężnego nastąpi – według Wielkiego Astronoma – rozwój całego kraju, a ludność osiągnie trwalszą korzyść. Szczególnie pilną sprawą była naprawa pruskiej skażonej monety, która była wybijana w nadmiarze i niemal całkowicie utraciła wartość i szacunek. Powyższe rozważania na temat reformy monetarnej w Prusach Królewskich i Książęcych M. Kopernik ujął w następujące wytyczne. Prawo do zmiany systemu pieniężnego powinna mieć jedynie Rada starszych prowincji, której zadaniem jest utrzymanie stabilnego pieniądza. Pruska moneta, podobnie jak polska, miała być bita w jednej mennicy, co gwarantowało stałą jej wartość. Wprowadzeniu nowej monety miały towarzyszyć wycofanie i zakaz używania starej monety. Jednoczesne wprowadzanie do obiegu wszystkich rodzajów monet. Ujednolicenie pruskiej stopy menniczej z polską. Kontrola ilości pieniądza gwarantowałaby zrównoważoną emisję. Decyzje o stopie menniczej miały być podejmowane w taki sposób, aby zagwarantować stabilność monet. Autor *Monete cudende ratio* uważał, że wdrażając reformę monetarną w życie, należy zapewnić ochronę wszystkim stronom umów. Żadna ze stron nie może być zbyt obciążona ani odnosić korzyści kosztem innych [Kopernik, 2007b, s. 134-137].

Do projektu reformy monetarnej Prus Królewskich i Książęcych Renesansowy Uczony odniósł się również w liście *Do Feliksa Reicha. O monecie (Felici Reich. De moneta)*. List ten M. Kopernik wystosował 8 kwietnia 1526 r. z Fromborka. F. Reich był kanonikiem warmińskim w Lidzbarku i kanclerzem kapituły warmińskiej. Wraz z biskupem warmińskim Maurycem Faberem uczestniczył jako delegat w zjazdach stanów Prus Królewskich, które odbyły się w marcu i lipcu 1526 r. w Gdańsku [Biskup, Zygmunt, 2007, s. 54, 62–63 i 138].

Autor listu zwrócił uwagę F. Reichowi, że dla wielu ludzi zawiłą sprawą jest stopa mennicza, która decyduje o wartości i oszacowaniu monety. Kiedy z połowy funta czystego srebra i domieszki miedzi wybijano 112 solidów, moneta pruska była uznawana za dobrą. Ale zepsuto ją, zwiększając zawartość miedzi w stopie i wybijając z połowy funta srebra 149 solidów. Zyski z bicia gorszych monet przechwytywali mincerze, a tracił na tym król, gdyż otrzymywał w formie podatków coraz gorszą monetę. Przypominała ona plewy, a nie ziarno. Dlatego też M. Kopernik dopominał się, aby nie opóźniać naprawy monety pruskiej, gdyż do króla powinna trafiać lepsza moneta [Kopernik, 1923a, s. 89-91].

4. Kopernikowski program naprawy pieniądza w ocenie polskich badaczy

Kopernikowskie rozprawy, chociaż miały charakter teoretyczny, przyświecał im cel praktyczny – naprawa systemu monetarnego Prus Królewskich i Książęcych. Osąd ten potwierdziło wielu polskich badaczy twórczości naukowej Renesansowego Uczonego. Ale z uwagi na ramy niniejszego opracowania zostały w nim przedstawione jedynie poglądy wybranych autorów.

Na cel praktyczny traktatów monetarnych M. Kopernika i zawarty w nich projekt reformy monetarnej zwracali uwagę kopernikolodzy w XIX i XX w., m.in.: Feliks Jan Bentkowski [1816, s. 390 i n.], Dominik Szulc [1855, s. 55-58], Julian Antoni Dunajewski [1873, s. 26-30], Artur Wołyński [1876, s. 180-182], Józef Milewski [1883a, s. 3, 1883b, s. 4], Stanisław Głąbiński [1905, s. 191-192], Edward Karol Strasburger [1918, s. 37-38] oraz Jan Dmochowski [1923a, s. LVIII i n., 1923b, s. CXXXIV].

Wyniki pogłębionych studiów nad projektem reformy pieniądza sporządzonym przez Wielkiego Astronoma w 1902 r. przedstawił Adam Szelągowski [1902]. Zwrócił on uwagę, że celem wszystkich traktatów monetarnych M. Kopernika jest reforma monetarna w Prusach. Postulował w nich utworzenie unii monetarnej Korony i Litwy z Prusami, pozbawienie miast pruskich prawa bicia monet, ustalenie wyższej próby menniczej oraz likwidację wielu mennic na rzecz jednej dla całej prowincji, a także jednej dla Korony. Ponadto Renesansowy Uczony domagał się stworzenia projektu monet pruskich i koronnych, przy czym pruska miała mieć znak prowincji i wspólny herb Rzeczypospolitej, oraz ujednolicenia obiegu dla tych dwóch pieniędzy. Zdaniem A. Szelągowskiego M. Kopernikowi przyświecała idea ścisłej integracji Korony, Litwy i Prus. Skażenie pieniądza było – jak słusznie zauważył A. Szelągowski – dla Wielkiego Torunianina główną przyczyną ruiny i upadku ekonomicznego Prus, jego małej ojczyzny – *patrii*. Psucie pieniądza było najczęściej traktowane jako środek fiskalny dla panujących, którzy doświadczali nagłych kłopotów finansowych. Fałszowanie pieniądza, niezależnie od tego, kto był jego sprawcą, zawsze i nieuchronnie prowadziło do drożyzny. Gdy pruski pieniądz był dobry, kwitł handel i rosła zamożność całych Prus. Gdy moneta została spodlona, nastąpił upadek całej prowincji. Aby pieniądz dobrze pełnił swoją funkcję powszechnej miary cen, miara ta musi być trwała i niezmienna. W teoretycznej części traktatu M. Kopernik wyjaśnił również, że tylko pieniądz kruszcowy, wybity ze złota lub srebra i ostemplowany, pełni funkcję miernika cen. Wybite monety zastąpiły ważenie kruszcu, natomiast stempel jest gwarancją wagi i jakości, czyli dobroci

pieniądza. Ilość kruszcu określa dobroć pieniądza, czyli wartość wewnętrzną (*valor*), która różni się od jego ceny (*aestimatio*). *Aestimatio* przewyższa *valor*, gdyż ta pierwsza obejmuje również koszty bicia pieniądza oraz dochód panującego. Wielki Astronom przestrzegał, że nadmiar pieniądza w obiegu powoduje jego deprecjację. Korzyści z pogorszenia stopy menniczej czerpią panujący, złotnicy i kupcy. Zdaniem M. Kopernika w interesie wszystkich warstw ludności jest dobry pieniądz, czyli wybijany z wyższej stopy menniczej. Natomiast przy złym pieniądzu tracą wszyscy kupcy, gdyż nie mogą nabywać towarów za granicą, a także właściciele nieruchomości i innych aktywów, którzy za ich wynajem pobierają czynsze. Sposobem uzdrowienia gospodarki jest reforma pieniężna, która powinna uwzględniać interesy wierzycieli, dłużników, kupców, pracowników najemnych, chłopów i rzemieślników oraz właścicieli ziemskich. Nie powinna być źródłem niesprawiedliwości. Zalecając wprowadzenie w życie reformy pieniężnej, Renesansowy Uczony wskazywał, że należy wymienić stare monety na nowe, pamiętając o konieczności wycofania starej, złej monety z obiegu, aby nie zaraziła dobrej, świeżo wybitej [Szelągowski, 1902, s. 8-15].

Obszerne wyjaśnienie kwestii reformy monetarnej oraz działań M. Kopernika na rzecz jej wdrożenia przedstawił również Jeremi Maria Franciszek Wasiutyński [1938]. Wykazał on, że sytuacja monetarna w Prusach była wówczas niezwykle zawiła za sprawą działania trzech mennic pruskich w Gdańsku, Toruniu i Elblągu oraz mennicy krzyżackiej w Królewcu, gdyż wszystkie te mennice permanentnie wybijały coraz gorsze monety, tj. z mniejszą zawartością srebra. Wyjściem z tej sytuacji miało być przeprowadzenie reformy monetarnej, której podstawowy warunek stanowi wyznaczenie jednej mennicy bijącej jednakowe monety dla całego kraju. Nowe pieniądze miały być ustanowione przez radę ogólną oraz przedstawicieli poszczególnych ziem i miast, a także wprowadzone aktem królewskim. Warunkom tym musiał towarzyszyć całkowity zakaz używania starych monet z możliwością ich wymiany w mennicy na nowe. Nad reformą monetarną sejmik pruski obradował 21 marca 1522 r. w Grudziądzu. Przedstawiona przez M. Kopernik rozprawa wywołała ostrą dyskusję. Stanowisko Renesansowego Uczonego o potrzebie ustanowienia jednej mennicy w Prusach poparła szlachta i duchowieństwo. Miasta pruskie domagały się zachowania swoich dotychczasowych przywilejów menniczych. Posłowie króla polskiego żądali zrównania monet polskich i pruskich. Za potrzebą rezygnacji z zysków menniczych opowiedzieli się wówczas komisarze królewscy, ale z powodu braku posłów wielkiego mistrza Albrechta nie podjęto wiążących uchwał. Sprzyjające warunki do uregulowania stosunków monetarnych w całych Prusach powstały dopiero po zawarciu traktatu pokojowego między królem Zygmuntem i księciem Albrechtem w Krakowie w 1525 r. Książę Albrecht oraz miasta pruskie Gdańsk, Toruń,

Elbląg i Królewiec wyraziły zgodę na zamknięcie swoich mennic. Wobec powyższych okoliczności Wielki Astronom uzupełnił i rozszerzył swój traktat monetarny. Wykazał w nim, że efektem podlenia pieniądza były powszechna drożyzna oraz zanik handlu, szczególnie zagranicznego. Przecistawiając się psuciu pieniądza, M. Kopernik bronił interesów mieszczan, kleru oraz możnowładców, a jednocześnie eksponował dobro ogółu całych Prus, chociaż kilka lat wcześniej wywołał ostry sprzeciw miast pruskich, które miały stracić prawa mennicze. Aby nie drażnić miast oraz nie negować prawa króla do zysków mennicznych, niektóre postulaty przedstawił bardziej ogólnie, chociaż z nich nie zrezygnował. Nieustannie zabiegał o przywrócenie dobrej monety, czyli przeprowadzenie jej rewaluacji, a także zrównanie pieniędzy pruskich z polskimi. Pierwotnie dopuszczał istnienie dwóch mennic w Prusach. W mennicy królewskiej, działającej w Prusach Polskich, miały być wybijane monety z godłem króla i ziem pruskich, w mennicy książęcej – z godłem króla i księcia. O jakości wszystkich monet miał decydować król i dzięki temu miały obowiązywać w całym królestwie. Sprawę reformy monetarnej sejmik pruski po raz kolejny rozważał w Gdańsku w kwietniu 1526 r. Przedmiotem obrad nie był jednak projekt Kopernikowski, ale przygotowany przez J.L. Decjusza, który zakładał ciągnięcie zysków z bicia monet przez króla. Jednak był on mniej korzystny dla miast pruskich od projektu Renesansowego Uczzonego. Patrycjusze pruscy uważali, że projektodawca krakowski zakładał pogorszenie monety przez przebicie starej monety na nową. Natomiast bogaci przedstawiciele miast wskazywali na potrzebę zwiększenia srebra w monecie. Ponieważ książę Albrecht nie zrezygnował z prawa bicia monet, decyzją króla uruchomiono dwie mennice, tj. w Gdańsku i Toruniu. 17 lipca 1526 r. została wydana królewska „Ordynacja” dla Gdańska i „Konstytucja Ziem Pruskich”, która precyzowała zasady bicia nowych monet. Zasady te odbiegały od projektów zarówno J.L. Decjusza, jak i M. Kopernika. Z postulatów Wielkiego Torunianina uwzględniono jedynie zalecenie wycofania starych monet oraz bicia nowych z godłami króla i ziemi pruskiej. Niestety starej monety nie wycofano z rynku, co wywołało kolejny zamęt oraz wahania cen żywności. Ujednolicenie monet Prus Książęcych z polskimi nastąpiło dopiero w 1531 r., gdy przełamano opór księcia Albrechta, konstatował J.M.F. Wasiutyński [1938, s. 292 i n.].

Również Stanisław Henryk Piotr Hoszowski [1953] twierdził, że postulaty M. Kopernika dotyczące naprawy systemu pieniężnego wykorzystano jedynie fragmentarycznie. Do realizacji przyjęto projekt Justusa Ludwika Decjusza, przyznający królowi prawo do dochodów mennicznych, co odpowiadało interesom monarchy oraz szlachty i zadecydowało o jego wyborze. W ten sposób zwyciężyła dotychczasowa feudalna teoria pieniądza. Teoria pieniądza Renesan-

sowego Uczonego mogła stanowić zaczątek dla rozwoju ówczesnej myśli ekonomicznej w Polsce, powstała bowiem w szczytowym okresie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Tymczasem w połowie XVI w. upowszechniła się w naszym kraju gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, co doprowadziło do zahamowania rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych, kurczenia się handlu wewnętrznego, czemu towarzyszył brak rozwoju literatury merkantylistycznej. Z powyższego wynika, że rozprawy polskiego astronoma nie wywarły większego wpływu na ówczesne i późniejsze stosunki gospodarcze, politykę gospodarczą czy literaturę ekonomiczną w Polsce, jak twierdził S.H.P. Hoszowski [1953, s. 111-114].

Podobnie uważał Stanisław Czaja [1989], podkreślając, że zaproponowany przez Renesansowego Uczonego program reformy monetarnej znacznie różnił się od projektu forsowanego przez Justusa Ludwika Decjusza. Chociaż M. Kopernik przygotował obszerne traktaty, w których przedstawił założenia programu naprawy pieniądza, jednakże reformę monetarną w Koronie przeprowadzono zgodnie z uchwałą sejmu przyjętą w Piotrkowie 15 października 1526 r., na podstawie postulatów doradcy królewskiego J.L. Decjusza przedstawionych w rozprawie *Traktat o biciu monety (De monetae cussione ratio, 1526)*. Zdaniem S. Czai, pominięcie założeń reformy przygotowanej przez Renesansowego Uczonego, zawierających sposoby uzdrowienia ustroju pieniężnego, doprowadziło w następnych stuleciach do całkowitego upadku ustroju pieniężnego, stagnacji gospodarczej i wreszcie upadku państwa polskiego [Czaja, s. 18 i n.].

Podsumowanie

Traktaty monetarne M. Kopernika były pierwszymi rozprawami ekonomicznymi w Polsce. Ponieważ zawarł w nich oryginalne wytwory natury teoretycznej, sformułowane na podstawie analizy zaobserwowanych zjawisk społeczno-gospodarczych, rozprawy te są uznawane za rozprawy teoretyczno-empiryczne. Najważniejszymi koncepcjami teoretycznymi Wielkiego Astronoma są oryginalna kruszcowa teoria pieniądza oraz prawo gorszego pieniądza, które mówi o wypieraniu z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy. Dzięki swojej teorii pieniądza jako pierwszy wyjaśnił system pieniądza kruszcowego, funkcjonujący w niektórych krajów od VI w. p.n.e. do czasu I wojny światowej. Należy jednak podkreślić, że celem wspomnianych traktatów nie było sformułowanie prawa i teorii. Koncepcje teoretyczne uzasadniały potrzebę przeprowadzenia reformy monetarnej. Stąd też rozprawy Kopernikowskie mają również charakter praktyczny, aplikacyjny.

Zdaniem Renesansowego Uczonego najniebezpieczniejszym problemem jego czasów było psucie pieniądza przez panujących oraz mennice miejskie. Efektem tej polityki była wszechogarniająca drożyzna (pojęcie to, wprowadzone przez M. Kopernika, funkcjonowało w polskiej literaturze fachowej oraz w języku potocznym do międzywojnia jako synonim inflacji), zanik handlu i innych gałęzi, wreszcie upadek państwa. Aby reforma była skuteczna, należało – wedle Wielkiego Astronoma – wprowadzić i utrzymać silny, stabilny pieniądz, wycofując jednocześnie wszystkie stare, zepsute.

Mimo upływu 500 lat jego myśli o korzyściach z istnienia dobrego pieniądza pozostają ciągle aktualne. Słuszność i dalekowzroczność jego diagnozy i radykalnego programu naprawy pieniądza zostały potwierdzone przez późniejszych historyków, numizmatyków i ekonomistów.

Wprowadzenie

Celem rozdziału jest ukazanie głównych dylematów oscylujących wokół teorii pieniądza i polityki pieniężnej wybitnego ekonomisty, laureata nagrody Nobla z 1974 r. – G. Myrdala z perspektywy *Monetary equilibrium*¹². Warto zwrócić uwagę, iż nagrodę uzyskał za „pionierską pracę w dziedzinie teorii pieniądza i wahań gospodarczych” [Nobliści, br.; Wapshott, 2017, s. 300-301].

W polskiej literaturze przedmiotu zainteresowanie powyższą publikacją wydaje się stosunkowo niewielkie. Można to tłumaczyć odrębnością geograficzno-kulturową Skandynawii, dominacją syntezy neoklasyczo-keynesowskiej czy brakiem tłumaczenia pracy na język polski. Poziom zainteresowania osiągnięciami Myrdala jest także pochodną różnic między angielskojęzyczną i niemieckojęzyczną literaturą przedmiotu.

Tekst odnosi się głównie do dzieła Myrdala *Monetary equilibrium* [1965] (w niektórych aspektach powiązanych tematycznie pokazuje się także znaczenie innych prac autora). Ze względu na specyfikę pierwszego okresu twórczości Myrdala (1927-1939), w jego rozwoju naukowym (metodologia badań, „warsztat badacza”) niezwykle przydatna stanie się znajomość pozostałych jego prac tego okresu:

- *The problem of price formation and change* [1927] – praca doktorska Myrdala napisana pod opieką naukową G. Cassela [Lundberg, 1974, s. 473],
- *The political element in the development of economic theory* (PE), wydanego w języku szwedzkim w 1930 r.

Widoczne są bowiem istotne współzależności między wskazanymi publikacjami.

Dlaczego skoncentrowano się na dylematach? Zgodnie ze Słownikiem języka polskiego PWN, dylemat to „problem, którego rozwiązanie polega na

¹² Ze względu na zmiany w kolejnych tłumaczeniach prac pozostawiono oryginalne tytuły prac Myrdala. Cytaty pochodzą z dzieła *Monetary equilibrium* wydanego w Nowym Jorku w 1965 r.

trudnym wyborze między dwiema tak samo ważnymi racjami” [Dylemat, br.]. Dylematy Myrdala nie tylko odpowiadały „duchowi” ówczesnej epoki, ale mogą implikować kolejne pytania badawcze we współczesnej ekonomii i polityce gospodarczej, w tym pieniężnej. Mimo upływu lat ekonomiści wciąż stawiają pytania dotyczące analizowanych zagadnień oraz dokonują trudnych wyborów w tym zakresie.

Wybrane dylematy, których wspólny mianownik stanowiła teoria pieniądza i polityka pieniężna dotyczyły koncepcji, treści etapów powstawania koncepcji, metodologii ekonomii i polityki gospodarczej, analizy dynamicznej i jej przydatności poznawczej.

1. Dylematy dotyczące koncepcji, treści, zastosowanej metody oraz etapów powstawania dzieła

Praca Myrdala ma charakter teoretyczny, jednakże dla autora istotne są także implikacje praktyczne. Jest to podstawa dla realnej polityki pieniężnej „wartość tej teorii, podobnie jak wartość wszystkich innych teorii, musi w ostatecznym rozrachunku zależeć od stopnia, w jakim takie praktyczne zastosowanie stanie się ostatecznie możliwe” [Myrdal, 1965, s. 177]. Myrdal należy do młodszej generacji szkoły sztokholmskiej (szwedzkiej) dla której pragmatyczny wymiar badań naukowych miał istotne znaczenie. Ponadto należy zwrócić uwagę, że Myrdal był nie tylko wybitnym teoretykiem ekonomii, ale także zręcznym praktykiem i politykiem [Fujita, 2004, s. 6].

W praktyce w Szwecji wskazuje się na osiągnięcia Myrdala głównie w odniesieniu do polityki fiskalnej (model *welfare state*). Co prawda w kwestii polityki monetarnej przygotował ankietę na temat Szwecji w 1931 r. [Lundberg 1974], przede wszystkim jednak jako doradca nowego rządu socjalistycznego (od 1932 r.) był mocno zaangażowany w ukazanie możliwości ekspansywnej polityki fiskalnej [Lundberg, 1974, s. 472]. Jak wskazuje S. Czech [2013, s. 79], warto wskazać na tzw. Komisję Myrdala z 1944 r. Zgodnie z jej zaleceniami utrzymywano niskie stopy procentowe w Szwecji. Zatem można mówić o polityce monetarnej zgodnie ze wskazaniem Myrdala, która była dość ekspansjonistyczna.

Ważne dla powstania *Monetary equilibrium* było ówczesne otoczenie społeczno-gospodarcze (systemy monetarne w Szwecji i Europie, kryzysy itd.). Myrdal podkreśla bezpośredni wpływ wiosny 1932 r., która była przykładem tzw. braku równowagi pieniężnej (w tle wielki kryzys gospodarczy) [de León-

-Arias, 2014, s. 70]. Termin równowaga wiąże się od czasu prawa rynków Saya z podejściem ekonomii klasycznej (później neoklasycznej), zakładającej obiektywizm badań naukowych. Czym zatem była dla Myrdala tytułowa równowaga pieniężna?

Gdy rozpoczął swoje badania, idea równowagi w gospodarce była czymś, co do czego miał zasadnicze wątpliwości (dysertacja doktorska, pobyt w Stanach Zjednoczonych, stypendium Fundacji Rockefellera). Teoria klasyczna (ortodoksyjna) zakłada, że wszystkie czynniki produkcji natychmiast reagują na zmiany wielkości produkcji i popytu, znajdując w ten sposób nową optymalną równowagę. W gospodarce rynkowej kształtowanie się cen nie zachodziło przy całkowitej elastyczności. Zawsze gdy występowało niedopasowanie, było to zasadniczo spowodowane czynnikami pozaekonomicznymi, zakłócającymi mechanizm rynkowy. Najbardziej zauważalne było strukturalne bezrobocie w latach 20. XX w. w Szwecji, które zostało wyjaśnione „lepkością płac”. Płace nie były obniżane wystarczająco szybko, aby sprostać rzeczywistemu popytowi, z powodu oporu związków zawodowych. Myrdal zaczął zatem szerzej analizować te zagadnienia wprowadzając do tego składnik ryzyka [Appelqvist, 2013, s. 6, 16-17].

W pracy *Monetary equilibrium* równowaga pieniężna stała się:

- specyficznym terminem (wyrażeniem) wprowadzonym przez niego do rozważań i dyskusji,
- głównym pojęciem używanym do wykazania dynamicznych zmian,
- terminem, dla którego można zastosować nie tylko definicję pozytywną, ale i negatywną – rozumianą jako brak kumulatywnego procesu Wicksella [Lundberg, 1974, s. 475],
- założeniem o charakterze „obojętnym” (*an indifferent’ type*) – w rozumieniu Wicksella [Wicksell, 1977],
- brak charakteru długoterminowego (efekt problemów badawczych, które pojawiły się w dysertacji doktorskiej Myrdala).

Pojęcie równowagi pieniężnej u Myrdala [1965, s. 177] odgrywa także podwójną rolę jako:

- instrumentu teoretycznego,
- normy dla polityki pieniężnej.

Dlaczego akurat to zagadnienie stało się dla Myrdala ważne?

Wynika to z faktu, że podstawowym zadaniem teorii pieniądza według niego jest określenie treści równowagi pieniężnej. Równowaga pieniężna z kolei implikuje „określony program polityki pieniężnej” [Hansson, 2017, s. 43]. Myrdal uważał teorię pieniądza za pomoc w “inteligentnym” kształtowaniu polityki pieniężnej [Barber, 2008, s. 28].

Metoda badawcza, która została przez niego zastosowana wyraźnie została określona jako immanentna krytyka (*method of immanent criticism*) teorii Wicksella. [Myrdal, 1965, s. 203]. Myrdal [1965, s. 204] wskazywał: „[...] rezultatem powinien być model teoretyczny oparty na hipotezie Wicksella, ale bardziej wyraźny i niesprzeczny. Nie ma powodu ukrywać faktu, że analiza była bardziej skuteczna w odkrywaniu niż rozwiązywaniu otwartych problemów. Z pewnością jesteśmy jeszcze daleko od sformułowania teorii Wicksella, która uczyniłaby ją użyteczną jako instrument do zastosowania w organizacji obserwacji i analizie rzeczywistego rozwoju”. Analizowana przez niego teoria i polityka pieniężna musi być na tyle efektywna w warstwie naukowej, aby mieć później praktyczne zastosowanie w gospodarce. Myrdal [1965, s. 208] w warstwie metodologicznej podkreślał, że Wicksell „[...] zawsze charakteryzował swoją teorię monetarną jako hipotezę”, co oznacza, że jest ona naukowo weryfikowalna.

Wypada zadać pytanie, na czym wskazana metoda będzie polegać?

W przypadku filozofii, polega na sprawdzaniu zgodności tez filozoficznych z faktycznymi rezultatami stosowania danej metody uzasadniania [Miłkowski, 2002, s. 1].

Według Myrdala w tym przypadku chodzi o analizę wewnętrznej spójności teorii Wicksella, zgodnie z jej założeniami i wyciągając własne wnioski. Myrdal starał się nanieść logiczne rozumowanie na hipotezy Wicksella [Dostaler, 1990, s. 209]. Zatem można przyjąć, że metoda nie ogranicza się do krytyki. Widoczny był pozytywny wkład Myrdala, w przypadku rekonstrukcji pojęć były to specyficzne innowacje Myrdala (*Myrdalian innovations*) [Barber, 2008, s. 26].

W tym wymiarze pojawia się szereg pytań: Dlaczego Myrdal nie podjął „nowego”, indywidualnie sformułowanego zagadnienia? Dlaczego odnosił się do koncepcji Wicksella?

W czasach rozwoju szkoły sztokholmskiej, do której należał Myrdal, analiza reguł monetarnych dla gospodarki opartej na kredycie z niewymienialną walutą pozostała nie tylko modelem teoretycznym, ale była również wymagana do analizy polityki pieniężnej w okresie, w którym Szwecja zaczęła odchodzić od standardu złota. Praktyka Szwecji z lat 30 XX w. rozpoczęła dyskusję na temat polityki pieniężnej banków centralnych, których głównym celem była stabilność cen [Czech, 2013, s. 20-21; de León-Arias, 2014, s. 65-70]. Hipoteza Wicksella stała się nową regułą monetarną. Wpływała nie tylko na podejście „młodszych ekonomistów” szkoły sztokholmskiej, ale także na system instytucjonalny w tym bank centralny. Pozycja Wicksella z czasem była na tyle ważna, że jego program reform pieniężno-walutowych znalazł odzwierciedlenie w zasadach Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a jego postulat stabilności cen stanowi dzisiaj podstawę statutów niemal wszystkich centralnych instytucji bankowych, w tym

Europejskiego Banku Centralnego [Apelt, 2014, s. 16; de León-Arias, 2014, s. 97]. Wydaje się, że wobec osiągnięć „ojca” szkoły sztokholmskiej Myrdal nie mógł przejść obojętnie. K. Wicksell był twórcą i przywódcą szkoły sztokholmskiej (*Stockholm School*) [Sandmo, 2011, s. 270]. Początkowo pozostawał pod wpływem neoklasycyzmu, głównie W.S. Jevonsa i P.H. Wicksteeda, oraz szkoły austriackiej i E Böhm-Bawercka [Apelt, 2014, s. 11; Siven, 2006, s. 672]. Przyjmuje się, że Wicksell reprezentuje podejście klasyczne do teorii stopy procentowej. Teorie klasyczne wykorzystują przede wszystkim mechanizm bezpośredni, łączący ilość pieniądza w obiegu z poziomem cen [Iwaszczuk, Szydło, 2016, s. 155]. Stąd też późniejsza analiza Myrdala będzie miała wiele odniesień do dorobku klasyczno-neoklasycznego [Myrdal, 1965, s. 2009]. Teoria pieniądza zajmowała w systemie poglądów ekonomicznych Wicksella pozycję pierwszoplanową, czego wyrazem są prace: *Interest and prices* [Sandmo, 2011, s. 277] oraz *Lectures on political economy* (1906) [Steiger, 1989, s. 223]. Refleksje Wicksella odnosiły się do gospodarki zamkniętej. Myrdal [1965, s. 213] pisał o nim w następujący sposób: „oryginalność wielkiego naukowca, jakim jest „Wicksell”, polega na dokładnym, powszechnym rozsądku, który prowadzi go przez to, co czasami jest czystym pomieszaniem myśli, do sformułowania fundamentalnych pytań, które okazują się interesujące dla nauki”. Szwedzki ekonomista Wicksell powiązał teorię pieniądza za pośrednictwem teorii stopy procentowej z teorią cen. Wartość pieniądza była mierzona ogólnym poziomem cen. Za utrzymaniem stabilnego poziomu cen według niego odpowiadała polityka monetarna banku centralnego [Bochenek, 2016, s. 84-87].

Dylematy Myrdala nie ominęły także i treści analizowanego dzieła. W liście z 1931 r. do F.A. von Hayeka Myrdal wskazywał, że zamierza napisać artykuł dotyczący tylko krytyki naturalnej stopy procentowej K. Wicksella. Artykuł miał zostać opublikowany w „*Journal of Political Economy*”. Jednakże Myrdal poszerzył jego zakres merytoryczny. Oryginalna wersja jego nowej koncepcji pojawiła się w języku szwedzkim, artykuł nosił tytuł *Om penningteoretisk jämvikt* i został opublikowany w znanym szwedzkim czasopiśmie „*Ekonomisk Tidskrift*” w 1932 r. Na rynku wydawniczym pojawiła się także niemiecka wersja, która została opublikowana jako *Der Gleichgewichtsbegriff als Instrument der geldtheoretischen Analyse* i znalazła swe miejsce w pracy Hayeka – *Beiträge zur Geldtheorie. Meilensteine der Nationalökonomie* z 1933 r. [Myrdal, 2007; Hansson, 2017, s. 43; Siven, 2006, s. 676]. Wskazuje się, że wersja niemiecka mogła być dziełem przypadku, gdyż zgodnie z pierwotnym planem, rozdział w pracy Hayeka był przeznaczony dla E. Lindahla [Barber, 2008, s. 25]. Ewolucyjny proces powstawania pracy wieńczy wersja angielska, która została opublikowana dopiero w 1939 r. Na długi proces koncepcyjny dotyczący powstawania

działa wpływały zmieniające się czynniki gospodarcze oraz widoczny wpływ teorii pozostałych członków szkoły sztokholmskiej, takich jak E. Lindhal czy D. Davidson [Trautwein, 2021].

Myrdal podkreślał, że „głównym celem” jego analizy teorii pieniądza było „uwzględnienie antycypacji w systemie monetarnym” (*include anticipations in the monetary system*) [Myrdal, 1965, s. 32; Barber, 2008, s. 25], czego nie uwzględnił ani Keynes, ani Hayek. Ten cel nie pojawił się jednak w szwedzkiej wersji pracy Myrdala [Barber, 2008, s. 24-25].

Myrdal za Wicksellem analizuje dwa rodzaje stóp procentowych:

1. *The natural rate of interest* (naturalna stopa procentowa), określana przez realną stopę zwrotu z kapitału, która jak się zakłada, jest niezależna od relacji pieniężnych. Naturalna stopa procentowa, w ujęciu Wicksella, podlega ciągłym zmianom. Zmiany stopy naturalnej stopy procentowej są ciągłe i zależą od warunków produkcji, tj. czynników zewnętrznych, np. od postępu technicznego. Zachowuje się ona suwerennie. Jest niezależna od pieniężnej stopy procentowej.
2. *The market rate of interest, monetary rate of interest, normal rate of interest* (rynkowa, monetarna, pieniężna, normalna stopa procentowa), która jest determinowana przez system bankowy. Przez pieniężną stopę procentową Wicksell rozumiał stopę bankową lub pożyczkową, która oznacza wysokość faktycznego oprocentowania pożyczek pieniężnych, udzielanych głównie przez banki. Bankowa stopa procentowa zależy bezpośrednio od czynników, ma charakter dyskrejonalny. Podąża ona za stopą naturalną [Apelt, 2014, s. 11; Sandmo, 2011, s. 277].

Myrdal podchodził do *natural rate of interest* niezwykle ostrożnie. Tezy Wicksella przypominały mu „byty metafizyczne”, negowane przez niego w pracy *The political element in the development of economic theory* [Myrdal, 1953] (o czym szerzej w dalszej części rozdziału). W *Monetary equilibrium* odniesienia do „naturalnej” stopy procentowej były ujęte w cudzysłów [Barber, 2008, s. 25].

Relację między tymi dwoma rodzajami stóp procentowych według Myrdala można traktować jako normę w odniesieniu do polityki pieniężnej (abstrakcja), podobnie jak stabilność poziomu cen (walor praktyczny) [Myrdal, 1965].

Odchylenie pieniężnej stopy procentowej od naturalnej znajduje odzwierciedlenie w kumulatywnych skutkach zmian cen [Apelt, 2014, s. 13]. Myrdal koncepcję procesu kumulatywnego zaczął eksponować w ME, w wymiarze makroekonomicznym, po to by ją dalej rozwijać i udoskonalać [O'Hara, 2009, s. 4]. Nie jest to jego innowacyjna koncepcja, pochodzi bowiem od K. Wicksella. Z czasem stała się ona istotna dla ekonomii rozwoju oraz przybrała szerszą nazwę – *theory of circular cumulative causation* – CCC [Fujita, 2004, s. 1]. Obecnie jej

analiza w ramach teorii pieniądza występuje równolegle do pozostałych koncepcji znanych w literaturze przedmiotu – Younga czy Kaldora, oraz do jej wymiaru instytucjonalnego. Myrdal źródłową koncepcję traktował jako swoje główne narzędzie teoretyczne w analizie praktycznych problemów społeczno-ekonomicznych [O'Hara, 2009, s. 10; Fujita, 2004, s. 10].

W tezach Wicksella, do których odnosi się Myrdal, można odnaleźć założenie na temat racjonalnego przedsiębiorcy porównującego monetarną i naturalną stopę procentową przy planowaniu działań produkcyjnych. Myrdal wskazuje, że przedsiębiorca:

1. Będzie miał nieoczekiwany wzrost zysku na koniec okresu produkcyjnego w przypadku, gdy naturalna stopa procentowa będzie wyższa niż stopa pieniężna. Skłoni go to do intensyfikacji inwestycji. Biorąc pod uwagę stacjonarny stan gospodarki, wynik ten znajdzie odzwierciedlenie we wzroście ogółu poziomu cen, co powoduje, że przedsiębiorca odnotowuje kolejny nieoczekiwany wzrost zysku.
2. Poniesie nieoczekiwaną stratę, gdy naturalna stopa procentowa będzie niższa od stopy pieniężnej [de León Arias, 2013, s. 13].

Według Myrdala [1965, s. 205-206] przedsiębiorcy przewidują wahania cen. Wyjaśnia to w następujący sposób: „[...] postulat racjonalnego zachowania został w teorii ekonomii generalnie bardzo źle potraktowany”. Ponadto odrzuca neoklasyczną definicję pieniądza [Tobon, 2006, s. 90].

Równowaga pieniężna Wicksella jest zdefiniowana przez trzy warunki. Myrdal dokonuje reformulacji każdego z nich, co jest uznawane za jego innowacyjny wkład do tej koncepcji [Dostaler, Ethier, Lepage, 1992, s. 204]. Według Myrdala powinny one zostać przeformułowane w taki sposób, aby jednocześnie, gdy są spełnione, pokazywały „techniczne” i instytucjonalne granice stabilności cen [de León-Arias, 2014, s. 72].

Warunek pierwszy, naturalne i pieniężne stopy procentowe muszą być równe. Jeśli chodzi o pierwszy warunek równowagi pieniężnej, tj. „normalna stopa procentowa” musi być równa marginalnej technicznej produktywności realnego kapitału (naturalna stopa procentowa). Myrdal jasno stwierdził, że ta definicja zawiera teoretyczne ograniczenia, jakie implikuje określanie zysków kapitałowych niezależnie od stóp procentowych [de León-Arias, 2014, s. 73]. W swojej redefinicji pierwszego warunku równowagi Wicksella, Myrdal wskazuje, że normalna stopa procentowa nie jest w stanie zapewnić stabilności cen i równowagi między inwestycjami a oszczędnościami. To, że taka „normalna” stopa wyłoniłaby się ze związku pomiędzy „dochodem netto” a kosztami reprodukcji rzeczywistego kapitału, nie było w żadnym wypadku logiczne. Obydwa te terminy zależą od oczekiwań różnych podmiotów w gospodarce [de León Arias, 2018,

s. 24, 50]. W tym kontekście Myrdal badał mechanizm równoważący między oszczędnościami a inwestycjami. Nie stanowi to odpowiednika zasady efektywnego popytu J.M. Keynesa. Myrdal określa jedynie czynniki, które stanowią *ex post* równość między oszczędnościami a inwestycjami w trwającym procesie kumulacyjnym. To skłoniło go do wykazania ogromnego znaczenia interwencji politycznej w przeciwdziałaniu narastającemu brakowi równowagi, co będzie eksponowane w kolejnych pracach Myrdala [de León-Arias, 2014, s. 87].

Warunek drugi: stopy oszczędności i inwestycji muszą być równe. Dla Myrdala równowaga na rynku kapitałowym może istnieć tylko wtedy, gdy zdefiniujemy oszczędności i inwestycje w terminach *ex ante*. W wymiarze *ex post* takie wartości są zawsze równe w księgowym sensie [Gnos, 2004, s. 2; de León-Arias, 2018, s. 50]. Zatem równowaga pieniężna wymaga oszczędności równych inwestycji *ex ante*, ale oszczędności są równe inwestycji tylko wtedy, gdy są zdefiniowane *ex post* [Dostaler, Ethier, Lepage, 1992, s. 335-336]. Po dokonaniu odpowiednich modyfikacji, pierwszy i drugi warunek Wicksella dla równowagi pieniężnej nie byłyby niezależne od siebie i mogłyby połączyć się w jeden.

Warunek trzeci: ceny muszą być stabilne. W podejściu makroekonomicznym analiza cen pojawia się wyraźnie w tym, co Myrdal nazwał trzecim warunkiem równowagi pieniężnej. Zgodnie z tym warunkiem zaproponował teorię cen w równowadze i nierównowadze, która stanowi jednocześnie krytykę i rozwiązanie problemów podniesionych przez teorię Wicksella [Tobon, 2006, s. 89]. Myrdal wyjaśniał, że trzeci warunek nie ma nic wspólnego z równowagą pieniężną. W trakcie swojej dyskusji wspominał o danych instytucjonalnych i strukturach rynkowych, które są sprzeczne z elastycznością cen, a w szczególności z elastycznością płac. Monopol pracowników bardzo utrudnia obniżenie płac. Rezultatem jest bezrobocie [Dostaler, Ethier, Lepage, 1992, s. 204-206]. Ustalenia instytucjonalne mogą skutkować stabilnymi cenami pomimo braku równowagi pieniężnej [Dostaler, Ethier, Lepage, 1992, s. 335-336]. W przeciwieństwie do Wicksella, dla Myrdala nierównowaga monetarna mogła być generowana przez zwiększone oszczędności lub niespełnione oczekiwania i może nie zostać naprawiona przez ustalenie właściwej stopy procentowej [Dostaler, Ethier, Lepage, 1992, s. 335-336].

Myrdal dokonał zatem rekonstrukcji pojęcia Wicksella o normalnej stopie procentowej oraz trzech warunków równowagi [Hansson, 2017, s. 19]. Wprowadził także (na bazie krytyki drugiego warunku) nową koncepcję – indeks cen (*price index*): „w którym poszczególne ceny są ważone, po pierwsze, w odniesieniu do ich lepkości reakcji, a po drugie, w odniesieniu do ich względnego znaczenia w obliczeniach rentowności przez przedsiębiorców, a w konsekwencji w wolumenie rzeczywistych inwestycji” [Myrdal, 1965, s. 136-137]. Widać

wyraźnie, że Myrdal dużą rolę przykładu do czynników instytucjonalnych. Ceny istotne dla wskazanej analizy zależą od praw, konwencji, nawyków itd. [de León-Artis, 2013, s. 107].

2. Dylematy dotyczące kwestii normatywnych i pozytywnych w teorii oraz polityce gospodarczej i pieniężnej

W tym wymiarze Myrdal odnosi się do dylematu wyboru ekonomii pozytywnej (obiektywnej) pozbawionej wartości rozumianej jako prosty opis i rejestracja zjawisk versus ekonomii normatywnej, która jest filozoficzną gałęzią ekonomii i wskazuje jak powinno być (ma walor powinnościowy). Zatem przenosi obszar rozważań na płaszczyznę metodologiczną.

Podział jest znany w historii myśli ekonomicznej od czasu eseju J.S. Milla, pt. *On the definition of political economy* [Horodecka, 2008 s. 15]. W nurcie ortodoksyjnym przyjęło się, że ekonomia i jej teoria winna mieć walor obiektywny (naukowy): „Ekonomiści po Ricardo: Senior, Cairnes, Bagehot i John Neville Keynes wprowadzili podobne rozróżnienie między ekonomią jako »sztuką« a ekonomią jako »nauką«. To rozróżnienie miało stać się podstawą obiektywizmu w brytyjskiej ekonomii, a później także w głównym nurcie ekonomii” [Swedberg, s. XXIV]. Idea wolnej od wartości ekonomii (*value-free economics*) cechuje myślenie klasyczno-neoklasyczne. Obiektywność można pojmować w kategoriach jej przeciwieństwa, subiektywności, która odnosi się do perspektywy indywidualnego podmiotu ludzkiego [Drakopoulos, 1997, s. 287]. Wicksell jako utylitarysta według Myrdala nie podejmował zagadnienia relacji między faktami a wartościami [Myrdal, 1965, s. 208].

Podjęcie do polityki gospodarczej, jak i pieniężnej może także być normatywne, pozytywne i deskryptywne. W założeniu polityka gospodarcza i pieniężna ma także podmiotowy i celowy charakter [Horodecka, 2008, s. 17-18].

Podjęcie normatywne jest związane z egzogenicznym podejściem teoretycznym: jak być powinno? Podejście pozytywne zajmuje się objaśnianiem obiektywnego świata zjawisk gospodarczych i realizuje postulat wolności od wartościowania. Ma statyczny charakter. Zwieńczeniem tych dwóch podejść jest podejście deskryptywne [Horodecka, 2008, s. 21-24].

Bardzo trudno jest określić podejście Myrdala w tym zakresie w ME. Wskazuje się, że w okresie od 1925 do 1933 r., Myrdal był czystym teoretykiem ekonomii (*pure economic theorist*) [Lundberg, 1974, s. 472]. To stanowisko na

temat Myrdala nie jest do końca jednoznaczne w praktyce. Podczas rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych od 1929 do 1930 r. Myrdal poznał m.in. J.R. Commonsa, i twierdził, że od tamtego czasu coraz bardziej oddalał się od ortodoksyjnej teorii [Dostaler, Ethier, Lepage, 1990, s. 197]. Jak wskazują N. Barbaroux i M. Bellet (2014, s. 1), należy analizować *Monetary equilibrium* w kontekście też wyrażonych w pracy *The political element in the development of economic theory* z 1930 r. (wersja szwedzka *Vetenskap och politik i national-ekonomin*, angielska wydana dopiero w 1953 r.). Początki rozważań na ten temat rozpoczęły się od serii wykładów z 1928 r. [Appelqvist, 2013, s. 7]. Myrdal interesuje się polityką pieniężną biorąc pod uwagę sąd wartościujący [Barbaroux, Bellet, 2014, s. 1]. Jednakże według R. Swenberga [2017, s. XIII], *Monetary equilibrium*, mimo wcześniejszej publikacji PE, sytuuje się nadal w tzw. ekonomicznym mainstreamie. Zatem stanowiska są podzielone. Wydaje się jednak, że Myrdal zdawał sobie sprawę z tego, że polityka jako sztuka rządzenia państwem musi zawierać odpowiednie relacje między celami a środkami. Polityka pieniężna, jako że jest „polityką”, zawsze będzie zdominowana przez wartości.

W pracy PE Myrdal wskazuje, że każda szkoła myśli ekonomicznej, np. szkoła klasyczna, a tym samym każdy styl pracy badacza, ma ukryte wartości, swą część normatywną, np. wdrażanie idei lesseferyzmu. Doprowadziło go to do wniosku, że wszystkie przesłanki wartości powinny być wyraźnie przedstawione, a nie ukryte w niejasnych i metafizycznych koncepcjach lub nielogicznym rozumowaniu. Nie można także dojść do wniosków politycznych wyłącznie na podstawie czystej, teoretycznej analizy [Lundberg, 1974]. Sam termin ekonomia polityczna także ukazuje relacje między ekonomią a polityką.

W pierwszym okresie swej twórczości Myrdal rzeczywiście uznawał homogeniczną tezę o neutralności ekonomii w odniesieniu do wszelkich wartości społecznych, będąc pod wpływem filozofii szkoły uppsalskiej A. Hägerströma (wartości są z natury subiektywne) [Barbaroux, Bellet, 2014, s. 13]. Ten „relatywizm wartości” miał stać się modelem dla koncepcji Myrdala w zakresie nauk ekonomicznych [Cherrier, 2009, s. 36; Proszewska, 2018, s. 122]. Myrdal stworzył łącznik między polityką a ekonomią w postaci technologii ekonomii, a następnie dokonał jej krytyki. Pierwszy etap tej krytyki rozpoczęła publikacja artykułu *Ends and means in political economy* (1933), gdzie stanowczo twierdził, że próba sprowadzenia wszystkich wartości do „celów”, podczas gdy „środki” są rzekomo neutralne, była tylko złudzeniem [Myrdal, 1958]. Podobna relacja między celami a środkami odnosi się także do polityki pieniężnej.

W pracy *Monetary equilibrium* Myrdal wyodrębnia i ocenia dwie metody, które są wykorzystywane w literaturze przedmiotu:

– *the scientifically naïve method* (metoda naukowo-naiwna),

- *the value-critical method* (metoda krytyczna w kontekście wartości) [Appelqvist, 2013, s. 10.]

Wyraźnie wskazuje też, że „[...] metoda procedury nie jest po prostu obroną starej, zdroworozsądkowej, dedukcyjnej, absolutystycznej teorii, która w zasadzie nie miała na celu stawiania zestawu powiązanych pytań, lecz ustanawiania «praw»” [Myrdal, 1965, s. 209]. Empirycznie naiwne (krytyka technologii ekonomii) podejście jest pozornie bardziej obiektywne i neutralne (stronniczość jest ukryta), ale to metoda krytyczno-wartościowa jest warunkiem prawdziwej obiektywności [Appelqvist 2013, s. 10]. Potwierdzają to kryzysy gospodarcze i finansowe, np. ten z 2008 r.

Monetary equilibrium staje się jednak pomostem między podejściem normatywnym a pozytywnym. Pokazując różne cele polityki pieniężnej, Myrdal wskazuje na aspekty normatywne, „[...] za tymi i podobnymi ogólnymi postulatami polityki pieniężnej kryje się szereg bardzo istotnych idei normatywnych” [Myrdal, 1965, s. 178].

W trzech ostatnich rozdziałach pracy *Monetary equilibrium* Myrdal przyjmuje wyraźnie wnioski z ostatniego rozdziału swojej pracy metodologicznej z 1930 r., z pojęciami wartości [Barbaroux, Bellet, 2014, s. 15].

Myrdal rozróżnia równowagę pieniężną w tym wymiarze jako:

- a) instrument w ramach teorii ekonomii,
- b) praktyczny przykład polityki gospodarczej (z sądem wartościującym determinującym cele), a także
- c) powiązania między nimi.

W tym względzie ostatni rozdział dotyczący metodologii w *Monetary equilibrium* wydaje się doskonale odzwierciedlać stanowiska metodologiczne wyrażone w PE. Łącznikiem między pracami jest „technologia ekonomii” (1930) i proces selekcji „normy monetarnej” (1939) [Barbaroux, Bellet, 2014, s. 15].

Myrdal wprowadza specyficzną normę dla realizacji polityki pieniężnej. Jego pojęcie normy pieniężnej przygotowuje grunt pod związki między makroekonomią monetarną a nowoczesną polityką makroekonomiczną. „Norma” z perspektywy prawnej oznacza powinne zachowanie, a według Słownika języka polskiego PWN jest definiowana „jako ustalona, ogólnie przyjęta zasada lub ilość, miara, granica przewidziana jako wymagana lub obowiązująca w jakimś zakresie” [Norma, br.]. Normy jako ogólne zasady, które Myrdal testuje, dotyczą m.in. takich kwestii, jak stabilność poziomu cen, stabilność biznesu, eliminacja lub osłabienie cyklu koniunkturalnego [Myrdal, 1959, s. 178]. Wyraźne wprowadzenie sądów wartościujących politycznych w schemat wyboru pozwoliło na zdefiniowanie praktycznej normy polityki pieniężnej i ograniczenie tzw. pola obojętności. Z reguły Myrdal używa w tym zakresie terminu „wartościowanie”, a rzadziej terminu „sądy wartościujące” w tym samym znaczeniu. „Równowagę

pieniężną można osiągnąć za pomocą zupełnie różnych kombinacji warunków kredytowych. Ponadto te różne kombinacje nie są politycznie obojętne, ale konieczne oznaczają dyskryminację między różnymi typami popytu na kredyt” [Myrdal, 1965, s. 18; de León Arias, 2013, s. 94].

Ważną kwestią w analizie teorii monetarnej przeprowadzonej przez Myrdala, było jego twierdzenie, że polityka pieniężna musi być rozwijana w szerszych ramach polityki gospodarczej i społecznej jako całości (nie może być izolowana) Utrzymanie równowagi pieniężnej staje się kwestią nie tylko polityki pieniężnej, ale polityki gospodarczej jako całości, polityki społecznej i instytucji, które rządzą rynkiem pracy, ustawodawstwem kartelowym i wszystkimi powiązanymi czynnikami” [Myrdal, 1965, s. 184; Appelqvist, 2013, s. 24]. Przez izolację polityki pieniężnej Myrdal [1965, s. 189] rozumie taką politykę pieniężną, która może kontrolować tylko warunki kredytowe i nic więcej, zatem „[...] regulacje polityczne należą do czynników, które w naukowej analizie problemu pieniężnego należy uznać za zmienne. Dyskusja naukowa musi zatem uwzględniać te elementy polityczne w problemie, nawet jeśli chce się osiągnąć praktyczne znaczenie” [Myrdal, 1965, s. 184].

Równowaga pieniężna nie wyklucza występowanie cykli koniunkturalnych [Myrdal, 1965, s. 178-180]. W zakresie teorii cyklu koniunkturalnego mechanizm równowagi monetarnej powinien umożliwić podjęcie działań mających na celu zmniejszenie ich ujemnych skutków. Myrdal koncentruje się na fazie cyklu bezpośrednio poprzedzającej ożywienie gospodarcze [de León Arias, 2018]. Przy czym, Myrdal wprowadził wyjaśnienia cykli koniunkturalnych wykraczające poza interpretacje monetarne. Ustanowił związek między cyklami koniunkturalnymi a nierównowagą między poziomami oszczędności i inwestycji [de León Arias, 2018, s. 10].

Myrdal wskazuje, że może istnieć niezgodność między politykami niezbędnymi do wdrożenia równowagi pieniężnej a innymi pożądanymi celami, takimi jak pełne zatrudnienie, które będzie się wiązać z wysokimi kosztami społecznymi. Polityka pieniężna jednak musi być ustalana w ramach polityki gospodarczej, a ta z kolei musi być ustalana w ogólnych ramach *overall political frame of reference* [Dostaler, 1990, s. 208].

Stąd też de León Arias [2013, s. 94] wskazuje, że Myrdal umożliwia zrozumienie reguł polityki pieniężnej w kontekście instytucjonalnym i szerszym niż konwencjonalne modele polityki pieniężnej. W dobie obecnych kryzysów gospodarczych także zwraca się uwagę, że istotne są fakty instytucjonalne otaczające politykę pieniężną. Polityka pieniężna była elementem szerszego zestawu polityk społecznych i instytucji, które powinny zostać poddane demokratycznemu wyborowi [Cherrier, 2009, s. 36]. Jest to istotne z perspektywy pola obojęt-

ności, które Myrdal wprowadza do analizy. Podkreśla on, że: „Sam Wicksell często zbliżał się do sformułowania kuszącego problemu pola obojętności w ogólnej teorii cen, chociaż nie wykorzystał tego kierunku myślenia w teorii pieniądza” [Myrdal, 1965, s. 206].

Ö. Appelqvist [2013, s. 26] wskazuje, że ten schemat myślenia Myrdala można analizować w współcześnie w odniesieniu do UE: „W Unii Europejskiej konstytucjonalizacja »niezależności« banków centralnych i ustanowienie »stabilności cen« jako ich jedynego zadania w rzeczywistości wyraża wybór ideologiczny bardzo oparty na wartościach – pomimo pozorów konsensusu. Twierdząc, że stabilność cen jest ich jedynym priorytetem, te instytucje centralne w rzeczywistości zapewniają, że pełne zatrudnienie jest celem mniej ważnym, czymś, co w najlepszym przypadku może być wynikiem ich »zdrowej« polityki pieniężnej”.

Myrdal przechodził zatem od fazy neutralności (wpływ A. Hågerströma) do względnej neutralności (*Monetary equilibrium*) aż do nieneutralności (*non neutrality thesis*) – pomniejszy okres badań. W późniejszych pracach Myrdal podkreślał, że zarówno w kwestiach teoretycznych, jak i praktycznych naukowcy kierują się swoimi wartościami (nawet jeśli są tego nieświadomi), nawet w głównym nurcie ekonomii nie ma podstaw dla ekonomii wolnej od wartości. Wartości są stale wprowadzane do systemu ekonomicznego.

Tabela 2. Poziomy analizy teoretyczno-normatywnej według G. Myrdala
w *Monetary equilibrium*

Poziomy	Charakterystyka	Podsumowanie
I poziom teoretyczny	Pojęcie, „pole obojętności” (z powiązaną koncepcją „obszarów obojętności”).	Obszar pozytywny z czystą teorią monetarną z (logicznym rozumowaniem między związkami przyczynowymi). Brak sądu wartościującego
II poziom normatywny	Równowaga monetarna jako norma polityki pieniężnej	Wprowadzono cztery przesłanki wartości (<i>value premise</i>) Przykład: Myrdal prowadzi normę maximum zatrudnienia, którą rozumie jako żądanie
III poziom normatywny	Rozdział IX	Badanie normatywnej treści podstawowego modelu teoretycznego (pierwszy poziom)

Źródło: Myrdal [1965, s. 177-202]; Barbaroux, Bellet [2014, s. 15-17].

3. Dylematy dotyczące analizy statycznej versus analizy dynamicznej (kryterium czasu)

Myrdal, stojąc przed dylematem wyboru analizy statycznej czy dynamicznej, jasno wykazuje przydatność tej ostatniej. Jest to wyrazem krytyki ekonomii neoklasycznej za nieuwzględnianie wymiaru czasu. Myrdal argumentował, że czynnika czasu nie należy wprowadzać jako korekty, lecz powinien on znaleźć się w centrum analizy [Appelqvist, 2013, s. 19].

Według Myrdala pojęcie równowagi pieniężnej zawsze dotyczy tendencji w określonym punkcie czasu [Myrdal, 1965, s. 116]. Zmian cen nie da się badać na podstawie statycznej metody *ceteris paribus* [Lindberg, 1974, s. 473]. W tym wymiarze to rozprawa doktorska Myrdala została uznana za oficjalny punkt dla narodzin nie tylko szkoły sztokholmskiej, ale i pogłębienia analizy dynamicznej [Lindberg, 1974, s. 473; Dostaler, 1990, s. 199].

Najważniejszy innowacyjny wkład tezy Myrdala w pracy doktorskiej (pojęcie mikroekonomiczne, idea ryzyka i oczekiwanego zysku) tkwi w opracowaniu przez niego „metody oczekiwań”, co oznacza, że oczekiwania są częścią danych. W. Stankiewicz [2007, s. 412-413] podkreśla, że w swym pierwotnym znaczeniu „oczekiwać” to znaczy czekać na coś, spodziewać się czegoś lub kogoś. W tym celu, aby zrozumieć dynamikę mechanizmów rynkowych, Myrdal wprowadził centralną rolę oczekiwań różnych podmiotów gospodarczych [Appelqvist, 2013, s. 6]. Odgrywają one zatem tę samą rolę, co inne bezpośrednie lub podstawowe czynniki determinujące cenę [Hansson, 2017, s. 45; Tobon, 2006, s. 89].

Stanowi to idealną podstawę do wprowadzenia przez Myrdala pojęć – *ex ante* oraz *ex post*. Tezę, że cena równowagi teorii dynamicznej różni się od ceny równowagi statycznej, należy uznać za najważniejszą propozycję w rozprawie Myrdala. Warto podkreślić, że pojęcia te zostały po raz pierwszy wprowadzone w wydaniu niemieckim, chociaż były już sugerowane w wersji szwedzkiej [Hansson, 2017, s. 42]. Warunek równowagi pieniężnej jest zatem spełniony w momencie, w którym wartości prospektywne lub *ex ante* są równe wartościom *ex post* lub retrospektywnym [de León Arias, 2018, s. 20].

Antycypacje z kolei stanowią korzenie analizy dynamicznej, ponieważ nierównowaga jest możliwa: antycypacje *ex ante* mogą nie odpowiadać wynikom *ex post*. Najmniejsza różnica między tymi dwiema wielkościami prowadzi do rewizji antycypacji i kumulatywnego procesu, który uniemożliwia powrót do sytuacji początkowej [Barbaroux, Bellet, 2014, s. 16]. Proces kumulacji Wickse-la, do którego dochodzi w wyniku odchylenia od równowagi pieniężnej, ma

oczywiście cechy charakterystyczne pewnych faz cyklu koniunkturalnego [Myrdal, 1965, s. 178]. Przed Myrdalem przewidywania, czyli antycypacje, były niemal całkowicie pomijane w teorii ekonomii [Bochenek, 2016, s. 100], to on wykazał, że bardzo subiektywne czynniki oczekiwań i antycypacji leżą u podstaw kształtowania cen, zatem nie istnieje coś takiego, jak neutralna, obiektywna ekonomia polityczna [Appelqvist, 2013, s. 8].

Myrdal wyróżnił dwie metody na bazie czynnika czasu:

- podstawowa, sformułowana jako wzajemna relacja funkcjonalna w punkcie czasu,
- wtórna, zajmuje się jednokierunkowymi efektami przyczynowymi przebiegającymi w czasie.

Pierwsza metoda zakłada, że przewidywania są spójne, a druga zajmuje się zmianami egzogenicznymi. Możemy interpretować pierwszą metodę jako analizę *ex ante*, podczas gdy druga pokazuje, w jaki sposób wynik *ex post* zostanie przekształcony w plany *ex ante* określające rozwój następnego okresu [Hansson, 2017, s. 49]. Według Myrdala [1965, s. 165] „[...] trafnie zadeklarowana polityka pieniężna nie może spełniać swojego celu, jeśli nie jest wyrażona w prostych słowach i w słowach, które mają bezpośrednie znaczenie w przewidywaniach przedsiębiorców”.

Terminy wyjaśnia także w sposób praktyczny: „Pierwsza metoda obliczeń [*ex post*] to »księgowość« dotycząca tego, co faktycznie wydarzyło się w zakończonym okresie, drugi sposób obliczeń [*ex ante*] to kalkulacja biznesowa, oparta na tym, co wydarzy się w przyszłości” [Myrdal, s. 1939, s. 54]. Oznacza to potrzebę rozróżnienia pomiędzy analizą *ex ante*, omawiającą możliwe rezultaty różnych polityk w określonych warunkach, a analizą *ex post*, w której znane są wyniki, jest zrozumienie przyczyny poprzez uwzględnienie wszystkich istotnych czynników pod uwagę [Appelqvist, 2013, s. 19]. Analizy *ex post* zorientowane są na wyjaśnianie wzorców, zrozumienie trajektorii historycznych. Z drugiej strony analizy *ex ante* w większym stopniu skupiają się na przewidywaniu wyników, a co za tym idzie, są bardziej zorientowane na politykę. Stwierdzenie Myrdala, że dynamikę gospodarki należy w dużej mierze uważać za proces mentalny i że oczekiwania wpływają na wyniki, jest współcześnie nadal aktualne [Appelqvist, 2013, s. 21].

Analiza dynamiczna powinna rozwijać się w dwóch różnych kierunkach, jako dynamiczna analiza punktu czasowego, w którym przewidywane zmiany działają wstecz w czasie, albo do przodu w czasie jako przyczynowa analiza rekurencyjna (sekwencja). Myrdal zajął się tylko pierwszym problemem; pozostali członkowie szkoły sztokholmskiej podjęli analizę sekwencji w czasie [Lundberg, 1974, s. 475]. Ze względu na problem argumentacyjny w dysertacji

doktorskiej, Myrdal stosuje swą metodę dynamiczną tylko jako natychmiastową (*the instantaneous analysis*) [Kindleberger, 1987; de León-Arias, 2014].

Dla tego najważniejszym wkładem Myrdala w rozwój metody dynamicznej nie jest jego wersja równowagi pieniężnej, która ma pewne wady z powodu stosowania „analizy natychmiastowej”, ale wprowadzenie pojęć *ex ante* i *ex post*, ponieważ dzięki tym pojęciom możliwe jest przeprowadzenie analizy nierównowagi. Stanowi to punkt wyjścia dla teorii równowagi czasowej Hicksa [Tobon, 2006, s. 43; Hansson, 2017, s. 42] oraz podstawy do analizy nierównowagi – *The disequilibrium approach* [de León-Arias, 2014, s. 86].

Podsumowanie

Dylematy Myrdala odnoszą się do współczesnych problemów polityki gospodarczej i pieniężnej i praktycznej użyteczności teorii ekonomii:

1. Mogą być użyteczne w dydaktyce ekonomii de León-Arias przywołuje ich przydatność nie tylko w odniesieniu do dydaktyki makroekonomicznej, ale także uwzględniając Nowy Konsensus Makroekonomiczny [Arestis, 2009].
2. Stanowią podstawę dla współczesnych rozważań dotyczących warsztatu badacza.
3. Stanowią podstawę do dyskusji na temat współczesnych celów i wartości dotyczących polityki pieniężnej oraz jej otoczenia instytucjonalnego.
4. Stanowią podstawę dla zrozumienia niekonwencjonalnej polityki pieniężnej, którą stosowała większość krajów Ameryki Łacińskiej w czasie kryzysu [Cardoso, 2014, s. 7]. Generalizując, podejście Myrdala uznaje się jako adekwatne do gospodarki w okresie kryzysu.
5. Umożliwiają uwzględnienie jakościowo innego, lecz równoległego podejścia w relacji do Keynesa.



ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z analizy zawartej w poszczególnych rozdziałach, zagadnienie pieniądza nastroczało i nadal nastrocza wiele problemów. Ten wspierały wynalazek, ułatwiający wymianę, od początku był przedmiotem pożądania, co jak już pisał Platon, wypaczało charakter ludzi. W pogoni za pieniądzem wypowiedano wojny, dokonywano przestępstw, wywoływano kryzysy. Mimo to, trudno sobie dzisiaj wyobrazić powrót do gospodarki naturalnej, bezpieniężnej.

To szczególne dobro ekonomiczne, odgrywające w procesie gospodarczym istotną rolę, spełniało i nadal spełnia wiele funkcji. Zmieniały się pokolenia, rozwijała się gospodarka, ale jedno pozostało niezmiennie – chęć posiadania. W naturze człowieka leży przemożne dążenie do dysponowania coraz większym bogactwem materialnym, co pieniądze uosabiają. Ujęto to bardzo dobrze w pierwszym rozdziale opracowania. Dlatego proceder psucia pieniądza, omawiany w kolejnych dwóch rozdziałach, był podyktowany przede wszystkim chęcią osiągnięcia większych zysków.

W miarę rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych powstawało wiele teorii pieniądza, prowadzono też różną politykę monetarną. Zwolennicy aktywnej roli państwa wyznawali ekspansywną politykę pieniężną nakręcającą koniunkturę, napędzającą wzrost gospodarczy, liberałowie natomiast opowiadali się za restrykcyjną polityką, wychodząc z założenia, że gwarantem silnej gospodarki jest stabilny i mocny pieniądz. Do dylematów związanych z pieniądzem i polityką pieniężną nawiązał ostatni rozdział, dotyczący rozważań szwedzkiego ekonomisty Gunnara Myrdala wokół tego problemu. Spina on niejako i wieńczy zawarte w opracowaniu problemy związane z pieniądzem.

Autorzy mają nadzieję, że ta skromna objętościowo monografia wzbogaci literaturę poświęconą pieniądzwowi, stanowiąc przyczynek do rozważań wokół jednej z podstawowych kategorii ekonomicznych.



BIBLIOGRAFIA

- Akta stanów Prus Królewskich* (1993), t. 8: (1520–1526), wydali M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (fontes 95) – Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa-Toruń, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/48673/edition/56153?language=pl>
- Appelqvist Ö. (2013), *The political economy of Gunnar Myrdal. Transcending dilemmas post-2008*, Routledge, London.
- Apelt K. (2014), *Teoria procentu Knuta Wicksella*, “Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio H, Oeconomia”, vol. 48(3), s. 9-17, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia-r2014-t48n3/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia-r2014-t48n3-s9-17/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia-r2014-t48n3-s9-17.pdf
- Arestis P. (2009), *The new consensus in macroeconomics: A critical appraisal* [w:] G. Fontana, M. Setterfield (red.), *Macroeconomic theory and macroeconomic pedagogy*, Palgrave Macmillan, London, s. 100-117, https://doi.org/10.1007/978-0-230-29166-9_6
- Arnold S. (1953), *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Arnon A. (2011), *Monetary theory and policy from Hume and Smith to Wicksell. Money, credit, and the economy*, Cambridge University Press, New York, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511921384>
- Arystofanes (br.), *Żaby*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/arystofanes-zaby.pdf> (20.08.2024).
- Arystoteles (1920), *Oeconomica*, The Clarendon Press, Oxford.
- Barbaroux N., Bellet M. (2014), *Monetary policy and value judgments: Did we forget Myrdal's legacy?* <https://shs.hal.science/halshs-00952009v1> (5.10.2024).
- Barber W.J. (2008), *Theorizing about macro-economic instability: Monetary equilibrium (versions of 1932, 1933, and 1939)* [w:] W.J. Barber (red.), *Gunnar Myrdal. Great thinkers in economics series*, Great Thinkers in Economics, Palgrave Macmillan, London, s. 24-37.

- Baumol W.J. (1977), *Say's (at least) eight laws, or what say and James Mill may really have meant*, "Economica New Series", Vol. 44(174), s. 145-161, <https://doi.org/10.2307/2553717>
- Baumol W.J. (1999), *Retrospectives: Say's law*, "The Journal of Economic Perspectives", Vol. 13(1), s. 195-204, <https://doi.org/10.1257/jep.13.1.195>
- Bentkowski F. (1816), *Mikołaja Kopernika rozprawa o monecie*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” (maj, czerwiec, lipiec, sierpień), t. 5, s. 381-423.
- Biblia Tysiąclecia Online (2003), Pallotinum, Poznań, https://biblia.deon.pl/menu.php?st_id=1 (26.08. 2024).
- Biskup M. (1971), *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*, Biblioteczka Kopernikańska, nr 5, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń, https://kpbc.umk.pl/Content/44496/PDF/Copernicana_005_05.pdf
- Biskup M., Zygmunt L. (2007), *Pisma ekonomiczne i administracyjne [w:] M. Kopernik, Dzieła wszystkie*, t. 3: *Pisma pomniejszych*, PAN – Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 49-138.
- Blaug M. (1997), *Say's law of markets: What did it mean and why should we care?* "Eastern Economic Journal", Vol. 23(2), s. 231-235, <https://www.jstor.org/stable/40325773>
- Blaug M. (2000), *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bochenek M. (2016), *Historia rozwoju ekonomii. Od keynesizmu do syntezy neoklasycznej*, t. 5, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Bochenek M. (2023), *Mikołaj Kopernik czy Thomas Gresham? O historii i dysputach wokół prawa gorszego pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Toruń.
- Boateng K., Hendrickson J.R. (2021), *How did the gold standard really work? A comparison of the price-specie-flow mechanism and the monetary approach to the balance of payments*, Sound Money Project Working Paper, No. 2024-15, The American Institute for Economic Research, Great Barrington, MA. <https://doi.org/10.2139/ssrn.3766429> (26.08.2024).
- Cackowski S. (1970), *Mikołaj Kopernik jako ekonomista*, Biblioteczka Kopernikańska, nr 4, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/36144/edition/52084/content>
- Cackowski S. (1972), *Ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika [w:] Mikołaj Kopernik, administrator i ekonomista*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział Wojewódzki – Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 33-62.
- Cantillon R. ([1755]/1938), *Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu*, Nakładem Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.
- Cardoso J.L. (2014), *Economic development and global crisis the Latin American economy in historical perspective*, Taylor & Francis, Abingdon-on-Thames.

- Cesarano F. (1998), *Hume's specie-flow mechanism and classical monetary theory: An alternative interpretation*, "Journal of International Economics", Vol. 45(1), s. 173-186, [https://doi.org/10.1016/S0022-1996\(97\)00036-6](https://doi.org/10.1016/S0022-1996(97)00036-6) (22.08.2024).
- Cherrier B. (2009), *Gunnar Myrdal and the scientific way to social democracy, 1914-1968*, "Journal of the History of Economic Thought", Vol. 31(1), s. 33-55, <https://doi.org/10.1017/S105383720909004X>
- Ciepielewski J., Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J. (1985), *Dzieje gospodarcze świata do roku 1980*, PWE, Warszawa.
- Collins R.M. (2009), *Transforming America: Politics and culture during the Reagan years*, Columbia University Press, New York.
- Cywiński H. (1982), *Dziesięć wieków pieniądza polskiego 980-1980*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Cywiński B. (1986), *Z dziejów pieniądza na świecie*, KAW, Warszawa.
- Czaja S. (1989), *Spór Kopernika z Decjuszem o reformę monety*, „Magazyn Historyczny Mówią Wieki”, nr 8, s. 18-23.
- Czech S. (2013), *Gospodarka w służbie idei. Rzecz o modelu szwedzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice.
- Demosthenes against Meidias, Androtion, Aristocrates, Timocrates, Aristogeiton* (1935), with an English translation J.H. Vince, Harvard University Press, London-Cambridge, MA.
- Dickens C. (2024), *Opowieść wigilijna*, Wydawnictwo Greg, Kraków.
- Dmochowski J. (1923a), *Kopernik jako teoretyk monetarny [w:] Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, s. XI-LXXXXV.
- Dmochowski J. (1923b), *Kopernik jako działacz gospodarczy [w:] Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, s. LXXXXV-CXXXXV.
- Dostaler G. (1990), *An assessment of Gunnar Myrdal's early work in economics*, "Journal of the History of Economic Thought", Vol. 12(2), s. 196-221. <https://doi.org/10.1017/S1053837200001735>
- Dostaler G., Ethier D., Lepage L. (1992), *Gunnar Myrdal and his works*, Harvest House, Montreal.
- Drakopoulos S.A. (1997), *Origins and development of the trend toward value-free economics*, „Journal of the History of Economic Thought”, Vol. 19/2, s. 286-300, <https://doi.org/10.1017/S1053837200000821>
- Dunajewski J. (1873), *Słowo „O zasadach bicia monety” (Ratio cudendae monetae) Mikołaja Kopernika [w:] Dwa pierwsze publiczne posiedzenia Akademii Umiejętności w Krakowie*, Czcionkami Drukarni „Czasu” – wydanie staraniem Akademii, Kraków, s. 25-31.

- Dylemat (br.), <https://sjp.pwn.pl/sjp/dylemat;2555642.html> (20.10.2024).
- Fisher D. (1989), *The price revolution: A monetary interpretation*, "The Journal of Economic History", Vol. 49(4), s. 883-902. <https://doi.org/10.1017/S0022050700009487>
- Friedman M. (1953), *Essays in positive economics*, University of Chicago Press, Chicago.
- Friedman M., Schwartz A. (1963), *Monetary history of the United States 1867-1960*, Princeton University Press, Princeton.
- Fujita N. (2004), *Gunnar Myrdal's theory of cumulative causation revisited*, Economic Research Center, School of Economics, Nagoya.
- Głąbiński S. (1905), *Ekonomika społeczna*, t. 1 – *Ogólne zasady i historia ekonomiki społecznej*, Z Drukarni Pillera i Ski, Lwów, <https://www.sbc.org.pl/en/publication/320547>
- Gnos C. (2004), *Is ex-ante ex-post analysis irrelevant to Keynes's theory of employment?*, „Review of Political Economy”, Vol. 16(3), s. 335-345, <https://doi.org/10.1080/0953825042000225625>
- Grażynski M. (1923a), *Memorjał Mikołaja Kopernika o zasadach bicia monety* [I], „Przegląd Współczesny”, nr 14, s. 339-371. <https://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication/29991/edition/39503?language=pl>
- Grażynski M. (1923b), *Przyczynki do historii myśli ekonomicznej w Polsce w w. XVI*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, nr 1-12, s. 38-54.
- Grodecki R. (2009), *Polityka pieniężna Piastów*, Wydawnictwo Avalon, Kraków.
- Gumowski M. (1968), *Poglądy Mikołaja Kopernika w sprawach monetarnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 621-659.
- Hands D.W. (2012), *The positive-normative dichotomy and economics* [w:] *Philosophy of economics*, red. U. Mäki, D.M. Gabbay, P. Thagard, J. Woods, Elsevier, Amsterdam, s. 219-239. <https://doi.org/10.1016/B978-0-444-51676-3.50009-9>
- Hansson B.A. (2017), *The Stockholm School and the development of dynamic method*, Routledge, London.
- Heckscher E.F. (1936), *Revisions in economic history: V. Mercantilism*. "The Economic History Review", Vol. 7/1, s. 44-54. <https://doi.org/10.2307/2590732>
- Herodot, *Dzieje*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1954.
- Horodecka A. (2008), *Ewolucja celów polityki gospodarczej zmian otoczenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hoszowski S. (1953), *Wkład Kopernika w postępową myśl ekonomiczną*, „Życie Szkoły Wyższej”, nr 10, s. 107-115.
- Hume D. ([1752a] 2020a), *Of the balance of trade* [w:] E.W. Fuller (red.), *A source book on early monetary thought writings on money before Adam Smith*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, s. 274-282. <https://doi.org/10.4337/9781839109997>

- Hume D. ([1752b] 2020b), *Of money* [w:] E.W. Fuller (red.), *A source book on early monetary thought writings on money before Adam Smith*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, s. 274-282. <https://doi.org/10.4337/9781839109997>
- Hume D. (2014), *O pieniądzu* (przeł. Adam Grzeliński), „Studia z Historii Filozofii”, tom 5(1), s. 9-20, <https://doi.org/10.12775/szhf.2014.001>
- Iwaszczuk N., Szydło S. (2016), *Ewolucja teorii stóp procentowych*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 259, s. 154-165, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/239803/edition/226780>
- Kamiński M. (2003), *Ranking największych bohaterów i złych charakterów rodem z Hollywood*, <https://www.filmweb.pl/news/Ranking+najwi%C4%99kszych+bohater%C3%B3w+i+z%C5%82ych+charakter%C3%B3w+rodem+z+Hollywood-11258> (7.08.2024).
- Kates S. (2009), *Say's law and Keynesian revolution. How macroeconomic theory lost its way*, Edward Elgar Publishing, Northampton.
- Keynes J.M. (2003), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Keynes J.N. ([1890]/1999), *The scope and method of political economy*, Batoche Books, Kitchener, <https://historyofeconomicthought.mcmaster.ca/keynesjn/Scope.pdf>
- Kiełb Z. (2021), *Historia w monetach zapisana*, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Kazimierz Dolny.
- Kiersnowski R. (1962), *Początki pieniądza polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kiersnowski R. (1975), *Pradzieje grosza*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kindleberger Ch.P. (1987), *Gunnar Myrdal, 1898-1987*, „The Scandinavian Journal of Economics”, Vol. 89(4), s. 393-403, <https://www.jstor.org/stable/3440344>
- Kopernik M. (1923a), *Do Feliksa Reicha. O monecie* [w:] *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, s. 87-91, https://kpbc.umk.pl/Content/48660/PDF/Copernicana_017_01.pdf
- Kopernik M. (1923b), *Sposób bicia monety* [w:] *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, s. 53-70, https://kpbc.umk.pl/Content/48660/PDF/Copernicana_017_01.pdf
- Kopernik M. (1923c), *Traktat o monetach* [w:] *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, s. CLXVII–CLXXV, https://kpbc.umk.pl/Content/48660/PDF/Copernicana_017_01.pdf
- Kopernik M. (2007a), *Rozmyślenia o reformie monetarnej Prus Królewskich (Meditata)*, przekład E.J. Głębieckiej [w:] M. Kopernik, *Dzieła wszystkie*, t. 3: *Pisma pomniejsze*, PAN – Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 105-107.

- Kopernik M. (2007b), *Traktat o reformie monetarnej Prus Królewskich i Książęcych – Zasady bicia monety*, przekład E.J. Głębieckiej [w:] M. Kopernik, *Dziela wszystkie*, t. 3: *Pisma pomniejsze*, PAN – Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 131-137.
- Kowalski W. (2015), *Od denara do grosza. Pieniądz polski w średniowieczu*, <https://natemat.pl/135413,od-denara-do-grosza-pieniazd-polski-w-sredniowieczu-cykl-historia-pieniadza> (10.09.2024).
- Kunisz A. (1971), *Obieg monetarny w Cesarstwie Rzymskim w latach 214/215-238 n.e.: od reform Karakalli do przywrócenia emisji antoniniana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Lebiedź Z. (2020), *Podatek inflacyjny: historia brakteatów*, <https://milionerstwo.pl/podatek-inflacyjny-historia-bakteatow/> (10.09.2024).
- Leijonhufvud A. (1973), *Life among the Econ*, "Western Economic Journal", Vol. 11(3), s. 327-337, https://static1.squarespace.com/static/59777515e58c626d85616367/t/598ce8ca197aeaa6ffce7dc0/1502406859923/life_among_the_econs_leijonhufvud_1973.pdf
- León Arias A. de (2013), *An alternative for analysing and teaching monetary policy based on interest rate rules: The institutional perspectives from Myrdal's monetary equilibrium*, „International Journal of Pluralism and Economics Education”, Vol. 4(1), s. 93-114, <https://doi.org/10.1504/IJPEE.2013.053587>
- León-Arias A. de (2014), *Some lessons for monetary policy based on interest rates rules from Myrdal's Monetary Equilibrium. Why should we read Myrdal as a complement of Wicksell?* [w:] J.L. Cardoso, M.C. Marcuzzo, M.E. Romero Sotelo (red.), *Economic development and global crisis the Latin American economy in historical perspective*, Routledge, s. 65-89. <https://doi.org/10.4324/9780203385968>
- León Arias A. de (2018), *The saving/investment explanation of business cycles in Hayek and Myrdal: Similarities and differences* [w:] R. Leeson (red.), *Hayek: A collaborative biography*, Palgrave Macmillan, Cham, s. 273-288, https://doi.org/10.1007/978-3-319-95219-2_8
- Lipiński E. (1956), *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa.
- Lipiński E. (1968), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Lundberg E. (1974), *Gunnar Myrdal's contribution to economic theory*, „The Swedish Journal of Economics”, Vol. 76(4), https://cooperative-individualism.org/lundberg-erik_gunnar-myrdal%27s-contribution-to-economic-theory-1974-dec.pdf
- Malthus T.R. ([1798]/1998), *An essay on the principle of population, as it affects the future improvement of society with remarks on the speculations of Mr. Godwin, M. Condorcet, and other writers*, Printed for J. Johnson, in St. Paul's Church-Yard, London. <https://oll.libertyfund.org/titles/malthus-an-essay-on-the-principle-of-population-1798-1st-ed> (20.08.2024).
- Marszałek P. (2011), *Pieniądz w teoriach szkoły austriackiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4, s. 131-145.
- Mayer T. (2018). *Austrian economics, money and finance*, Routledge, New York.

- Mielczarek M. (2006), *Psucie pieniądza w starożytnej Grecji* [w:] K. Filipowicz (red.), *Psucie pieniądza w Europie Środkowo-Wschodniej od antyku po czasy współczesne. Białoruś – Litwa- Łotwa – Polska – Słowacja – Ukraina*, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Warszawa.
- Mikołajczyk A. (1988), *Monety stare i nowe*, Arkady, Warszawa.
- Milewski J. (1883a), *Mikołaj Kopernik i jego dzieło o monecie*, „Kurier Poznański”, nr 183, rok 12, s. 3-4.
- Milewski J. (1883b), *Mikołaj Kopernik i jego dzieło o monecie (Dokończenie)*, „Kurier Poznański”, nr 185, rok 12, s. 4.
- Miłkowski M. (2002), *Czy Nietzsche mógł mieć rację?* „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, nr 1(1), s. 213-235, <http://www.pfl.uw.edu.pl/index.php/pfl/article/view/1/1>
- Morawiec M. (2017), *Austriacka Szkoła Ekonomii. Jak może pomóc wyjaśnić stagnację gospodarki Japonii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Morawski W. (2002), *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Myrdal G. (1927), *Prisbildningsproblemet och föränderligheten* [The problem of price formation under economic change], Stockholm University, Uppsala.
- Myrdal G. (1931), *Om Penningteoretisk Jämvikt. En Studie Över Den ‘Normala Räntan’ i Wicksells Penninglära*. „Ekonomisk Tidskrift”, vol. 33(5/6), s. 191-302.
- Myrdal G. (1953), *The political element in the development of economic theory*, Routledge, Abingdon-on-Thames.
- Myrdal G. (1958), *Value in social theory. A selection of essays on methodology*, Routledge et Kegan Paul, London.
- Myrdal G. (1965), *Monetary equilibrium*, A.M. Kelley, New York.
- Myrdal G. (2007), *Der Gleichgewichtsbegriff als Instrument der geldtheoretischen Analyse* [w:] F.A. Hayek (red.), *Beiträge zur Geldtheorie. Meilensteine der Nationalökonomie*, Springer, Berlin, s. 361-487, https://doi.org/10.1007/978-3-540-72212-0_4
- Nobliści* (br.), <https://www.pte.pl/baza-wiedzy/noblisci> (20.09.2024).
- Norma* (br.), <https://sjp.pwn.pl/slowniki/norma.html> (20.10.2024).
- O’Hara P.A. (2009), *The principle of circular and cumulative causation: Myrdal, Kaldor and contemporary heterodox political economy* [w:] S. Berger (red.), *The foundations of non-equilibrium economics*, Routledge, s. 91-105, <https://doi.org/10.4324/9780203873731>
- Paganelli M.P. (2009), *David Hume on monetary policy: A retrospective approach*, “Journal of Scottish Philosophy”, Vol. 7(1), s. 65-85, <https://doi.org/10.3366/E147966510800033X>

- Proszewska A.M. (2018), *Axel Hägerström, Uppsala School, and the rise of Swedish analytical philosophy*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Nauki Humanistyczne”, nr 23(4), s. 121-132, <https://academic-journals.eu/pl/download?path=/uploads/Zm9sZGVycHVibWVkaWEz/documents/hum.23.8.proszewska.pdf>
- Niczyporuk P., Talecka A. (2006), *Nummularii jako strażnicy jakości monet w starożytnym Rzymie* [w:] K. Filipow (red.), *Psucie pieniądza w Europie Środkowo-Wschodniej od antyku po czasy współczesne. Białoruś – Litwa – Łotwa – Polska – Słowacja – Ukraina*, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Warszawa.
- Platon (1958), *Państwo*, t. I, PWN, Warszawa.
- Pliniusz (2004), *Historia naturalna*, t. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Sandmo A., (2011), *Economics evolving: A history of economic thought*, Princeton University Press, Princeton, NJ.
- Say J.B. (1960), *Traktat o ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa.
- Schaal P. (1996), *Pieniądz i polityka pieniężna*, PWN, Warszawa.
- Sieroń A. (2022), *Efekt Cantillona – czyli dlaczego pieniądz ma znaczenie?* CeDeWu, Warszawa.
- Sikorski J. (2023), *Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności*, Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Siven C.-H. (2006), *Monetary equilibrium*, „History of Political Economy”, Vol. 38(4), s. 665-709, <https://doi.org/10.1215/00182702-2006-016>
- Smith A. (2007), *Badania and naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stankiewicz W. (2007), *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Steiger O. (1989), *Równowaga monetarna* [w:] J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman (red.), *The New Palgrave dictionary of economics*, Palgrave Macmillan, London, s. 1-54.
- Strasburger E. (1918), *Poglądy ekonomiczne w Polsce w XV i XVI wieku*, Drukarnia i Litografia p. f. „Jan Cotty”, Warszawa, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/74207/edition/81175?language=pl>
- Suchodolski B. (1971), *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Suchodolski S. (2019), *Początki polskiego mennictwa w świetle nowszych badań*, „Slavia Antiqua”, nr LX, s. 193-219.
- Swedberg R. (2017), *Introduction to the transaction edition* [w:] G. Myrdal, *The political element in the development of economic theory*, Routledge, New York, s. VII- XXXV.
- Szczerbiński K. (2017), *De Moneta Mikołaja z Oresme na tle średniowiecznej refleksji nad pieniądzem*, Instytut Misesa, <https://mises.pl/artikul/szczerbinski-de-moneta-mikolaja-z-oresme> (18.08.2024).

- Szelągowski A. (1902), *Pieniądz i przewrót cen w XVI. i XVII. wieku w Polsce*, Nakładem Towarzystwa Wydawniczego, Lwów 1902, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11179/edition/18121/content>
- Szulc D. (1855), *Życie Mikołaja Kopernika*, Drukarnia Gazety Codziennej, Warszawa.
- Szwagrzyk J.A. (1990), *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Taylor E. (1957), *Historia rozwoju ekonomiki*, T. I, PWN, Poznań.
- Terlecki W. (1962), *Reforma monetarna Kazimierza Wielkiego*, „Wiadomości Numizmatyczne”, z. 3-4, s. 251-269.
- Thier A. (2016), *Money in medieval canon law [w:] Money in the western legal tradition, Middle Ages to Bretton Woods*, red. W. Ernst, D. Fox. Oxford University Press, Oxford, s. 136-166, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198704744.003.0008>
- Tobon A. (2006), *On prices in Myrdal's monetary theory*, „History of Economic Review”, No. 43, s. 88-100, <https://shs.hal.science/halshs-00108158/document>
- Trautwein H-M. (2021), *Taking expectations seriously. A leitmotif in Stockholm School in economics*, „Revue d'économie politique”, Vol. 131, No. 3, s. 333-370.
- Wapshott N. (2017), *Keynes kontra Hayek. Spór, który zdefiniował współczesną ekonomię*, Studio Emka, Warszawa.
- Wasiutyński J. (1938), *Kopernik: twórca nowego nieba*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa.
- Wołyński A. (1876), *Kopernik jako ekonomista*, „Tygodnik Ilustrowany”, serya 3, t. 2, nr 37, s. 180-182.
- Wicksell K. ([1898]/1962), *Interest and prices: A study of the causes regulating the value of money*, Sentry Press, New York.
- Wicksell J.K. (1977), *Lectures on political economy*, Augustus M. Kelley Publishers, New York.
- Zawadzki A.W. (1933), *Teoria pieniądza w średniowieczu*, „Ekonomista”, t. 3, s. 77-111.
- Żabiński Z. (1981), *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- [www 1] <https://historia.dorzeczy.pl/sredniowiecze/232945/filip-iv-piekny-klatwa-templariuszy-zycie-biografia-filipa-iv.html>
- [www 2] <https://businessinsider.com.pl/poradnik-finansowy/polski-wladca-falszowal-monety-na-potege-wcale-sie-z-tym-nie-kryl/x3wvbm1>
- [www 3] <https://bitcoin.pl/pieniazd-w-polsce-piastowie> (20.08.2024).
- [www 4] <https://www.skarbnicanarodowa.pl/kroniki-numizmatyczne/199-kronika-pieniadza-polskiego-epoka-polgrosza> (20.08.2024).
- [www 5] <https://goldenmark.com/pl/mysaver/historia-waluty-polskiej-czesc-i-polska-piastow/> (20.08.2024).

[www 6] <https://goldenmark.com/pl/mysaver/0168-historia-waluty-polskiej-cz-ii-polska-jagiellonow/> (20.08.2024).

[www 7] <https://numizmatyczny.com/historia-monety-polskiej-czesc-VI> (13.10.2024).



SPIS TABEL

1. Stopa mennicza Polski pierwszych Jagiellonów w latach 1386-1506	34
2. Poziomy analizy teoretyczno-normatywnej według G. Myrdala w <i>Monetary equilibrium</i>	66

prof. dr hab. Mirosław Bochenek – profesor tytularny na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedra Ekonomii

dr hab. Wojciech Giza, prof. UEK – profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, kierownik Katedry Mikroekonomii w Instytucie Ekonomii

dr Beata Rogowska – doktor nauk ekonomicznych i magister prawa, adiunkt w Katedrze Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

prof. dr hab. Urszula Zagóra-Jonszta – profesor tytularny na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katedra Ekonomii

ISBN 978-83-7875-921-8
e-ISBN 978-83-7875-922-5



Uniwersytet
Ekonomiczny
w Katowicach